

JAN LUBIENIECKI

Z KART HISTORII  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO  
W KAMIENNEJ GÓRZE  
1945-2005

CZEŚĆ PIERWSZA: 1945-1965

KAMIENNA GÓRA 2005

# Spis treści

<b>GIMNAZJUM REALNE - NASZE DZIEDZICTWO .....</b>	<b>3</b>
<b>PO II WOJNIE - USTANOWIENIE POLSKIEJ WŁADZY .....</b>	<b>9</b>
<b>ORGANIZACJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO 1945-1948.....</b>	<b>11</b>
<b>PAŃSTWOWE GIMNAZJUM I LICEUM W KAMIENNEJ GÓRZE 1945-1948 .....</b>	<b>16</b>
1945-1946.....	16
1946 - 1947 .....	22
1947 - 1948 .....	29
<b>11-LETNIA SZKOŁA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA STOPNIA PODSTAWOWEGO I LICEALNEGO 1948 - 1961 .....</b>	<b>44</b>
1948 - 1949 .....	44
1949 - 1950 .....	48
1950 - 1951 .....	52
1951 - 1952 .....	58
1952 - 1953 .....	61
1953 - 1954 .....	64
1954 - 1955 .....	65
1955 - 1956 .....	67
1956 - 1957 .....	69
1957 - 1958 .....	70
1958 - 1959 .....	71
1959 - 1960 .....	74
1960 - 1961 .....	76
<b>LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE .....</b>	<b>79</b>
1961 - 1962 .....	79
1962 - 1963 .....	82
1963 - 1964 .....	82
1964 - 1965 .....	84
<b>KADRA NAUCZYCIELSKA W LATACH 1945-1965 .....</b>	<b>86</b>
<b>WYKAZ IMIENNY NAUCZYCIELI W LATACH 1945/1946-1965.....</b>	<b>87</b>
<b>STAN ILOŚCIOWY UCZNIÓW NA PRZESTRZENI LAT 1945-1965 .....</b>	<b>88</b>
<b>BIBLIOGRAFIA (WYBÓR).....</b>	<b>89</b>

## Gimnazjum Realne - nasze dziedzictwo

60 lat temu, 1 października 1945 roku, rozpoczęło działalność Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kamiennej Górze. Tak zaczynają się powojenne dzieje kamiennogórskiego Liceum Ogólnokształcącego, kontynuatora tradycji Gimnazjum Realnego z czasów niemieckich (do 1945 r.). Chcąc poznać choćby w zarysie historię poprzedniczki naszego Liceum, musimy cofnąć się trzy wieki, do początku XVIII w.

W 1705 r. cesarzem został Józef I, władca dość umiarkowany w poglądach religijnych, z którym protestanci wiązali duże nadzieje na poprawę swojego losu. Jednak na początku swych rządów nie zrobił nic w dziedzinie przywrócenia im pełni gwarancji zawartych w traktacie westfalskim (1648). Sytuację tę zmieniła dopiero interwencja z zewnątrz. W trakcie wojny północnej (1700-1721) Karol XII, król Szwecji, przemaszerował z armią przez Śląsk do Saksonii, aby zmierzyć się z Augustem II. Cesarz Józef I z dynastii Habsburgów, w której rękach znajdował się Śląsk od 1526 r., nie mógł odmówić zgody na przejście protestanckiego monarchy przez dzielnicę rządzoną przez katolickiego władcę. Ogólna sytuacja polityczno-militarna nie pozwalała Habsburgom na zatarg ze Szwecją, gdyż cesarstwo zaangażowane było w wojnę z Francją (wojna sukcesyjna hiszpańska) i zwalczanie powstania węgierskiego. Józef I zdawał sobie również sprawę, że Karol XII może interweniować zbrojnie w obronie protestantów śląskich. Gdy król Szwecji z wojskiem przekroczył tylko 22 sierpnia 1706 r. granice Śląska, na trasie jego przemarszu zbierały się tłumy ewangelików i prosiły o wstawiennictwo u cesarza. Pięć dni później, 27 sierpnia, Karol XII wkroczył do Saksonii i rozbił obóz na zachód od Lipska, na zamku Altranstadt. To właśnie tutaj 1 września 1707 r. została podpisana słynna konwencja, na mocy której ewangelicy otrzymali prawo wolności oraz zwrócone miały być odebrane im dobra. Najważniejsza jednak była zgoda cesarza na budowę na Śląsku sześciu kościołów protestanckich. Jeden z nich miał powstać w Kamiennej Górze. Ewangelicy kamiennogórscy, po zebraniu dużej sumy pieniędzy i opłaceniu „łaski” cesarskiej oraz „łaskawości” obrońcy protestantów śląskich - Karola XII, wzniesli w latach 1709-1720 własną świątynię na zboczu Góry Kościelnej, nazwaną odtąd kościołem Łaski; obecnie kościół katolicki pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej.

Zgodnie z duchem i literą układu w Altranstadt protestanci kamiennogórscy przystąpili niezwłocznie do założenia własnej szkoły. 27 stycznia 1710 r., w dwóch pomieszczeniach wyznaczonych w majątku Krausego, rozpoczęły się pierwsze zajęcia lekcyjne. Do roku 1725 szkołą kierował pierwszy rektor, Christian Heyn, a nauczycielami byli: Hilger i Stettinsky uczący po łacinie oraz Loder i Wibiger uczący po niemiecku. W szkole były dwie klasy języka niemiec-

kiego, w których pobierano naukę na poziomie elementarnym, oraz trzy klasy łacińskie przygotowujące do studiów uniwersyteckich. Grecy i hebrajskiego należało uczyć się prywatnie. Liczba uczniów musiała być duża, skoro w 1722 r. szkoła przeniosła się do nowego budynku, a liczba nauczycieli wynosiła 6 osób. Ponad półtora wieku szkoła związana była z kościołem. Koszty jej utrzymania ponosiła miejscowa gmina ewangelicka, a nadzór nad nią sprawowało wyłącznie kolegium kościelne z pastorem na czele.

Za rządów rektora Krautza (1725-1760) szkoła przeżywała rozkwit. W 1732 roku uczyło już ośmiu nauczycieli, a wysoki poziom kształcenia dorównywał licealnemu. W 1746 r. został założony chór z prefektem na czele. Chóraliści-uczniowie nosili niebieskie płaszcze i trójgraniaste kapelusze. Dwa razy w tygodniu w zamian za wolne datki chodzili po ulicach ze śpiewem na ustach. Chór przetrwał do 1821 r.

Odwołanie kilku doskonałych nauczycieli oraz wojna 7-letnia (1756-1763), a szczególnie następstwa bitwy austriacko-pruskiej na obrzeżach Kamiennej Góry w dniu 23 czerwca 1760 r. (tzw. pruskie Termopile), doprowadziły do upadku szkoły. Przez 16 lat nie było obsadzone stanowisko rektora. Ani rektorowi Mankemu (1776-1786), ani jego znakomitemu następcy, Glauberowi (1786-1804), nie udało się wyprowadzić szkoły na drogę rozwoju. Ogólne zubożenie miasta na przełomie XVIII i XIX stulecia, spowodowane m.in. załamaniem się rynków zbytu na tkaniny lniane i wojnami napoleońskimi, pogłębiły stan zapaści szkoły. Wykształceni obywatele miasta założyli w 1808 r. prywatną szkołę dla swych dzieci, istniejącą do 1823 r.

Powolne wychodzenie z „dołka” zaznaczyło się za rządów rektora Monsego (1805-1821). W 1816 r. kupiec Ernst Wilhelm von Kluge zapisał w testamencie na rzecz fundacji szkolnej kwotę 21 tysięcy talarów. W 1823 r. szkołę połączono z prywatną placówką oświatową i utworzono szkołę miejsko-obywatelską, nadzorowaną przez miejską delegaturę szkolną (magistrat).

W 1836 r. szkołę tworzyły cztery klasy: quarta trwała jeden rok, natomiast tertia, secunda i prima po półtora roku każda. Były też cztery klasy elementarne dla dziewcząt i chłopców. Uczniowie po kursie prima otrzymali w 1841 r. uprawnienia do dobrowolnej jednorocznej służby wojskowej. Liczba uczniów wynosiła 418.

Rok 1836 otworzył nowy rozdział w dziejach szkoły. Wysoki poziom nauczania i skuteczne zabiegi wpływowych mieszczan sprawiły, że ministerstwo uznało cztery ostatnie klasy za spełniające warunki „wyższej szkoły miejskiej”, czyli gimnazjum z prawem prowadzenia matur.

Komu zawdzięczamy maturę?

Jej twórcą był Carl Abraham von Zedlitz, Ślązak, urodzony 4 stycznia 1731 r. w pałacu w Czarnym Borze; powiat wałbrzyski. Ze strony matki należał on do mieszkającego tu od wieków szlacheckiego rodu Cettritzów. Po ukończeniu nauki w brandenburskiej Akademii Rycerskiej i Gimnazjum w Braunschweigu, młody Zedlitz rozpoczął studia prawnicze i społeczne. Na zdolnego prawnika zwrócił uwagę całkiem przypadkowo Fryderyk II, król pruski. W 1770 r. powierzył 39-letniemu Carlowi obowiązki ministra sprawiedliwości, a rok później także ministra kultury. Piastując ten urząd prawie 20 lat starał się Zedlitz usprawnić szkolnictwo w Prusach. Do jego zasług należy zaliczyć założenie Gimnazjum Elisabeth we Wrocławiu i Akademii Rycerskiej w Legnicy. Stworzył też kilka seminariów nauczycielskich.

Gimnazja posiadały wtedy różną strukturę. Jedne miały tylko trzy klasy, inne natomiast realizowały już część studiów uniwersyteckich. Z tego też powodu Carl von Zedlitz stworzył maturę, poprzez którą określił wymagania, jakie powinni spełniać uczniowie dostający się na uniwersytety. Były one raczej wygórowane w stosunku do poziomu ówczesnych szkół. Wkrótce jednak wzrosła jakość kształcenia. Matura została zatwierdzona w 1789 r., już po odejściu Zedlitz, przez jego następcę, Wollnera, ale nie zmienia to faktu, że była ona dziełem wielkiego reformatora szkolnictwa z Czarnego Boru. Za zasługi dla państwa pruskiego Zedlitz został uhonorowany Orderem Orła Czarnego. Z Berlina wrócił na Śląsk i osiadł w majątku Kapsdorf (Czerńczyce) koło Sobótki, gdzie zmarł w wieku 62 lat w dniu 19 marca 1793 r.

Gdy w 1843 r. odszedł z tego świata wielce zasłużony rektor Bade, przed jego następcą doktorem Kahserem stanęły trudne zadania do rozwiązania. Wyższym szkołom miejskim postawiono warunki, których spełnienie wymagało zatrudnienia odpowiednich nauczycieli. Na ten wydatek szkoły nie było stać. Nowy rektor z uporem walczył o sprostanie tym zarządzeniom. Gdy zagrożono szkole, że zostaną odebrane jej przyznane wcześniej uprawnienia, miasto przyznało w końcu niewielkie środki finansowe.

W 1852 r. były jednoroczne klasy IV, V i VI oraz dwuletnie klasy III, II i I. Mimo ogromnych wysiłków ze strony nauczycieli, szkoła nie uzyskała statusu szkoły realnej I rangi (1860).

W drugiej połowie XIX wieku, wraz z powstaniem i rozwojem przemysłu fabrycznego, nadeszły wreszcie lepsze czasy dla szkoły. Następcą Kahsera, doktor Janisch (1864-1883), pracował już w bardziej sprzyjających warunkach.

W 1864 r. usamodzielniono klasy elementarne i w ten sposób powstała Ewangelicka Szkoła Miejska, licząca około 300 uczniów i składająca się z sześciu klas: jednej chłopięcej, dwóch dziewczęcych i trzech mieszanych. Jej dyrektorem został Eduard Braun z Bojanowa.

W szczytowym okresie (1920) do 21 oddziałów uczęszczało 900 uczniów. Zajęcia prowadziło 20 nauczycieli.

Wieloletnie wysiłki zostały wreszcie ukoronowane sukcesem. Po spełnieniu warunków kamiennogórska placówka stała się od marca 1865 r. szkołą realną I rangi, nadzorowaną przez prowincjonalne kolegium szkolne. W tym też roku na terenie „kamiennogórskiego Watykanu” ukończono budowę nowego i okazałego gmachu szkoły (obecnie SP nr 1), do którego w 1866 r. przeniosły się już wszystkie klasy. W tej siedzibie szkoła funkcjonowała do 1945 r. Ciało pedagogiczne składało się wtedy z dyrektora i ośmiu nauczycieli, z których pięciu miało wykształcenie uniwersyteckie. Po zmianie programów nauczania w 1882 r. szkoła uzyskała status Gimnazjum Realnego. 5 czerwca tego roku (1882) zmarł prorektor Alexander Hoger, który przepracował 40 lat, a w roku następnym pożegnano na zawsze 2 sierpnia rektora Janischa. Jego obowiązki przejął Theodor Reier (1883-1912).

Życie obywateli miasta i społeczności szkolnej zakłóciła wojna prusko-austriacka w 1866 r. Po decydującej o sukcesie Prus bitwie pod Sadową na terenie Czech, rannych i chorych żołnierzy obu armii umieszczono m.in. w lazarecie utworzonym w niedawno co oddanym do użytku budynku szkolnym. Wznowienie nauki możliwe było dopiero jesienią 1866 r.

14 października 1886 r. Gimnazjum Realne obchodziło jubileusz 50-lecia powstania. Wilhelm Kliesch, autor „Kroniki miasta Kamienna Góra” z 1909 r., zanotował: „Uroczystość miała bardzo dostojny przebieg. Główny nauczyciel Nocht wykonał wraz ze swoimi śpiewakami chór ze „Stworzenia świata”. Dyrektor Reier wygłosił uroczystą mowę. Profesor dr Weck przekazał serdeczne życzenia od siostrzanej placówki w Dzierżoniowie. Naddyrektor Sądu Krajowego, dr Falk - dawny wychowanek szkoły, przekazał w liście serdeczne życzenia. Z bliska i z daleka przybywali dawni uczniowie - wychowankowie, aby wziąć udział w uroczystości.”.

31 stycznia 1886 r. założono w Kamiennej Górze rejonową grupę Niemieckiego Związku Szkolnictwa. Przewodniczącym wybrano dyrektora Reiera.

W sąsiednich miastach (Dzierżoniów, Wałbrzych, Strzegom) powstały szkoły wyższe (według ówczesnej nomenklatury). Spowodowało to spadek uczniów w kamiennogórskim Gimnazjum w latach 1866-1872 z 220 na 130-140. Zaczęto się nawet zastanawiać, czy miastu nie wystarczyłaby szkoła niepełna. Zwyciężyła jednak koncepcja utrzymania w Kamiennej Górze Gimnazjum Realnego. Pod koniec XIX wieku finanse szkoły zasiły znaczące darowizny. 14 listopada 1895 r. fabrykant Hamburger przekazał 3600 marek, chcąc w ten sposób uczcić pamięć swego zmarłego syna. W 1896 r. honorowy obywatel miasta, radca komisyjny Schulze, podarował w spadku 600 marek. 8 października 1899 r. wdowa Wiese, z domu Albrecht, przy-

znała miastu i Gimnazjum kwotę 12 tysięcy marek. Jej mąż, który zmarł kilka lat wcześniej, był jednym z uczniów tej szkoły.

Dominujący ilościowo w Kamiennej Górze protestanci bardzo uroczystie obchodzili w 1909 r. jubileusz 200-lecia kościoła Łaski. Również odświętnie było w dniach 3-5 lipca 1910 r., gdy upamiętniano 200-lecie założenia szkoły ewangelickiej, z której rozwinęło się Gimnazjum Realne. Kronikarz Kliesch pisał: „... Uroczystość rozpoczęła się koncertem fortepianowym w wykonaniu Ansorgego - byłego ucznia tej szkoły”.

Conrad Ansorge przyszedł na świat w Bukówce koło Lubawki w dniu 15 października 1862 r. Po skończeniu edukacji w kamiennogórskim Gimnazjum rozpoczął studia muzyczne w Konserwatorium w Lipsku. Naukę pobierał u samego mistrza - Franciszka von Liszta. W 1891 r. ożenił się z Margaret Wegelin. W wieku 36 lat został profesorem Konserwatorium w Berlinie, a następnie Akademii Muzyki i Sztuki w Pradze. Jako pianista i kompozytor ceniony był w wielu krajach. Koncertował w Europie i Ameryce. Wystąpił też przed publicznością polską w Warszawie (1897) i Krakowie (1910). Przyjaźnił się z profesorem Busonim. Wspólnie występowali w salach koncertowych Berlina i innych dużych miast niemieckich. Ansorge, podobnie jak Busoni, komponował dzieła muzyki kameralnej, na orkiestrę, fortepianowe, sonaty, pieśni. Tych ostatnich skomponował ponad 100, w tym „Tańce polskie” (1898). Należał do najbardziej utalentowanych muzyków swoich czasów. Zmarł w Berlinie w 1930 r. w wieku 68 lat.

„Wieczorem odbyły się przedstawienia uczniów, a następnie uroczystość w sali cesarskiej. Przed południem, 4 lipca, uroczystą mowę w sali wygłosił dyrektor Reier. Życzenia złożyli D. Haupt - generalny superintendent i dr Holfeld - radca szkolny prowincji. O godzinie 13, w hotelu „Pod Krukiem”, odbył się uroczysty obiad. Po południu w Betlejem koło Krzeszowa odbył się festyn leśny. Uroczystość, która miała wspaniały przebieg, zakończyła się przemarszem uczniów z pochodniami. Z tej okazji wydano „Gazetę Jubileuszową”, która zawierała historię szkoły opracowaną przez Reiera oraz prace naukowe prof. Palleskego, prof. Scheuera i dra Seeligera. Byli wychowankowie szkoły za pośrednictwem dra Wagnera z Wrocławia przekazali dar jubileuszowy w postaci 17 tysięcy marek. Nazwiska ofiarodawców wymieniono w gazecie lokalnej.”

Po przejściu dyrektora Reiera na emeryturę (1912) i objęciu stanowiska przez dra Zuhlke (1912-1919), budynek szkoły poddano modernizacji. Do użytku przekazano pracownie: chemiczną, fizyczną i malarską. Pomieszczenia te pozyskano po przeniesieniu służbowego mieszkania dyrektora do domu szwarzwaldzkiego (Schwarzwalder Haus); budynek ten istnieje do dziś przy ul. Parkowej.

Rozwój Gimnazjum Realnego przerwała I wojna światowa (1914-1918) oraz jej następstwa. Ograniczeniu uległa liczba zajęć lekcyjnych. Na dziedzińcu szkoły postawiono 8 baraków dla lazaretu, w których wracali do zdrowia ranni i chorzy żołnierze frontowi. Z pól bitewnych nie powróciło do domów 62 uczniów oraz nauczyciel dr Berningan.

W okresie międzywojennym (1918-1939) Gimnazjum, wspólnie z obywatelami miasta, przeżywało trudne momenty w czasie hiperinflacji (1923-1924), kryzysu światowego (1929-1933) i w okresach ograniczenia produkcji przemysłowej.

Ze względu na duże obciążenie budżetu miasta kosztami utrzymania Gimnazjum, władze Kamiennej Góry doprowadziły do jego upaństwowienia w 1918 r.

## Po II wojnie - ustanowienie polskiej władzy

W słoneczną środę 9 maja 1945 r., we wczesnych godzinach porannych, wjechali do miasta od strony południowej żołnierze radzieccy z 21 armii ogólnowojskowej gen. płk. Dmitrija Gusiewa. Ostatnie grupy hitlerowskich jednostek wojskowych wycofały się stąd 8 maja. Miasto zostało zajęte praktycznie bez żadnych walk, a więc nie było zniszczeń w zabudowie i infrastrukturze komunalnej. Jedynymi Polakami w tym czasie w Kamiennej Górze byli robotnicy przymusowi i uwolnieni rano 9 maja więźniowie filii obozu koncentracyjnego Gross Rosen, którzy wylegli na ulice w poszukiwaniu jedzenia. Wieczorem tego dnia czerwonoarmiści rozpoczęli plądrowanie mieszkań w poszukiwaniu alkoholu, zegarków, biżuterii, zapalniczek, przyborów do golenia, rowerów. Łatwo wyobrazić sobie wygląd mieszkań po takich „wizytach”. Naoczni świadkowie twierdzą, że gdyby nie zawiodła elektryczność a gazownia nie zakręciła kurków, miasto w czasie tej „nocy strachu” narażone byłoby na większe zniszczenia. Dziewczęta, kobiety i nawet starszki kryły się przed agresywnymi żołnierzami na strychach, a nawet cmentarzach.

Gdy zaświtał dzień 10 maja 1945 r., wycieńczonych pijaństwem i rabunkiem Rosjan ogarnął sen. Rozlokowali się m.in. w budynku obecnego Zespołu Szkół Ogólnokształcących, którego otoczenie oddzielono od miasta drewnianym parkanem.

Zanim w Kamiennej Górze władzę przejęli Polacy, niepodzielnie rządziła tutaj radziecka komendantura wojskowa z majorem Glebem Archangielskim na czele, która ulokowała się w siedzibie niemieckiego Urzędu Powiatowego (obecnie ZUS). Głównym zadaniem komendantur było zaspokojenie potrzeb wojska. Rosjanie przejęli zakłady włókiennicze, metalowe i spożywcze, uruchamiając w nich produkcję w oparciu o pracowników niemieckich. Do ZSRR wywożono maszyny, urządzenia przemysłowe, wagony itp. Mienie ponemieckie traktowano jako „trofejne” - zdobyczne.

Pierwsi oficjalni przedstawiciele polskiej władzy zjawili się w Kamiennej Górze 10 dni po wkroczeniu Rosjan, czyli 19 maja 1945 r. Na czele 16-osobowej grupy operacyjnej, mającej ustanowić administrację w mieście i powiecie kamiennogórskim, stał Tadeusz Kalaman z Nowego Sącza, pełnomocnik rządu na obwód nr 28, późniejszy starosta (1945-1948). 23 maja przybyła kolejna grupa Polaków w ilości 46 osób, którym w większości powierzono stanowiska wójtów i komendantów posterunków Milicji Obywatelskiej (MO). 25 maja zjawiła się w mieście 21-osobowa grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM) z zadaniem przejęcia od Rosjan obiektów przemysłowych i ich ochrony przed szabrownikami. Grupą kierował inż. Jerzy Sapiecha. Trzy dni później, 28 maja, na ulicach miasta pojawili się wojsko-

wi.z białym orłem na czapkach. Byli to żołnierze 29 pułku piechoty II Armii Wojska Polskiego, którym powierzono m.in. strzeżenie wydzielonego odcinka naszej południowej granicy. 11 czerwca 1945 r. wprowadzono język polski jako urzędowy. Po zakończeniu konferencji poczdamskiej (17 lipca-2 sierpnia), która ustanowiła polską granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, na Ziemię Kamiennogórską zaczęli masowo napływać Polacy. Najwięcej osadników pochodziło z województw centralnej Polski, a mianowicie z krakowskiego (powiat nowosądecki), kieleckiego, warszawskiego, lubelskiego, poznańskiego i śląsko-dąbrowskiego. Repatrianci przyjeżdżali głównie z terenów zabużańskich: lwowskiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i stanisławowskiego. Osiedlali się też Polacy wracający z zachodniej Europy. Pod koniec grudnia 1945 r. w Kamiennej Górze mieszkało około 13,5 tys. osób, w tym tylko 2,5 tys. Polaków. Ludność niemiecka w zasadniczej części została wysiedlona z terenu powiatu wiosną i latem 1946 r., a rok później akcję tę praktycznie zakończono. W ostatnim dniu roku 1947 stan ludności polskiej w powiecie kamiennogórskim przedstawiał się następująco: przesiedleńcy z Polski centralnej - 28 372, repatrianci ze wschodu - 7152, repatrianci z zachodu - 1 412. Ogółem mieszkało wtedy na Ziemi Kamiennogórskiej 36 936 Polaków.

## Organizacja szkolnictwa średniego 1945-1948

Po II wojnie światowej na naszym terenie, podobnie jak na wszystkich tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych (lub Odzyskanych), trwał proces tworzenia się nowego środowiska społecznego, które powstawało z przybyszów z centralnej Polski, kierujących się przede wszystkim chęcią poprawy bytu, rzutkich i przedsiębiorczych, ale słabych etycznie; z grupy repatriantów ze wschodu reprezentujących znaczny zasób cech dodatnich, a więc uzdolnień, wytrwałości życiowej i wysokiego poziomu etycznego przy stosunkowo niskim poziomie kultury materialnej i słabej przedsiębiorczości; z aktywnego elementu ideowego - grupy operacyjne i ekipy partyjne. W centrum owego procesu znalazł się nauczyciel, który w kształtowaniu nowego środowiska polskiego brał aktywny udział. Szkoła polska miała być instytucją cementującą i zespalającą wszystkich mieszkańców w ich wspólnych dążeniach do zagospodarowania tej ziemi oraz przyspieszająca proces tworzenia się normalnych warunków życia i pracy. W zasadzie wszystkie grupy ludności przywiązywały wielką wagę do uruchomienia szkoły, gdyż dostrzegały w tym przejaw stabilizowania się warunków życiowych. Powstanie szkoły rodziło wśród ludności zaufanie do trwałości i przyszłości osadnictwa na tym terenie. W szkole ścierały się różne dialekty językowe, różne obyczaje, tradycje i styl życia. Wychowanie w tych warunkach nie było łatwe. Nauczyciel dokonywał trudnego dzieła repolonizacji młodzieży i dorosłych, starał się związać przybyszów z terenem ich osadnictwa, dbał o ułożenie harmonijnego współżycia zróżnicowanej ludności i duchowe zespolenie jej z ogólnonarodowymi wartościami kultury polskiej.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w okresie przejściowym (1945-1948) tworzono na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z 16 lipca 1945 r., w którym utrzymano przedwojenny ustrój, tj. 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Wprowadzono jednak pewne innowacje. Klasa I normalnego gimnazjum miała mieć charakter klasy wstępnej wyrównawczej dla tych uczniów, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej (podstawowej). Do II klasy tego gimnazjum należało przyjmować bez egzaminów absolwentów VII klasy szkoły powszechnej. Ponadto celem likwidacji skutków wojny w nauczaniu organizowano, obok normalnych klas, skrócone formy kształcenia: 2-letnią szkołę gimnazjalną o ustroju semestralnym dla młodzieży opóźnionej wiekiem i 3-letnią szkołę średnią o ustroju semestralnym dla starszej młodzieży, obejmującą program gimnazjum i liceum. Dla dorosłych powoływano gimnazjum, dzienne i wieczorowe, o ustroju semestralnym oraz 2-letnie licea.

Dalszą zmianę w strukturze szkolnictwa przyniósł rok szkolny 1946-1947. Zlikwidowano wówczas dotychczasową klasę I gimnazjum, a wprowadzono kształcenie ogólne na poziomie

średnim w ramach 3-letniego gimnazjum opar-tego na podbudowie 7-letniej szkoły powszechnej oraz 2-letniego liceum ogólnokształcącego. Ministerstwo Oświaty zezwalało też na tworzenie przy gimnazjach klas wstępnych wyrównawczych w miejsce zlikwidowanej I klasy.

W roku szkolnym 1947-1948 Ministerstwo Oświaty wprowadziło do szkolnictwa powszechnego klasę VIII, gdzie pozwalały na to warunki lokalowe i obsada „sił nauczycielskich”. Zlikwidowano dalszą klasę gimnazjalną, a kształcenie ogólne na poziomie średnim miały realizować klasy II i III dotychczasowego gimnazjum (dawne klasy III i IV) oraz klasy I i II dotychczasowego liceum. W ten sposób zarysował się kształt nowej średniej szkoły ogólnokształcącej, która w następnym roku otrzymała nazwę liceum. Dopełnieniem tych zmian było przekształcenie od 1 września 1947 r. ciągów skróconych na szkoły średnie dla dorosłych.

Na początku maja 1948 r. Ministerstwo Oświaty wydało instrukcję w sprawie organizacji roku szkolnego 1948-1949. Jako naczelne zadanie wskazano budowę jednolitej szkoły ogólnokształcącej szczebla podstawowego i licealnego. Polecono by z dniem 1 września 1948 r. gimnazja i licea ogólnokształcące przekształcić na szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego (klasy VIII-XI) lub też - po połączeniu z odpowiednią liczbą szkół powszechnych - zamienić je w szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego i licealnego (klasy I-XI). W związku ze zmianami absolwenci klasy VII byli kierowani do nowej klasy VIII, absolwenci klasy VIII i klasy wyrównawczej - do klasy IX, absolwenci II klasy gimnazjalnej - do klasy IXa, o innym wariantcie programowym, absolwenci III klasy gimnazjalnej - do klasy X, a absolwenci I klasy licealnej - do klasy XI. W instrukcji podkreślono, że w zakresie klas VIII - XI szkoła ogólnokształcąca ma wyznaczony rejon szkolny i pełni funkcję szkoły zbiorczej dla wszystkich podstawówek tego rejonu. Decyzje o przyjmowaniu uczniów do klasy VIII, a także przejściowo do klas IX, przekazano społecznym komisjom kwalifikacyjnym, które poza przygotowaniem merytorycznym kandydatów uwzględniały również ich pochodzenie społeczne, aby młodzieży robotniczej i chłopskiej szerzej umożliwić kształcenie na poziomie średnim. Komisje w składzie: dyrektor szkoły, przedstawiciel rady pedagogicznej i delegat Powiatowej Rady Narodowej (PRN), przeprowadzały egzamin wstępny w formie rozmowy z kandydatem. Polecono przy tym przyjmować w kolejności dzieci robotników, chłopów mało- i średniorolnych, nauczycieli, inteligencji pracującej. Zakładano, że klasy podstawowe (I-VII) w szkołach 11-letnich będą w zasadzie jednooddziałowe, a klasy licealne (VIII-XI) - dwuoddziałowe. Miało to zapobiec tworzeniu się „samowystarczalnych” 11-latek, w których podbudowa klas podstawowych byłaby całkowicie wystarczająca dla szczebla licealnego, co podważyłoby zasadę zbiorowości klas licealnych.. Założenie to nie wytrzymało jednak próby życia i pod naporem rosnącej liczby uczniów klasy podstawowe 11-latek rozrosły się niepomiarowo. Rodzice starali się bowiem zapewnić swym

dzieciom miejsce w podstawowym szczeblu 11-latki, aby miały łatwiejszy dostęp do klas licealnych.

W warunkach dokonujących się zmian systemu szkolnego, zmierzających do przekształcenia trójczłonowej konstrukcji (szkoła powszechna - gimnazjum - liceum) w konstrukcję dwuczłonową (szkoła podstawowa - liceum), niemożliwe było opracowanie całkowicie nowych programów dla szkoły średniej. Toteż programy ulegały w latach 1945-1948 tylko niewielkim zmianom. Używano w zasadzie programów przedwojennych, z których - za pomocą instrukcji i doraźnych zarządzeń - usuwano elementy obce ideologicznie i nieaktualne. Wprowadzenie 11-letniej szkoły pociągało za sobą wyznaczenie materiału nauczania dla poszczególnych klas. Instrukcja programowa na rok szkolny 1948-1949 pozostawiła dotychczasowy program klas I-VIII w zasadzie bez poważniejszych zmian, w klasie IX natomiast wprowadziła jednolity program przejściowy, zawierający podstawowe elementy dotychczasowej klasy II i III 3-letniego gimnazjum. W klasach X i XI obowiązywał dotychczasowy program licealny, z tym, że nastąpiło zbliżenie programowe klas humanistycznych i matematyczno-fizycznych. W ten sposób program szkoły 12-letniej włączono do 11-letniej, czyniąc przeładowanie programowe jeszcze dokuczliwszym. Skrócenie nauki o jeden rok tłumaczono najczęściej koniecznością szybkiego przygotowania fachowych kadr dla gospodarki narodowej, rozbudową szkolnictwa zawodowego, które opierało się na szkole 7-klasowej.

Jednym z doniosłych zagadnień okresu pionierskiego było wychowanie. Ówczesna młodzież szkolna pod względem wieku była niejednolita, przeżycia wojenne przyspieszyły jej dojrzałość życiową, brak jej było kultury towarzyskiej i poczucia piękna. Do rzeczywistości miała stosunek krytyczny. Posiadała natomiast poważny stosunek do pracy, zdradzała głód wiedzy, pozytywnie odnosiła się do organizacji szkolnych, a z nieufnością i rezerwą do organizacji pozaszkolnych. Znaczny odsetek młodzieży, zwłaszcza przerośniętej wiekiem, niezbyt chętnie poddawał się wpływom wychowawczym szkoły. Poważne kłopoty wychowawcze występowały tam, gdzie klasy były przepełnione, a nauczyciele nie umieli nawiązać bliższego kontaktu z uczniami. Nie ułatwiała też pracy wychowawczej szkole w tym czasie postawa starszego społeczeństwa.

Pierwsze dyrektywy wychowawcze otrzymali dyrektorzy na swym zjeździe w dniu 7 października 1945 r. Naczelnym celem było wyrabianie u młodzieży poczucia odpowiedzialności za życie zbiorowe szkoły, praktykowanie tych form życia społecznego i gospodarczego, które są niezbędne w życiu dorosłym. Środkami prowadzącymi do tego celu miały być: samorządność, spółdzielczość, wzajemna pomoc i doskonalenie cnót obywatelskich. W roku 1946-1947 położono szczególny nacisk na zacieranie „różnic dzielnicowych”. W tym celu na języku

polskim i historii omawiano „aktualne zagadnienia Śląska i na tym tle zwracano uwagę na rolę działającego tu Polaka”. Problematyka śląska obecna była także na specjalnych apelach, zwanych wtedy porankami. Zagadnienia te poruszano też na zebraniach rodzicielskich. W 1947 r. rozpoczęto na dużą skalę „ofensywę ideologiczną” w pracy wychowawczej, która miała służyć umocnieniu fundamentów nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, a mianowicie „jedności klasy robotniczej, sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, demokracji ludowej”. Szkoła miała szerzyć kult pracy przekształcającej życie. Zalecano „brać pozytywny udział” w pracy nad realizacją 3-letniego planu gospodarczego (1947-1949). Szczególną uwagę zwrócono na rolę organizacji młodzieżowych jako ważnego czynnika wychowawczego. Początkowo preferowano takie organizacje, jak Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), Polski Czerwony Krzyż (PCK), Liga Morska, Liga Ochrony Przyrody (LOP). Uczniom mającym ponad 16 lat zalecano przynależność do organizacji ideowo-wychowawczych: Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), Związku Walki Młodych (ZWM), Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” (ZMW) i Związku Młodzieży Demokratycznej (ZMD). Tylko te organizacje miały prawo działania w środowisku młodzieży podległej pieczy Ministerstwa Oświaty. W szkołach średnich w każdym półroczu miały odbyć się 3 zebrania rady pedagogicznej poświęcone wyłącznie sprawom wychowawczym. Jeśli dodamy do tego co najmniej drugie tyle posiedzeń poświęconych sprawom dydaktycznym i organizacyjnym, to łatwo dojdziemy do wniosku, że praktyka ta prowadziła do sformalizowania i zbiurokratyzowania pracy wychowawczej w szkołach, a tym samym osłabienia jej rzeczywistych efektów. W roku 1948-1949 założenia pracy dydaktyczno-wychowawczej oparto na podstawach marksistowsko-leninowskich

Dyrektywą wychowania stało się wyrabianie i uzasadnianie przekonania o wyższości ustrojowej, prawnej, kulturowej i etycznej socjalizmu nad kapitalizmem. Do treści nauczania wprowadzono szeroko tematykę związaną z budownictwem socjalizmu, walką klas, uprzemysłowieniem kraju. Wiele miejsca poświęcano ZSRR, jego roli w świecie, osiągnięciom w nauce, kulturze, technice. W końcu lat 40-tych szkoła polska została włączona w ogólnonarodowy proces budowy socjalizmu.

Główną osobą przy organizowaniu szkoły średniej ogólnokształcącej był dyrektor, którego najczęściej powoływał pełnomocnik rządu (starosta) w sierpniu 1945 r. Właściwy dobór osoby na to stanowisko decydował nierzadko o starcie i dalszym rozwoju szkoły. Dyrektorzy w pionierskim okresie musieli być przede wszystkim organizatorami, czyli - jak mówiono wtedy - „wszystkim i wszędzie”. Mianowania stałych dyrektorów do 1947 r. dokonywało Ministerstwo Oświaty na wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego. Zaangażowani w pierwszym powo-

jennym roku dyrektorzy na Dolnym Śląsku posiadali w 90% pełne kwalifikacje i długoletni staż.

Nauczyciele, podobnie jak masy osadników, przybywali na Dolny Śląsk z różnych stron kraju. Początkowo grono pedagogiczne dobierał dyrektor, czasami też inspektor szkolny, a dopiero później kierowało nauczycieli do szkół średnich Kuratorium. W pierwszych miesiącach ich pracy niezbędne były cechy pionierskie, takie jak wytrwałość i upór, hart ducha, obojętność na niewygodę oraz optymizm życiowy. Zawód ten tylko w wyjątkowych wypadkach dotknięty był plagą karierowiczów. Zdecydowaną większość w pierwszym roku w gronach nauczycielskich stanowili mężczyźni powyżej 40 lat! W tym okresie robotnik przemysłowy zarabiał więcej od nauczyciela. Przykładowo za swoją miesięczną pensję nauczyciel nie mógł kupić nawet pary butów letnich! Ciężkie warunki życia i pracy powodowały, że wykwalifikowani nauczyciele, po zakończeniu roku 1945-1946, odchodzili do lepiej płatnych i lżejszych zajęć. Na ich miejsce zatrudniano z konieczności ludzi przypadkowych, bez kwalifikacji.

## Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kamiennej Górze 1945-1948

### **1945-1946**

W sierpniu 1945 r. rozpoczęto przygotowania do uruchomienia pierwszej szkoły średniej w Kamiennej Górze. Jej organizatorem był kapitan Adolf Laskowski, kierownik miejscowej placówki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR). Z racji swego urzędu znał on skład osobowy transportów osadników przejeżdżających koleją przez miasto, zatrzymywał więc je i werbował nauczycieli oraz uczniów do powstającej szkoły.

Rok szkolny w Państwowym Gimnazjum i Liceum rozpoczął się 1 października 1945 r. powodem opóźnienia był fakt, iż dopiero we wrześniu Armia Czerwona zwolniła budynek po niemieckim Gimnazjum Realnym przy Placu Kościelnym (obecnie SP nr 1) oraz drugi - obok. Możliwe to było dopiero po dwukrotnej interwencji u samego marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Uczniów przyjmowano do szkoły głównie na podstawie wyników egzaminu wstępnego. Tylko niewielką część młodzieży pragnącej uczyć się przyjęto po przedstawieniu przez nich ostatniego świadectwa. Udało się stworzyć cztery oddziały klasy I gimnazjum, w tym dwa z programem normalnym, jeden z programem przyspieszonym (semestralnym) i jeden zawodowy typu krawieckiego oraz dwa oddziały klasy II, w tym jeden z programem podstawowym i jeden przyspieszony. Z braku kandydatów nie powstały klasy III i IV gimnazjum oraz dzienne klasy licealne. Naukę rozpoczęła natomiast klasa I liceum dla dorosłych, którą wyłączono wkrótce z planu administracyjnego jako jednostkę samodzielną.

Pierwszym kierownikiem szkoły był kpt. ADOLF LASKOWSKI. . Z początkiem listopada 1945 r. obowiązki dyrektora objął JAN RADOMSKI - doświadczony nauczyciel przedwojenny - i pełnił je do czerwca 1948 r. Był znanym i cenionym autorem podręczników do nauczania biologii. Od 1949 r. pracował w Akademii Rolniczej we Wrocławiu, a od 1955 r. w Akademii Rolniczej w Szczecinie. Profesor Jan Radomski zmarł 27 września 1977 r.

W pierwszym powojennym roku szkolnym nauczaniem młodzieży zajmowali się następujący nauczyciele: JERZY DUBIEL (odszedł 1 grudnia 1945 r.), TOMASZ DUDA, ksiądz BRONISŁAW GAWRYŚ, ALBIN GÓRNY, JAN HADUCH (odszedł w drugim półroczu), FRANCISZEK KŁOS, GABRIEL MAKOWICZ, MARIA OBROCKA, ALEKSANDRA PŁOCEK, JAN RADOMSKI, EUGENIA SIEROCIŃSKA (przybyła 1 lutego 1946 r.), ZBI-GNIEWA SKROCKA (przybyła 8 stycznia 1946 r.), STEFANIA ZAWODNIAK, WŁADY-SŁAW ZIĘBA (odszedł do Wałbrzycha w styczniu 1946 r.). Więcej niż połowa wymienionych nauczycieli posiadała kwalifikacje uprawniające do prowadzenia zajęć w szkole średniej.

Pierwsze w dziejach szkoły posiedzenie Rady Pedagogicznej, pod przewodnictwem dyrektora Jana Radomskiego, odbyło się 17 listopada 1945 r.

Młodzież zobowiązano do uczestniczenia w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych. Przed ich rozpoczęciem nauczyciele, pełniący kolejno dyżury, organizowali dla uczniów zajęcia w godzinach 9-11.

Brakowało sali gimnastycznej, pracowni do zajęć praktycznych, narzędzi, szaf, biurek i ławek. Należało oszczędzać światło i wodę.

Szkoła pracowała w godzinach 7.30-18.30. Część pierwsza kończyła się o 14.30. Następnie odbywały się zajęcia dla dorosłych. Po pierwszym dzwonku o 7.50 wychowawcy udawali się do swoich klas w celu sprawdzenia obecności uczniów. Lekcje trwały po 45 minut, a przerwy 15 lub 10 minut. Spośród uczniów wyznaczano dyżurnych w klasach i na korytarzach. Jedną godzinę tygodniowo przeznaczano na zajęcia świetlicowe (lekcje wychowawcze). Nauczyciele zwracali szczególną uwagę na zachowanie i kulturę osobistą uczniów.

Rok szkolny dzielił się na dwa półrocza: pierwsze trwało od 1 września do 30 stycznia, drugie od 3 lutego do prawie końca czerwca. Każde półrocze dzieliło się z kolei na dwa okresy. Czas trwania okresów był następujący: I - od 1 września do 15 listopada, II - od 16 listopada do 30 stycznia, III - od 3 lutego do 15 kwietnia, IV - od 16 kwietnia do końca roku szkolnego. Każdy okres zamykał się posiedzeniem komisji klasowych w celu ustalenia ocen postępów w nauce i sprawowaniu, a ponadto posiedzeniem Rady Pedagogicznej, aby rozpatrzeć ogólne wyniki pracy w ciągu ubiegłego okresu i ustalić zamierzenia na przyszłość. Po pierwszej i trzeciej konferencji okresowej opiekun klasy zawiadamiał pisemnie „odpowiedzialny nadzór domowy” o ujemnych postępach ucznia w nauce i sprawowaniu. Po I i II półroczu uczniowie otrzymywali świadectwo szkolne.

Uczniowie, którzy na koniec każdego okresu otrzymali więcej niż jeden stopień niedostateczny lub dostateczny ze sprawowania, musieli wpłacić na konto Kuratorium po 300 zł „tytułem częściowego zwrotu kosztów, jakie łożyło bezskutecznie Państwo na ich wykształcenie”. Jeśli Rada Pedagogiczna ustaliła, że stopnie niedostateczne powstały nie na skutek lenistwa, a z innych przyczyn od niego niezależnych, uczeń taki mógł być zwolniony od opłat. Pieniądze uzyskiwane z tego źródła Kuratorium przeznaczało na stypendia i zapomogi dla uczniów niezamożnych, pilnych i dobrze uczących się, ewentualnie na zasiłki dla burs i internatów przy szkołach państwowych. Uczeń, który nie uiścił kwoty 300 zł w ciągu pierwszego miesiąca następnego okresu klasyfikacyjnego, był usuwany ze szkoły lub nie przyjmowano go na następny rok szkolny.

Kurator Jan Dębski wydał 17 września 1945 r. okólnik nr 4 dotyczący polskich nazw na budynkach szkolnych i pomocach naukowych: „W akcji przywrócenia miastom i osiedlom dolnośląskim kolorytu polskiego muszą przodować przede wszystkim szkoły. Nie czekając tedy na przepisane wzory oficjalnych szyldów szkolnych, należy bezzwłocznie zastąpić napisy niemieckie właściwą nomenklaturą polską. Dotyczy to nie tylko napisów na budynkach szkolnych, lecz również na pomocach naukowych, które należy zaopatrywać w polskie tytuły i objaśnienia. Przy tej okazji można wykorzystać nadwyżkę czasu tych nauczycieli, którzy nie posiadają pełnego wymiaru godzin”.

Pierwszy okres nauki w szkole zakończył się dopiero 7 grudnia 1945 r., a więc z 3-tygodniowym opóźnieniem.

Początkowo uczono bez podręczników, a młodzież we własnym zakresie sporządzała skrypty. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak książek do historii. Przez kilka pierwszych tygodni zamiast „ćwiczeń cielesnych” (wychowanie fizyczne) odbywała się musztra. Na lekcjach zajęć praktycznych chłopcy zastępczo zajmowali się przenoszeniem książek bibliotecznych, a dziewczęta uczyły się robić na drutach i cerować.

Urządzenie i wyposażenie budynku szkoły w sprzęt należało do obowiązków nauczyciela zajęć praktycznych - Tomasza Dudy. Brakowało narzędzi do zawieszania tablic i zabezpieczenia okien.

Pierwsze tygodnie pokazały, że uczniowie nie są przygotowani do nauki w gimnazjum, gdyż posiadali bardzo duże braki w podstawowych wiadomościach. Dalekie od normalnego było również ich zachowanie. Rytm pracy szkoły zakłócały częste nieobecności nauczycieli.

Nauczyciele w trakcie całodziennych dyżurów pełnili funkcję nieformalnego zastępcy dyrektora. Do ich obowiązków należało wyznaczanie zastępstw za nieobecnych członków grona, kontrolowanie dyżurnych klasowych itp.

Uczniowie nie byli jeszcze wdrożeni do rygoru szkolnego, nagminnie opuszczali zajęcia, spóźniali się, włączyli bez celu po korytarzach, często zwalniali się i wychodzili z lekcji. Dyrektor na drugim posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 15 listopada 1945 r. powiedział: „Przerwy są skandaliczne, obcy ludzie gorszą się. Bicie szyb, zaśmiecanie korytarzy i hałas są zjawiskami zwyczajnymi”.

Myśl założenia bursy dla uczniów i uczennic gimnazjum przysła z chwilą otwarcia szkoły. Kpt. Laskowski, kierownik Państwowego Gimnazjum i Liceum oraz jednocześnie szef PUR-u, przeznaczył na ten cel pomieszczenia w dwóch budynkach pod zarządem PUR-u. W jednym z nich przy ul. Sienkiewicza 11 umieszczono 14 dziewcząt z klasy I krawieckiej. Zajmowały one 3 pokoje z kuchnią na drugim piętrze. Z braku pomieszczenia dla ich opiekunki

- Stefanii Zawodniak - nadzór nad nimi był dorywczy. W drugim budynku przy Placu Staszica 3 PUR oddał do dyspozycji gimnazjum 3 pokoje większe na pierwszym piętrze. Na parterze była kuchnia i magazyn. W pozostałych pokojach mieścił się hotel męski PUR-u. Funkcję opiekuna pełniła Aleksandra Plocek, mająca do pomocy jedną z matek, Marię Nowak, która była gospodynią w kuchni. Z nadejściem wiosny młodzież dojeżdżała do szkoły rowerami i korzystała tylko ze stołówki. W lutym 1946 r. PUR zamknął hotel męski, a w kwietniu odebrano budynek, w którym mieściła się bursa żeńska, oddając go pracownikom fabryki, w związku z czym uczennice przeniesiono na pierwsze piętro domu przy Pl. Staszica 3, a na parterze umieszczono 3 uczniów. Przez cały rok szkolny działała stołówka uczniowska. Korzystało z niej 15-25 uczniów. Bursa była pod zarządem Koła Rodzicielskiego. Opłata miesięczna wynosiła 500 zł. Więcej niż połowa uczniów korzystała z bardzo dogodnych zniżek. Obiekt przy Placu Staszica nie nadawał się na bursę. Dzięki usilnym staraniom dyrektora i rodziców udało się załatwić w czerwcu 1946 r. dwa budynki do użytku szkolnego.

Nauczyciele początkowo stołowali się w stołówce PUR-u przy ul. Sienkiewicza 11, a od grudnia 1945 r. przenieśli się do jadalni przy Pl. Staszica 3.

Książki polskie znajdowały się w bibliotece na piętrze, a także na parterze i w przedsionku gabinetu fizycznego. Były pomieszczone działami. Katalog zaginął. Dużo książek dotyczyło problematyki śląskiej. W oddzielnej szafie zachowały się utwory Goethego i dzieła krytyczne na temat jego twórczości.

Z gabinetu fizycznego wyłączono minerały. Uporządkowano dział elektryczny, na szafkach umieszczono różne przyrządy. Obrazy biologiczne oprawiono w szyby. Wydzielono mapy geograficzne nadające się do użytku.

W październiku 1945 r. założono w szkole żeńską drużynę harcerską. Liczyła ona 18 dziewcząt podzielonych na 3 zastępy, z których trzeci - najmłodszy składał się z uczennic szkoły powszechnej. Obowiązki drużynowej objęła urzędniczka Starostwa p. Kamińska, a przybocznej uczennica klasy I Czesława Chamerska. Drużynę zgłoszono w Komendzie Chorągwi we Wrocławiu. Harcerki po otrzymaniu izby w szkole przystąpiły do jej urządzania. Opiekunką była M. Obrocka. Praca drużyny w początkowym okresie polegała na zaznajamianiu się z prawem harcerskim. W III okresie drużyna opiekowała się chorymi dziećmi w Sanatorium. W IV okresie zapisało się sporo dziewcząt z klasy II semestralnej. Niektóre z nich już wcześniej były harcerkami. Organizowano wycieczki i ćwiczenia terenowe w pobliżu miasta. Drużyna zdobyła sporo sprzętu (namioty, menażki) po wysiedlonych Niemcach. Drużyna męska składała się z trzech zastępów i nie miała początkowo drużynowego. Obowiązki przyboczny pełnił Witold Kącik z klasy II b. Zastępami kierowali: Dzieciołowski z klasy IIa i Tuszyński z Ic. Do trzeciej-

go zastępu należeli chłopcy ze szkoły powszechnej. Po odejściu opiekuna J. Dubiela pieczę nad harcerzami przejął dyrektor Radomski. Na pewien czas działalność drużyny zawieszono. Chłopcy wyróżniali się tylko mundurami, a nie zaletami harcerza.

Albin Górny rozpoczął nabór uczniów do chóru szkolnego. Próby odbywały się 3 razy w tygodniu po lekcjach.

Wiosną 1946 r. kupiono lub otrzymano z Kuratorium ponad 60 książek. Ich ilość w bibliotece wzrosła do 152 tomów. Oprócz paru książek dla nauczycieli i kilku podręczników były to lektury obowiązkowe i uzupełniające. Biblioteka cieszyła się wielkim powodzeniem u młodzieży. Wszystkie książki były zawsze w czytaniu i ciągle ich brakowało. Wypożyczalnię otwierano codziennie na dużej przerwie i po lekcjach. Pod koniec roku szkolnego uruchomiono czytelną dla młodzieży. Znajdowały się w niej podręczniki (język polski, matematyka, przyroda), popularne broszury o Ziemiach Odzyskanych i prenumerowane czasopisma. Z czytelnicy korzystali uczniowie w godzinach 14.45 - 18. Dyżury pełniły uczennice z klasy I a.

2 lutego 1946 r. odbyła się zabawa szkolna z udziałem rodziców. Przyszło niewielu nauczycieli. Młodzież zachowywała się niewłaściwie. Palono papierosy, był też alkohol.

Uczennice działały w „Caritas”. Każdy wtorek był dniem pamięci o biednych, chorych i uwięzionych. W tym dniu zbierano dobrowolne datki w naturze i gotówce. Na gwiazdkę 1945 r. dwóm rodzinom podarowano po 10 kg prowiantu i po 50 zł. W marcu 1946 r. wręczono 4-letniej sierocie 5 kg wiktuałów, 150 kg węgla i 800 zł w gotówce. Pozostałą kwotę w ilości 2 tys. zł przeznaczono na pomoc więźniom w areszcie śledczym.

Komitet Rodzicielski nie przejawiał większej aktywności. W pracę najbardziej angażował się skarbnik, inż. Gliński. Dla internatu zorganizowano węgiel. Kilku uczniom udzielono pomocy materialnej.

W kwietniu 1946 r. odbył się poranek kościuszkowski. Deklamacje wierszy przeplatał występ chóru, który stworzył A. Górny.

Szkolne koło PCK liczyło 25 uczniów. Posiadało apteczkę. Zorganizowano Dzień Matki. Opiekował się nim G. Makowicz.

W kwietniu 1946 r. odbyło się pierwsze zebranie koła Ligi Morskiej. Wybrano zarząd: przewodniczący - Łuczyński, sekretarz - Górzyński, skarbnik - Zieliński. Zaprenumerowano miesięcznik, który jednak przestał przychodzić. Koło zawiązała Z. Skrocka.

W III okresie odbyły się dwie wycieczki: jedna do fabryki „Len”, druga do Chełmska Śląskiego, gdzie odkryto mogiły więźniów filii Gross Rosen.

Po III okresie 6 uczniów z klasy II b podlegało opłacie „300 zł”. Klasa ta wiodła prym w szkole pod względem nieuctwa i sprawiania trudności wychowawczych. Według uczniów był to dowód „dowcipu i junactwa”.

Wnioski z narady dyrektorów w dniach 10-12 maja 1946 r.: główną rolę w szkole odgrywają ZHP, PCK, LM, spółdzielnie, koła sportowe; każdy uczeń powinien należeć do organizacji; w uroczystościach pozaszkolnych szkoły mogą brać udział tylko za zezwoleniem Kuratorium; nie jest jeszcze uregulowana sprawa wyjść do kina i teatru; „różne partie szukają wpływów wśród młodzieży szkolnej”; podstawą pracy wychowawczej są bursy i internaty, które niejednokrotnie są ważniejsze od szkoły; przyjmowanie uczniów ze szkół powszechnych powinno odbywać się na podstawie świadectwa.

S. Zawodniak zorganizowała spółdzielnię szkolną.

Na początku 1946 r. zmarł na tyfus lekarz szkolny, Mieczysław Kossowski, który swoje pobory przeznaczał na stypendia dla młodzieży.

Z braku nauczycieli nie można było uporządkować gabinetów: fizycznego, chemicznego i biologicznego.

W IV okresie odbyło się mało lekcji ze względu na liczne święta i uroczystości. Okres skrócony.

Organizowane są poranki śląskie. Na ostatni nie przyszedł prelegent .

Ze sprawozdania dyrektora Radomskiego na koniec roku szkolnego 1945-1946 (26 czerwca 1946 r.): „... W ostatnim okresie zmian personalnych nie było. Grono nadal pracuje w ciężkich warunkach ..., w dodatku p. Zawodniak pełniąca funkcję sekretarki zachorowała, co również wpłynęło ujemnie na pracę szkolną i dyrektora. W ciągu roku odeszło 5 sił. Fizyka nie została obsadzona., a ćwiczenia cielesne prowadzone były dorywczo. Nieodpowiedni woźny stanowi również ujemną pozycję w życiu szkoły. Nauczyciele są przeciążeni pracą. Należy wypełniać materiał rzeczowy z poprzednich lat. Brak programów i podręczników czynił nauczanie werbalnym. Młodzież na ogół niezbyt pilna i nie wdrożona do rygoru szkolnego. Frekwencja słaba, powody opuszczania lekcji są błahe. Młodzież ma małe poczucie estetyki. Wiele do życzenia pozostawia czystość klas i osobista uczniów. Moralność jest również obniżona, zdarzają się kradzieże. Szwankowała nasza egzekutywa, punktualność i regularność w pracy. Szczególnie za mało było konferencji i uporu w zwalczaniu złej frekwencji. Dopuściliśmy na przykład do tego, że młodzież miejscowa zaprzestała przychodzić na niedzielne zbiórki przed wspólnym nabożeństwem szkolnym. Nieznane jest nam prawie życie pozaszkolne młodzieży ...”.

Uroczystym nabożeństwem z udziałem uczniów, nauczycieli i rodziców zakończył się 28 czerwca 1946 r. pierwszy powojenny rok szkolny w Gimnazjum i Liceum w Kamiennej Górze.

W klasach opiekunowie omówili sprawy aktualne i rozdali świadectwa. Nauczyciele mieli zorganizować wakacyjne „ochotnicze” drużyny klasowe do prac „przy urządzeniu gmachu szkolnego”. Z. Skrocka zgłosiła się do pomocy w kancelarii w czasie wakacji.

29 czerwca 1946 r. przeprowadzono wpisy do następnych klas dla obecnych uczniów. Dyrektor polecił sporządzić sumaryczną inwentaryzację przyborów, książek, pomocy naukowych i sprzętów szkolnych .

Na Dolnym Śląsku jeden podręcznik przypadał średnio na dwóch-trzech uczniów, a w Kamiennej Górze jedna-dwie książki na całą klasę!

## **1946 - 1947**

Rok szkolny rozpoczął się 3 września 1946 r. Obowiązki sekretarki przejęła E. Sierocińska, która odpowiadała też za aprowizację i opał dla nauczycieli. Kronikę codzienną prowadziła Z. Skrocka . Administracja i opieka nad internatem - A. Plocek. Budynek szkolny otwierano o 7.30. O 7.50 był pierwszy dzwonek dla opiekunów klasowych, a o 7.55 na rozpoczęcie lekcji. We wtorki, czwartki i soboty na pierwszej przerwie, trwającej 15 minut, odbywały się ogólne ćwiczenia gimnastyczne. W czasie przerw młodzież wychodziła na boisko lub korytarz. Godzina wieczorna dla uczniów rozpoczynała się o 21. Do kancelarii szkolnej mogli uczniowie przychodzić przed pierwszą lekcją oraz na pierwszej, drugiej i trzeciej przerwie. Dla interesantów spoza szkoły kancelaria była czynna w godzinach 11-13, a dyrektor przyjmował ich osobiście na czwartej lekcji między 11 a 12. Nauczyciel w dniu swego dyżuru pełnił funkcję zastępcy dyrektora i odpowiadał za „bieg życia codziennego szkoły”. W miejsce ubiegłorocznych zajęć świetlicowych wprowadzono jedną godzinę wychowawczą. Środowe popołudnia zarezerwowano na konferencje i wieczory świetlicowe. Wycieczki klasowe i imprezy organizowano w soboty po lekcjach. Na wszystkich zajęciach należało uwzględniać problematykę Ziemi Odzyskanych (Śląsk, morze) i urządzać poranki. Zalecenia dyrektora: „Podręczniki, gdy ich za mało, przydzielać grupowo, ściągać od uczniów obowiązkowo nieużywane do użytku młodzieży w czytelnicy. Do pracy uczniowskiej należą notatki przedmiotowe. ... Zadania klasowe winny być regularnie dawane, pisane atramentem, zapisywane w dziennikach. Po każdej korekcie należy przedłożyć 2-3 prace uczniowskie. Zeszyty muszą być zawsze w szkole, dostępne dyrektorowi i kolegom, którzy mają prawo je czytać”.

Z początkiem roku szkolnego wprowadzono obowiązek noszenia przez uczniów okrągłych czapek granatowych z niebieską wypustką i ze znaczkiem, a przez dziewczęta takowych beretów. Z obowiązku tego byli zwolnieni tylko harcerze noszący mundur. Wszyscy musieli mieć legitymacje.

Zebranie organizacyjne Spółdzielni Uczniowskiej odbyło się 7 września 1946 r. Zarząd spotykał się raz na tydzień, a wszyscy członkowie zbierali się raz w miesiącu. Prowadzono sklepik szkolny, którego obroty w I okresie wyniosły 30 tys. zł, a zysk 1870 zł. Zaprenumerowano pismo spółdzielcze. W Dniu Spółdzielczości odbył się poranek. Braki organizacyjne i potknięcia deklamatorek wierszy obniżyły rangę uroczystości. Nie udało się stworzyć świetlicy. Włamanie do sklepiku zniechęciło część młodzieży do idei spółdzielczości. Największe zainteresowanie przejawiała klasa krawiecka.

Treść pisma „Młoda Rzeczpospolita” zainspirowała uczniów klas starszych do założenia Koła Filomatów. Rozpoczęto wydawanie satyrycznego periodyku „Szkolne Szpilki „. Dyrektor optował za tytułem „Gazetka Szkolna”. W romantycznej oprawie (zapalone znicze) odbył się wieczór literacki. Przyjęto hasło: „Ojczyzna, Nauka, Cnota”.

We wrześniu 1946 r. 10 uczniom przyznano stypendia w wysokości 500 zł. Pieniądze pochodziły z Kuratorium.

Z trudem organizowano pracownię przyrodniczą.

1 października 1946 r. otwarto po wcześniejszym remoncie internat dla dziewcząt przy ul. Park Szkolny 2. Opiekę nad nim powierzono M. Obrockiej. Na początku mieszkało w nim 8 uczennic i 3 uczniów. Była tu też stołówka. Korzystało z niej 21 uczniów. Opłata miesięczna wynosiła 1500 zł. Internat znajdował się pod zarządem Koła Rodzicielskiego, które łożyło na jego utrzymanie 6 tys. zł miesięcznie. Od 1 grudnia 1946 r. miała być uruchomiona bursa dla chłopców w byłym niemieckim Domu Starców pod zarządem Szkoły Włókienniczej. Zamiar ten nie powiódł się, gdyż miasto i Towarzystwo Burs i Stypendiów nie przeprowadziły remontu. Z konieczności w jednym budynku mieścili się chłopcy i dziewczęta. W zimie w internacie mieszkało od 8 do 16 uczniów

Od początku roku szkolnego bardzo źle zachowywała się klasa IV. Nie pomagały różnorodne środki zaradcze.

G. Makowicz, nauczyciel języka angielskiego, założył Kółko Krajoznawcze, które miało zajmować się poznawaniem historii Śląska.

Zorganizowane w ubiegłym roku szkolnym koło PCK liczyło 80 członków. Powołano sekcje: higieny, sanitarną i pomocy ubogim uczniom. Zakupiono apteczkę. Przygotowano aka-

demię z okazji 25-lecia PCK. Zebrano 5,6 tys. zł dla powodzian. Przeprowadzono 3-tygodniowy konkurs czystości osobistej. Kołem opiekował się G. Makowicz.

Chór szkolny pod kierunkiem A. Górnego rozwijał się początkowo słabo. Próby odbywały się 2-3 razy w tygodniu po lekcjach. Przez trzy okresy liczył tylko 15 członków i był 2-głosowy. W czwartym okresie skupiał już 60 członków. Na 4 głosy śpiewano pieśni narodowe, ludowe, śląskie i partyzanckie. Chór swoimi występami uświetniał wszystkie uroczystości i imprezy szkolne oraz miejskie i kościelne.

W bibliotece liczba tomów wzrosła ze 194 na początku do 390 na końcu roku szkolnego. Przybyło 196 egzemplarzy, w tym 26 książek dla nauczycieli i 22 tomiki śląskie. Znaczna część książek pochodziła z Kuratorium, a 30 sztuk było darem Polonii Amerykańskiej. Koło Rodzicielskie przekazało 10 tys. zł na najpilniejsze potrzeby biblioteki i czytelnicy, którą otwarto 9 października 1946 r. Znajdowało się w niej tylko 31 książek oraz dzienniki i czasopisma, przychodzące jednak bardzo nieregularnie. Brakowało dzieł H. Sienkiewicza i B. Prusa. Z klasy wstępnej utworzono drużynę biblioteczną (Dębowski, Garbowicz, Kalinowska, Pieracka), zajmującą się sprzątaniami i pomagającą przy wypożyczaniu książek. Biblioteką i czytelnią opiekowała się M. Obrocka.

Od 1 listopada 1946 r. przysposobienie wojskowe (PW) prowadził porucznik Bronisław Waškowski.

Żeńska drużyna ZHP po kryzysie została na nowo zorganizowana. Po częstych zmianach przeszkoloną drużynową, Wiesławę Sołgał z klasy III s, wyznaczyła Komenda Hufca w Jeleniej Górze. Drużyna składała się z 4 zastępów. Urządzono opłatek dla dzieci w Sanatorium oraz choinkę harcerską pod gołym niebem. Kilka harcerzek było na obozie koło Złotoryi. Na wakacje planowano obóz w Wojcieszowie. Drużyną opiekowała się M. Obrocka, a jej stan ilościowy wynosił 20-30 dziewcząt.

Drużynę męską ZHP tworzyło 33-35 harcerzy. Działali oni w ramach XII DDH, którą kierował najpierw Włodzimierz Wilkosz, a od lutego 1947 r. Stanisław Łękawa i wreszcie Julian Sidor. 7 uczniów należało do drużyn w Lubawce i Marciszowie, gdzie pełnili funkcje drużynowych (Dzięciołowski, Rudnicki) i zastępowych. Praca drużyny ograniczała się do pobieżnego realizowania programu, gdyż większość czasu poświęcano na paradowanie z chorągiewkami i bębniakami oraz kopanie piłki. Za złe wyniki w nauce (od 2 do 7 ocen ndst.) „urlopowano karnie” kilkunastu uczniów-harcerzy. Największą bolączką nie tylko tej drużyny był brak wartościowego i przeszkolonego drużynowego. XII DDH nie pominęła żadnej okazji, aby pochwalić się swoim wyglądem zewnętrznym w trakcie różnych imprez, czym zyskiwała dużą sympatię społeczeństwa. Wspólnie z drużyną żeńską przygotowano kilka ognisk i wieczornic.

W dniach 26-26 kwietnia 1947 r. harcerze brali udział w złazie. Wcześniej, w czasie ferii zimowych, odbył się 10-dniowy obóz wędrowny. W okresie wakacji wszyscy druhowie, którzy uzyskają promocję do następnej klasy, wezmą udział w kursach dla drużynowych i zastępowych oraz wyjadą na obozy wypoczynkowe.

Liczba członków Ligi Morskiej wzrosła z 31 do 40. Zarząd wywodził się z klasy IIIa. Zebrano ponad 5 tys. znaczków pocztowych, które wysyłano sukcesywnie do Zarządu Głównego w Warszawie. Zaprenumerowano czasopisma o tematyce morskiej, jak „Marynarz Polski” i „Młodzież Morska”. Opiekowano się mapą polskiego wybrzeża, która wisiała na korytarzu. Uczeń Winiarski na jednym z zebrań ogólnych wygłosił referat pt. „Flota wojenna”. Włączono się aktywnie do obchodów Święta Morza. Członkowie Ligi wygłosili przez kamiennogórski radiowęzeł 15 referatów, a piosenkami o tematyce morskiej wspomagał ich chór szkolny. 26 czerwca 1947 r. odbył się poranek morski w szkole. Opiekę nad Ligą przejął od Z. Skrockiej Edward Stuczyński, który rozpoczął pracę w gimnazjum w listopadzie 1946 r.

27 listopada 1946 r. powołano Samorząd Ogólnoszkolny. Zebrania 8-osobowego zarządu odbywały się w każdą środę po lekcjach. Założono skrzynkę na korespondencję. Przystąpiono do układania regulaminu uczniowskiego. Zapoczątkowano „wieczory dyskusyjne śląskie”. Młodzież uczestniczyła w wycieczkach do Krzeszowa i Opoła. Zajęto się zwózką drzewa do szkoły.

Pod koniec 1946 r. rozwiązano szkolne koło Caritas”, a w jego miejsce powstał „Związek Białych Róż”, także zajmujący się działalnością charytatywną.. Na gwiazdkę dziewczęta zrobiły 20 paczek dla sierot. Zebrano 2,5 tys. zł, przyznano 3 stypendia po 200 zł, a za resztę pieniędzy sekcja gospodarcza zakupiła potrzebne naczynia do nauki gotowania .

W szkole przeważała młodzież urzędnicza, chłopska, rzemieślnicza, robotnicza i kupiecka. 70% pochodziło z Polski centralnej, a 30% z za Buga. Antagonizmy dzielnicowe prawie nie istniały.

Poza nielicznymi wyjątkami młodzież nie była uspołeczniona, ponieważ wywodziła się z takich środowisk, gdzie problem ten był obcy. Uczniowie w większości nie rozumieli na czym polega praca dla dobra ogółu. Nauczyciele próbowali zmienić ten stan, wciągając młodzież do pracy w samorządzie i różnych organizacjach. Dużą rolę w uspołecznianiu odgrywały akcje składkowe, np. na odbudowę Warszawy, Daninę Narodową, PCK, Ligę Morską itd.

W okresie ferii Bożego Narodzenia dokonano włamania i kradzieży w pokoju służbowym.

18 stycznia 1947 r. szkoła brała udział w powitaniu marszałka Michała Roli-Żymierskiego.

Koło Rodzicielskie zorganizowało zabawę, która dała dochód w wysokości 17 tys. zł.

Uczniowie Włodzimierz W., Anna P. i Jerzy G., mimo wyraźnego zakazu, w nocy z 16 na 17 lutego 1947 r. wzięli udział w publicznej zabawie. Upomniani przez bawiących się nauczycieli, nie opuścili sali. Fakt ten skłonił dyrektora do zwołania 17 lutego nadzwyczajnej Rady Pedagogicznej. Po rozpatrzeniu różnych aspektów tej sprawy, Włodzimierzowi W. i Annie P. obniżono oceny z zachowania na odpowiednie i usunięto ich ze szkoły. Natomiast Jerzemu G. obniżono ocenę z zachowania do nieodpowiedniej i zagrożono wydaleniem ze szkoły.

W styczniu i lutym 1947 r. była bardzo śnieżna i mroźna zima. Z braku opału nastąpiło zamrożenie kaloryferów. Popękały rury, przestała działać sieć wodociągowo-kanalizacyjna. Dyrektor Radomski ogłosił 5-tygodniową przerwę w nauce. Tylko 3 najstarsze klasy miały po 4 dni zajęć w tygodniu i uczyły się w salach, w których nauczyciele Duda i Stuczyński zainstalowali piece. Pozostali uczniowie wykonywali prace z zakresu zajęć praktycznych. Młodzież musiała sama zwozić drzewo z lasu, a dyżurni klasowi palić w piecach. Dbano też o czystość, sprząając izby lekcyjne. W szkole zatrudniony był tylko woźny. Wkrótce zainstalowano piece we wszystkich klasach i pojawił się węgiel. Uczniowie pracowali przy jego rozładunku, a także przy oczyszczaniu boiska ze śniegu i lodu. Brak pieniędzy i fachowców spowodował przeciągnięcie się prac remontowych do wiosny. W kwietniu naprawiano sieć wodociagową i centralne ogrzewanie. Konieczne były wykopy, bo pęknięta rura nie doprowadzała wody do wc. Ślimaczące się roboty wykonywano na kredyt.

Dyrektor sam prowadził buchalterię w kancelarii.

W klasach „bardzo liche tablice”. Zniszczeniu uległo kilka ławek i kilkanaście krzeseł. Wszystkie przedmioty oznaczono numerami, a tylko niektóre napisami. Z pracowni przyrodniczej „przepadły okulary mikroskopowe”, z braku żarówki nie działał jeszcze epidiaskop. Pracownia chemiczna nie została uruchomiona. W gabinecie geograficznym znajdowało się zaledwie kilka mapek polskich. Z pracowni krawieckiej skradziono maszyny do szycia.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej 12 marca 1947 r. poświęcono w całości postawom młodzieży w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Zauważono (M. Obrocka), że „Młodzież rozumiejąc błędnie obecną rzeczywistość sądzi, że przez solidaryzowanie się z podziemiem wypełnia jakiś wyższy rozkaz. Urzędowo potępia podobne czyny (zbrodnia poznańska), ale sercem stoi na przeciwnym biegunie. Przyczyną tego są zapewne przeżycia wojenne, nieraz bardzo straszne tak, że obraz okrucieństwa na psychikę młodzieży nie działa. Daje się zauważyć u młodzieży, zwłaszcza starszej, brak wrażliwości na ludzkie cierpienie, młodzież z kolei młodszą ustosunkowuje się pozytywnie. Duże trudności w pracy nad odrodzeniem duchowym młodzieży nastęrcza sama rzeczywistość. Same nieraz pojęcia budzą różne refleksje i niechęć, jak np. demokracja jako synonim wszelkiego zła. Dlatego trzeba niekiedy unikać takich słów, jak

sojusz, demokracja ... Drugim, ważnym powodem, że młodzież tak daleko odbiega od teraźniejszości jest mylne zdanie uczniów, co do zapatrywania politycznego nauczycieli”. Jeden z dyskutantów (T. Duda) zaproponował „przeprowadzić niezwłocznie akcję uświadamiania młodzieży, kłaść nacisk na tolerancję”, inny (G. Makowicz) powiedział wprost, że „zwolennika obecnego ustroju nazywa się po prostu targowiczanie”. W podsumowaniu dyskusji dyrektor stwierdził, że „Rok 1939 postawił Polskę na stopie wojennej z Rosją. Stąd wrogie ustosunkowanie się części naszego społeczeństwa”. Jednocześnie zaznaczył, że należy młodzież informować o ostatnim referendum (z 30 czerwca 1946 r. - 3 x tak), reformach społeczno-politycznych, reformie rolnej, upaństwowieniu przemysłu itd.

Na początku roku szkolnego odbyło się badanie i prześwietlenie wszystkich uczniów. Stwierdzono kilkanaście poważniejszych schorzeń. Drugie badanie przeprowadzono wiosną 1947 r. Wykazało ono, że rozwój młodzieży uległ pewnej poprawie, ale również spadek na wadze, szczególnie w klasach starszych, złą postawę u młodszych gimnazjalistów i zaniedbane zęby.

Udzielono 30 miesięcznych i 15 jednorazowych stypendiów.

Na konferencji dyrektorów we Wrocławiu w kwietniu 1947 r. Ewa Maleczyńska przeprowadziła lekcję pokazową z nauki o Polsce i świecie współczesnym pt. „3-letni Plan Gospodarczy”. Kurator podkreślił, że w szkołach zakończył się już okres organizacyjny i trzeba przejść do drugiej fazy, czyli wychowania obywatelsko-społecznego młodzieży. „Szkoła musi wprowadzić młodzież na drogę rewolucji narodowej i na drogę socjalizmu”. Zaczynał się proces upolityczniania szkoły.

Obchody święta 1 maja w szkole rozpoczął dyrektor Radomski, podkreślając w przemówieniu do młodzieży „przejdźcie do nowego wychowania” Po deklamacjach wierszy i występie chóru szkoła udała się na miejsce uroczystości miejskiej. Uczniowie szli w kolumnie marszowej i śpiewali „dowolne” pieśni, co później zostało skrytykowane przez dyrektora.

Święto 3 maja połączone z rozpoczęciem Dni Oświaty, Książki i Prasy. W trakcie poranku szkolnego zaprezentowano okolicznościowe wiersze i pieśni. Referat wygłoszony przez T. Dudę „nie odpowiadał wymaganiom władz”. Mała frekwencja. Akademia miejska nie odbyła się „z powodu braku sali i braku porządku”. Winą obarczono szkołę. Nie odbył się też pochód.

Na nadzwyczajnej Radzie w dniu 21 maja 1947 r. Z. Skrocka przedstawiła referat pt. „3-letni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski”.

Nadzwyczajną Radę Pedagogiczną 4 czerwca 1947 r. poświęcono samokształceniu nauczycieli w sprawach polityczno-społeczno-gospodarczo-ustrojowych. Referat o reformie rolnej wygłosił

F. Kłos, a dyrektor Radomski mówił o położeniu chłopów w XIX wieku. W każdym półroczu tym sprawom muszą być poświęcone 3 posiedzenia Rady.

Akcja zapoznawania młodzieży z problematyką Śląska rozwijała się pomyślnie, chociaż narzekano na brak materiałów, głównie o tematyce historycznej. Chór ćwiczył pieśni o Śląsku, polonistka M. Obrocka zapoznawała uczniów z ludową gwarą śląską. Zaprenumerowano „Odrę”. Odbywano wycieczki w Karkonosze i po Ziemi Kamiennogórskiej.

Na kolejnej nadzwyczajnej Radzie w dniu 11 czerwca 1947 r. dyrektor poinformował o zarządzeniu Ministra Oświaty, nakazującym branie udziału w zakończeniu roku szkolnego przedstawicielom wojska, władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych. Omówiono problem udziału szkoły w Zlocie Młodzieży i Świącie Morza (23-29 czerwca 1947 r.) oraz ustalono przebieg ostatniego dnia nauki.

13 czerwca 1947 r. odbyła się klasyfikacja klasy III semestralnej. Do egzaminu końcowego gimnazjum w dniach 14-17 czerwca, czyli tzw. małej matury, dopuszczono 25 uczniów. Wszyscy zdali, a świadectwa otrzymali w dniu zakończenia roku szkolnego.

Kolejna nadzwyczajna Rada odbyła się 24 czerwca 1947 r. Dyrektor złożył sprawozdanie z narady dyrektorów szkół średnich. Tezy wystąpienia kuratora: „musi się zdyżać do umoralnienia kultury, ma się ona stać własnością wszystkich ludzi a nie ozdobą uprzywilejowanych warstw”; „należy przeciwdziałać nastrojom antyrosyjskim”; reforma rolna zniosła „pasożytniczą warstwę szlachecką i wyrównała krzywdę historyczną chłopów”; „demokrację liberalną jaką reprezentuje polski inteligent należy przekształcić w demokrację ludową”; szkoła ma być narzędziem politycznym w realizowaniu demokratycznego ustroju; organizować wycieczki do fabryk, gdzie robotnik mógłby wygłosić przemówienie do młodzieży; „Nauka o Polsce musi być podawana nie sfalszowana. Historia ma się oprzeć na podstawach gospodarczo-społecznych a nie dynastycznych”. Płk Kasprzyk podkreślił rolę wychowania ideologicznego w hufcach PW, które przygotowują „nie tylko do wojny, jak walczyć”, mają także uczyć „o jaką ma walczyć Polskę”. Wizytator Iwaszkiewicz apelował o zakładanie w szkołach ZWM, OM TUR, ZMW „Wici” oraz zaakcentował, że „Nauka o Polsce obowiązuje wszystkich nauczycieli”.

Z okazji Świąta Morza w dniu 26 czerwca 1947 r. w godzinach 12-14 przed mikrofonami radiowęzła miejskiego wystąpili z referatami członkowie Ligi Morskiej, E. Stuczyński oraz chór szkolny.

27 czerwca 1947 r. odbył się poranek ku czci Józefa Lompy i działaczy śląskich.

15 uczennic klasy I krawieckiej szyło stroje i furażerki dla harcerek i PW. Z końcem roku szkolnego 1946-1947 rozwiązano klasy krawieckie. Uczennice ze Stefanią Zawodniak przeszły do nowopowstałej i samodzielnej szkoły krawieckiej.

28 czerwca 1947 r. uroczystie zakończono drugi powojenny rok szkolny w Gimnazjum i Liceum. Pierwszy raz uczestnikami byli, oprócz uczniów, nauczycieli i rodziców, przedstawiciele władz i organizacji społeczno-politycznych. O godzinie 9 odbyło się wspólne nabożeństwo w kościele, o 10 rozdanie świadectw, a o 10.30 uroczysta akademia w auli. Zagajenia dokonał Makowicz, sprawozdanie z pracy szkoły złożył dyrektor Radomski, głos zabrali przedstawiciele władz, następnie były recytacje wierszy, występ chóru i pokaz tańców ludowych. W sumie było 5 przemówień, 6 pieśni, 2 recytacje i 2 tańce. Na koniec goście zwiedzili klasy i kotłownię.

29 czerwca 1947 r. odbyła się w Kamiennej Górze uroczystość międzyszkolnego zakończenia roku szkolnego połączona ze Zlotem Młodzieży. Uczniowie wzięli udział w nabożeństwie, defiladzie i publicznym rozdaniu świadectw pierwszym absolwentom gimnazjum. W części artystycznej szkoła zaprezentowała tańce

## **1947 - 1948**

Rok szkolny rozpoczął się 3 września 1947 r. Program: uroczyste nabożeństwo, zebranie młodzieży w klasach i przekazanie informacji przez opiekunów, wysłuchanie przemówienia Ministra Oświaty z głośnika radiowego zainstalowanego na boisku szkolnym, uroczysty poranek z udziałem nielicznych rodziców i przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych.

Pierwszy raz w dziejach szkoły naukę rozpoczęła I klasa liceum dla młodzieży, licząca 23 uczniów, w tym 12 dziewcząt i 11 chłopców.

Trzecia z kolei konferencja dyrektorów Okręgu Szkolnego poświęcona była sprawom wychowania ideowo-politycznego oraz strukturze społecznej szkoły. W bieżącym roku młodzież ma być wciągnięta „do twórczej współpracy ze społeczeństwem”.

Postulat upolitycznienia szkoły został przez grono formalnie zaakceptowany. Na posiedzeniu Rady 22 października 1947 r. „... postanowiono dotychczasowy plan samokształcenia nauczycieli rozszerzyć przez włączenie dodatkowych tematów, w szczególności rozpocząć systematyczne studiowanie marksizmu ... Wszystkie lekcje i zorganizowane formy pracy wychowawczej będziemy starali się przepełnić duchem demokracji ludowej, przełamywać negację i bierność dążąc do przyspieszenia procesu zmiany świadomości społecznej w kierunku likwidacji przeżytków kapitalizmu, wprowadzenia młodzieży na drogę socjalistycznego myślenia i postępowania, utwierdzenia przekonania, że polska demokracja obrała jedyną właściwą drogę w obecnym rozwoju dziejowym ...

Struktura społeczna szkoły jest „dość zdrowa”: 24% stanowiła młodzież chłopska, 23% robotnicza, 13% rzemieślnicza, 7% nauczycielska, 24% pracowników umysłowych, 4% kupców, 4% inna.

Nauczyciele są przeciążeni pracą. Wszyscy muszą uczyć w nadmiernej ilości godzin w szkołach popołudniowych, a mianowicie w Gimnazjum dla Dorosłych, Gimnazjum dla MO i UB i Gimnazjum Włókienniczym, nie tylko ze względu na potrzebę zarobku, ale przede wszystkim z powodu ... „zupełnego braku nauczycieli”. Popołudniowe zajęcia, trwające do godziny 21 wieczorem, utrudniają pracę dydaktyczno-wychowawczą w gimnazjum i liceum dziennym. Nauczyciele nie mają czasu na lekturę, właściwe przygotowanie się do zajęć, utrudnione jest odbywanie zebrań i posiedzeń Rad Pedagogicznych.

Ze względu na minimalny napływ młodzieży nie otwarto nowych klas gimnazjalnych. Uruchomiono tylko klasę W (wstępną), liczącą na początku 46, a na końcu roku szkolnego 39 uczniów. Aby wyłowić zdolną młodzież robotniczo-chłopską na przyszłe lata, postanowiono odbywać koleżeńskie hospitacje i konferencje z nauczycielami szkół podstawowych: całe grono w Kamiennej Górze, T. Duda w Krzeszowie i Chełmsku Śl., G. Makowicz w Lubawce, M. Obrocka w Marciszowie, A. Płoczek w Pisarzowicach i Leszczyńcu, Z. Skrocka w Czarnym Borze i Grzędach, E. Stuczyński w Miskowicach. „Młodzież chłopska i robotnicza nie wykazuje w naszej szkole cech niższości umysłowej ani towarzyskiej w stosunku do dzieci inteligenckich. W miarę potrzeby opiekunowie klas będą organizować dla nich samopomoc koleżeńską”.

W sobotę 13 września 1947 r. odbyło się zebranie informacyjne, na którym przedstawiciele pozaszkolnych organizacji młodzieżowych prezentowali założenia ideowe i program.. „Ponieważ werbowanie uczniów do takich organizacji jak OM TUR i ZWM idzie opornie, z wyjątkiem ZMW „Wici”, dyrektor polecił przeprowadzenie indywidualnych rozmów z uczniami, mających na celu nakłonienie ich do wstępowania w szeregi wymienionych organizacji”. Nieco wcześniej dyrektor polecił Stuczyńskiemu zebrać informacje czy ZHP traktowana jest na równi z innymi organizacjami, i czy harcerze mogą do nich należeć.

W niedzielę 14 września 1947 r. odbyły się klasowe zebrania rodziców, a tydzień później spotkali się ponownie na konferencji ogólnoszkolnej.

15 września 1947 r. przeprowadzono badania lekarskie począwszy od klasy wstępnej.

W środę 17 września 1947 r. w godzinach 16 - 20 szkoła udała się poza miasto na pieczenie ziemniaków.

Po 5 lekcji 18 września 1947 r. odbyła się godzinna konferencja z nauczycielami klas ósmych szkół podstawowych..

W sobotę 11 października 1947 r., w przeddzień 4-rocznicy bitwy pod Lenino, odbył się poranek. Program: hymn młodzieży, referat T. Dudy o historii odrodzonego Wojska Polskiego, występ chóru. Uroczystość nie była właściwie przygotowana, gdyż „pismo z Kuratorium w tej sprawie przyszło dopiero 10 października „. Drużyna harcerska wzięła udział w capstrzyku

z okazji święta MO. Po południu klasa III gimnazjum i I liceum udały się pod kierunkiem dyrektora i Stuczyńskiego na wycieczkę po Kamiennej Górze i najbliższej okolicy.

12 października 1947 r. szkolne drużyny harcerskie brały udział w pochodzie i defiladzie z okazji święta MO, a następnie z całą młodzieżą w nabożeństwie i uroczystości publicznej na placu szkolnym.. Dyrektor w imieniu Gimnazjum i Liceum wbił gwóźdź w drzewce sztandaru ufundowanego Milicji Obywatelskiej przez społeczeństwo

17 października 1947 r. cała szkoła w trzech grupach udała się na wycieczkę. Klasy V i VIII pod przewodnictwem Dudy i dwóch nauczycieli szkoły podstawowej udały się pociągiem do Lubawki, gdzie zwiedzano uroczę zakątki tego miasteczka. Klasy III gimnazjum i I liceum z Makowiczem i Stuczyńskim też przybyły pociągiem do Lubawki i pomaszzerowały w Góry Krucze. Uczniowie klas II a i II b pojechali rowerami z dyrektorem przez Czadrów i Krzeszów do Chełmska Śl., zwiedzając po drodze najciekawsze miejsca.

18 października 1947 r. klasa II a zorganizowała herbatkę klasową, na którą złożyły się: podwieczorek, występy artystyczne (tańce, deklamacje, inscenizacje, muzyka, śpiew, dialog o klasie) i zabawa taneczna dla całej młodzieży. W części pierwszej brali też udział przedstawiciele wszystkich samorządów klasowych i Samorządu Ogólnoszkolnego. Impreza była dobrze zorganizowana.

27 października 1947 r. dyrektor poinformował, że został wprowadzony nowy przedmiot - Zagadnienia społeczno - wychowawcze. Na realizację tematów przeznaczono 6 lekcję w każdy czwartek tygodnia. W celu ułatwienia pracy postanowiono, że każdy nauczyciel opracuje jedno zagadnienie, z którym zaznajomi wszystkie klasy. Zaplanowane wcześniej na czwartki zebrania dyskusyjne dla grona w celu dokształcania politycznego, zostały przesunięte na środowe wieczory. „Kol. Plockowa zaprosiła kol. Wańczykową z Pisarzowic, która podjęła się wygłaszać we środy o 19 cykl referatów na temat marksizmu”.

W związku z okólnikiem dotyczącym sprawy burs i stypendiów szkoła zobowiązała się przeprowadzić zbiórkę pieniędzy, która powinna dać 10 tys. zł. Skrocka i Stuczyński zadeklarowali zebrać składki na imienną listę wśród pracowników szkoły i rodziców. Uczniowie mieli wpłacać po 20 zł od osoby. Zaplanowano też kwestę uliczną.

Mimo zbliżającej się zimy centralne ogrzewanie nie jest jeszcze gotowe. Remontu podjął się Zarząd Miasta. Konieczne są również 2 piece, które być może przekaze szkole Urząd Likwidacyjny.

W kraju szerzyła się epidemia błonicy (szkarlatyny). Kuratorium poleciło pouczyć młodzież o konieczności częstego mycia rąk i płukania gardła.

7 listopada 1947 r. w Domu Kultury odbyła się miejska akademie poświęcona kolejnej rocznicy rewolucji październikowej. Do jej przeprowadzenia aktywnie włączyła się młodzież Państwowego Gimnazjum i Liceum.

Wieczorem 8 listopada 1947 r. otwarto świetlicę. Na tę uroczystość przygotowano bogaty program artystyczny (występ chóru, tańce, bajki, inscenizacje). „Świetliczanie mają zająć się ozdobami choinkowymi i przygotowaniem jasełek”.

W sobotę 15 listopada 1947 r. młodzież szkolna uczestniczyła w pogrzebie ofiar hitlerowskich. Uczniowie szli w pochodzie, nosili trumny i zasypywali groby. W niedzielę 16 listopada gimnazjaliści i licealiści z Kamiennej Góry witali przybyłego do miasta premiera JÓZEFA CYRANKIEWICZA, a następnie byli świadkami odsłonięcia pomnika na Górze Parkowej. Braли też udział w uroczystej defiladzie.

Dyrektor szkoły interweniował w Urzędzie Bezpieczeństwa (UB) w związku z psuciem przyrządów w pracowni fizycznej przez uczniów I klasy Gimnazjum dla Dorosłych - pracowników UB.

Opłaty za spóźnienia uczniów, wprowadzone z początkiem roku szkolnego, przysparzały sporych dochodów.

W szkole funkcjonuje kółko sportowe.

W I okresie było 7 posiedzeń Rady Pedagogicznej, 10 nabożeństw szkolnych oraz jedna spowiedź i komunie. Zorganizowano 3 imprezy ogólnoszkolne. Szkoła 11 razy prezentowała się na zewnątrz: pochody i defilady - 4, akademie i zebrania - 4, akcje społeczne - 1, imprezy publiczne - 2.

Podsumowano konkurs ogłoszony przez lekarza powiatowego na temat zwalczania alkoholizmu. Uczniowie wykonali 30 afiszy z napisami ośmieszającymi pijaków, które następnie porozwieszali w składach i sklepach na terenie miasta. Nie otrzymano obiecanej premii jako zwrot poniesionych kosztów.

Szkołę późną jesienią 1947 r. odwiedził naczelnik z Kuratorium, Nykowski. Pytał m.in. o „stosunek duchownego do szkoły”. Zauważył w dwóch klasach brak portretów na ścianach. Stwierdził też, że „uczniowie w czasie wizytacji zachowywali się rażąco, widać było u nich jakąś dzikość i burdę”.

Zabawa andrzejkowa, zorganizowana przez I klasę licealną, przyniosła dochód w wysokości około 4 tys. zł. Według zgodnej opinii była źle przygotowana. Rozpoczęła się z opóźnieniem przy słabej frekwencji, uczniowie przyszli bez mundurków i tarcz. Niewłaściwie zachowywano się w trakcie pieśni andrzejkowych. Uczniowie z Gimnazjum dla Dorosłych palili papierosy. Tańce uznano za nieprzyzwoite. „Zasadniczym celem zabawy szkolnej powinien być

nie zysk, lecz idea wychowawcza: poznawanie organizacji pracy, nabywanie dobrych obyczajów towarzyskich, wychowanie społeczne” Według okólnika ministerialnego „wolno urządzać zabawy szkolne, ale najwyżej 2 razy w roku i to oddzielnie dla młodzieży starszej i młodszej. Zabawy te powinny mieć charakter świetlicowy. Dopuszczalne są na nich tańce, ale przede wszystkim narodowe i regionalne. Zabawa taka o charakterze wychowawczym powinna trwać najwyżej 3 godziny”!

30 listopada 1947 r. klasa III pojechała do Wrocławia na „zebranie aktywu kobiet związków zawodowych”.

Uroczystość mikołajkowa wypadła dość miernie, gdyż „nie było prawie żadnych prób”. Sprawniej niż w ubiegłym roku przebiegało rozdanie podarków

W ramach akcji gwiazdkowej dla żołnierzy otrzymano do rozprowadzenia nalepki za 6 tys. zł. Sprzedano tylko część za 3 tys. zł. Pieniądze przekazano do Wrocławia. Za nalepki Towarzystwa Burs i Stypendiów zebrano 3 tys. zł. W ramach zbiórki na sieroty uczniowie przekazali 600 zł do Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) w Warszawie.

Wieczory dyskusyjne w świetlicy zapoczątkowały referaty Ciecierskiej i Rachwała o prasie krajowej i światowej. Nikłe zainteresowanie młodzieży. Postanowiono stosować przymus, a odpowiedzialnością za frekwencję obarczyć ZMW „Wici” i OM TUR.

Na bieżąco organizowane są „wycieczki społeczne” do fabryk i instytucji na terenie miasta. Najbliższe zaplanowano na pocztę i dworzec kolejowy.

W miarę systematycznie odbywały się w środy wolne od innych zajęć nauczycielskie zebrania dyskusyjne na tematy ideowo-polityczne. W styczniu 1948 r. swoje referaty zaoferował powiatowy komitet PPS. OM TUR zwrócił się do grona o udział w pracy nad zorganizowaniem Uniwersytetu Powszechnego. Makowicz i Stuczyński zgłosili zastrzeżenia co do udziału nauczycieli. Dyrektor stwierdził, że władze szkolne i partie polityczne żądają aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym, dlatego apelują, aby nauczyciele wstępowali do partii.

Na wspólne nabożeństwo szkolne przychodziło w I półroczu coraz mniej młodzieży. Dyrektor zarządził, aby w II półroczu ich nie organizować.

W roku szkolnym 1947-1948 wprowadzono nauczanie języka rosyjskiego. Nowego przedmiotu uczyła Maria Duda. Z początkiem 1948 r. na dłużej zachorowały M. Obrocka i M. Duda. Nie odbywały się lekcje języków polskiego i rosyjskiego., nieczynna była biblioteka i świetlica.

Przed nadejściem zimy udało się przeprowadzić remonty dachu, pieców, instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, sprowadzono zapasy węgla i koksu.

W I półroczu klasa I licealna była na dwóch „wycieczkach społecznych”: na konferencji wójtów i na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej (PRN).

„W pracowni fizycznej w godzinach popołudniowych odbywają się lekcje dla pracowników Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Sala jest niewysprzątana, ćwiczeń nie można przygotować, klasy gdzie indziej przenosić nie można, gdyż chcą być izolowani”.

Przysposobienie wojskowe chłopców prowadził por. Waškowski, a dziewcząt doktor Karpińska. Na wyposażeniu był tylko jeden karabin. Na zajęciach klasa I licealna wykazywała „brak karność”.

W sobotę 31 stycznia 1948 r. zakończono I półrocze rozdaniem świadectw ze znaczkiem na cele Towarzystwa Burs i Stypendiów.

W lutym 1948 r. klasa III gimnazjum i klasa I liceum uczestniczyły w posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej (MRN), której tematem było sprawozdanie z działalności w 1947 r. oraz nakreślenie planu gospodarczego na 1948 r. w ramach planu 3-letniego (1947-1949).

Do sądu na odczyty z dziedziny prawa, odbywające się w czwartki o godzinie 18, chodzą uczniowie klasy III.

Komitet Rodzicielski zorganizował bardzo udaną ogólnoszkolną zabawę karnawałową. Zakończono ją odśpiewaniem hymnów narodowego i młodzieżowego. Jedynym mankamentem zabawy było to, że dziewczęta nie chciały tańczyć z chłopcami!

Włamanie do szkoły. Skradziono aparat telefoniczny i około 4 tys. zł.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 18 lutego 1948 r. referat o marksizmie wygłosił Wojciechowski.

W szkole odbywały się prelekcje dla młodzieży. W. Wilewicz z PPS mówił o roli związków zawodowych, przedstawiciel ZWM o Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, urzędnik Starostwa Garnrcarzyk o planie 3-letnim w powiecie kamiennogórskim, a sędzia Gliński wygłosił referat pt. „Kodeks karny a przestępczość wśród młodzieży”.

Klasy W i III pod opieką dyrektora Radomskiego i Dudy były w Sanatorium przeciwgruźliczym. Cała młodzież z kolei udała się do „Lnu”, gdzie poznawano proces produkcyjny.

W auli odbyło się ogólne zebranie Samorządu Szkolnego z udziałem przedstawicieli wszystkich szkół z miasta, rodziców i organizacji społecznych.

Szkoła brała udział w akademii z okazji 30-rocznicy powstania Armii Czerwonej. „Zawiadomienie przyszło późno, bo w dniu, kiedy młodzież opuściła już Zakład. Droga pozaszkolną udało się jednak młodzież zawiadomić i zorganizować tak, że wzięła liczny udział. Ze społeczeństwa było zaledwie kilka osób. Organizacja akademii zupełnie zła. Sala nieogrzana, a do

tego akademii opóźniono o całą godzinę. Młodzież zupełnie przeziębła. Artystyczna część tej akademii wybitnie niestaranna. Treść obracała się około motywów erotycznych, nawet pornograficznych. Stąd efekt akademii żaden i nie wniosła ona żadnych momentów wychowawczych”.

Młodzież czynnie uczestniczyła w akademii z okazji Dnia Kobiet.

Do Kamiennej Góry przyjechała delegacja z Trutnova. Odbyła się akademie polsko-czeska. Chór szkolny zaśpiewał 3 pieśni, uczennice tańczyły Kujawiaka, była też recytacja.

Wiosną 1948 r. z wizytą do Trutnova w Czechosłowacji udała się delegacja z Kamiennej Góry. W jej składzie znalazł się kilkunastoosobowy zespół taneczny z naszej szkoły pod opieką A. Plocek. W tym dniu, kiedy miała odbyć się akademie na cześć polskich gości, nastąpił tragiczny zgon ministra rządu czeskiego Jana Masaryka; prawdopodobnie został wypchnięty przez okno, co miało upozorować samobójstwo. W związku z tym zmieniono program uroczystości. Wystąpiła tylko młodzież kamiennogórska. Uczniowie zwiedzili czeskie gimnazjum, a następnie wzięli udział w bankiecie z przedstawicielami miejscowych organizacji społecznych. W audycji radiowej, poświęconej śmierci ministra Masaryka, wystąpił dyrektor czeskiego gimnazjum, a w imieniu delegacji polskiej zabrał głos inspektor szkolny Aleksander Burski. Na drugi dzień zwiedzano fabrykę papieru. Zabrakło czasu na zagładnięcie do tkalni, ale złożono wizytę w świetlicy i stołówce. We wszystkich odwiedzanych miejscach zauważono doskonałą organizację, porządek i czystość. Młodzież czeska i polska wymieniła się adresami. Opiekunka zespołu tanecznego skarżyła się po powrocie, że część dziewcząt „zdradzała brak znajomości form towarzyskich”, a kilka dziewcząt „było niesfornych”.

Przed Świątami Wielkanocnymi uczniowie uczestniczyli w 3-dniowych rekolekcjach. W pierwszym dniu młodzież niedbale robiła zbiórki, a „w kościele nie utrzymała porządku”. W następnych dniach było już lepiej.

Doktor Karpińska przebadala uczniów. Stan zdrowia w miarę poprawny, a odżywiania średni. Dość powszechne jest powiększenie tarczycy i zły stan zębów. Czystość lepsza niż w zeszłym roku. Prześwietlenie wykazało prawie u połowy młodzieży powiększone gruczoły. Chorób zakaźnych nie stwierdzono. Doktor Gelewski organizuje przychodnię dentystyczną, z której będzie mogła korzystać młodzież. Przeprowadzone badanie krwi (tzw. suchej kropli) dało wynik ujemny. Następnie będzie przeprowadzona próba Wassermanna.

Klasy II a i II b wzięły udział w wystawie zorganizowanej przez „Len”.

W dniu 23 marca 1948 r. uczniowie PW i harcerze z T. Dudą wzięli udział w ekshumacji i pogrzebie żołnierzy radzieckich. Pogoda była fatalna, a organizacja „wadliwa”.

Na zawody do Jeleniej Góry w piłce ręcznej w dniu 28 marca 1948 r. pojechało 8 uczniów z prezesem Koła Sportowego uczniem Kaniewskim i przewodniczącym Samorządu Szkolnego uczniem Szczurkiem z I liceum. Nasza drużyna wygrała 2 mecze, a potem przegrała z zespołem gospodarzy i ostatecznie zajęła II miejsce.

Wycieczkę śląskoznawczą po terenie powiatu (Chełmsko Śl., Lubawka) poprowadził 24 marca 1948 r. dyrektor Radomski. Trwała od godziny 9 do 20, a uczestniczyło 30 uczniów.

W pochodzie 1-majowym młodzież maszerowała w trzech kolumnach: w pierwszej szli harcerze, w drugiej członkowie organizacji (OM TUR, ZWM, ZMW „Wici”) a w trzeciej pozostali - niezrzeszeni uczniowie. Niesiono 3 transparenty, które po pochodzie złożono w auli. „Umundurowanie bez zarzutu, tarcze, marsz dobry, defilada i taniec dobry, pieśni marszowych za mało. Udział młodzieży bierny, źle było słyszeć z głośników. Nastrój obojętny. Efekt wychowawczy dodatni w zakresie wychowania ideowego jak i karności”.

Rozpoczęły się Dni Oświaty. W szkole odbył się poranek: zagajenie M. Obrockiej, referat G. Makowicza „O znaczeniu nauki i analfabetyzmie”, 2 referaty uczniowskie, deklamacje, występ chóru.

5 maja 1948 r. cała szkoła pod przewodnictwem dyrektora i grona udała się do lasu. Był bufet. Zawiódł plan gier sportowych.

55 uczniów wyjechało na 2-dniową wycieczkę do Poznania, aby obejrzeć wystawy na Targach. Z powodu wielkiego tłoku młodzież niewiele zobaczyła. Zwiedzono ogród botaniczny, ogród zoologiczny, palmiarnię, ratusz, muzeum, cytadelę i operę.

9 maja 1948 r., w trzecią rocznicę zakończenia II wojny światowej, Związek Więźniów Politycznych w Kamiennej Górze przeprowadził uroczystą akademię połączoną ze złożeniem wieńców. Młodzież uczestniczyła w nabożeństwie.

W szkole gościł z prelekcją pracownik poczty w Kamiennej Górze.

Do Biegów Narodowych z udziałem Gimnazjum Przemysłowego przystąpiło 78 na 98 zgłoszonych uczniów Gimnazjum i Liceum. Wyniki drużyn chłopców: 2 km - I miejsce, 1 km - I i II miejsce, 500 m - I i III miejsce; indywidualnie: 1 km - I i II miejsce, 500 m - II miejsce. Wyniki drużyn dziewcząt: 1 km - I i II miejsce, 500 m - III miejsce; indywidualnie: 1 km - II i III miejsce. Organizacja zawodów sprawna. Uczniowie dobrze pełnili funkcje sędziów kontrolnych. Rada Pedagogiczna w dniu 19 maja 1948 r. bardzo surowo ukarała dwóch uczniów z klasy II b (W. J. i J. K.) za „ciężkie przekroczenie karności szkolnej przez niezgłoszenie się do Biegu Narodowego”. Obniżono im oceny ze sprawowania i ostrzeżono, że w przypadku powtórzenia się tego występkę zostaną wyrzuceni ze szkoły.

W dniu święta sportu szkolnego 23 maja 1948 r. odbyły się zawody międzyszkolne, w których brali udział uczniowie Gimnazjum i Liceum oraz Gimnazjum Przemysłowego. Rano odbył się krótki poranek: referat o historii sportu i dwie deklamacje - „Dyskobol” Tetmajera i „Skok o tyczce” Wierzyńskiego. Zawody sportowe rozgrywano na boisku naszej szkoły. Wyniki: bieg na 100 m chłopców - I i II miejsce, sztafeta juniorów - I i II miejsce, bieg na 60 m dziewcząt - II miejsce, skok w dal chłopców - I miejsce, skok w dal dziewcząt - I miejsce, skok wzwyż juniorów - I miejsce, pchnięcie kulą - I miejsce. Mecz siatkówki wygrało Gimnazjum Przemysłowe. W tym czasie odbywał się jednocześnie zjazd harcerski, dlatego zabrakło kilka dobrych sportsmenek.

26 maja 1948 r. klasy III i I liceum odbyły pod kierunkiem T. Dudy i dyrektora Radomskiego szkoleniowo-krajoznawczą wycieczkę pieszą na trasie Leszczyniec - Marciszów. W części pierwszej przeprowadzono ćwiczenia w ramach przysposobienia wojskowego: marsz podróżny, marsz ubezpieczony, gra polowa, praca szperaczy, przenoszenie meldunków przez linię nieprzyjaciela, orientacja na mapie. W części drugiej zwiedzono kilka rezerwatów przyrody, kopalnię dolomitu oraz nieczynną kopalnię arsenu i siarki.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 4 czerwca 1948 r. dyrektor poinformował o nowej organizacji szkół i wychowania w przyszłym roku szkolnym. Od 1 września 1948 r. ma się pojawić jednolita 11-letnia szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego (7 klas podstawowych i 4 licealne). Kamienna Góra ma posiadać jedyną w powiecie 11-latkę i dwie 7-klasowe szkoły podstawowe (SP nr 1, SP nr 2). „Gimnazjum i Liceum zostanie przeniesione do gmachu szkoły powszechnej, który jest obszerniejszy i będzie mógł pomieścić przynajmniej 15 oddziałów”. Uczniowie pragnący uczęszczać do klasy VIII i IX „badani będą przez społeczne komisje kwalifikacyjne”. Pierwszeństwo przy przyjęciu będą mieć dzieci robotników, chłopów i nauczycieli wiejskich. Do klasy IX może być przyjęty uczeń, który nie przekroczył 17 lat. Klasy I - VII w 11-latce miały być jednooddziałowe i liczyć od 20 do 40 uczniów, natomiast począwszy od klasy VIII można było tworzyć oddziały równorzędne. Celem nowej organizacji szkoły „jest skrócenie nauczania o jeden rok, by młodzież mogła wcześniej pójść do produkcji”. Łacina ma stać się nadobowiązkowa, a do klasy VIII wejdzie rysunek techniczny.

4 czerwca 1948 r. odbył się poranek moniuszkowski. Nauczyciel muzyki Albin Górny wygłosił referat o twórczości Stanisława Moniuszki i sam zaśpiewał dwie pieśni. Szereg pieśni wykonał kierowany przez niego chór.

10 czerwca 1948 r. samorząd zorganizował wycieczkę ogólnoszkolną. Na wybrane wcześniej miejsce w plenerze kilka kilometrów za miastem uczniowie maszerowali pieszo, powrót natomiast odbył się pociągiem kursowym. Przeprowadzono międzyklasowe rozgrywki

sportowe w siatkówkę i piłkę nożną. Wszystkie klasy zaprezentowały też własny program artystyczny. Na miejscu działał bufet. Zabawa taneczna przy szkolnej orkiestrze nie cieszyła się wielkim powodzeniem, gdyż chłopcy woleli kopać piłkę. Za rozgrywki sportowe Spółdzielnia Uczniowska ufundowała nagrodę w postaci 1,5 kg cukierków, a kierownik Nauczycielskiej Księgarni Spółdzielczej E. Stuczyński ofiarował 2 książki.

Z powodu deszczu nie udało się w pełni przeprowadzić w dniach 19-20 czerwca 1948 r. święta kultury fizycznej. Nie było capstrzyku, a zawody odbyły się tylko w siatkówkę i koszykówkę

24 czerwca 1948 r. bardzo uroczystie obchodzono imieniny dyrektora Jana Radomskiego. Młodzież odświętnie ubrana i umundurowana kolejno klasami składała życzenia. Nowością w tym roku była zmiana formy przekazywania prezentów - poszły na cele szkolne (biblioteka). W części artystycznej wystąpił chór i zespół taneczny. Dyrektor w gorących słowach podziękował wszystkim.

W roku szkolnym 1947-1948 najważniejszą organizacją wychowawczą był Samorząd Szkolny Młodzieży (SOM). Obejmował on całą młodzież, w szczególności zaś zespoły samorządów klasowych, organizacyjnych, kilkanaście własnych sekcji i szereg funkcji specjalnych. W SOM-ie aktywnie udzielało się około 90 uczniów, czyli prawie 60% młodzieży. Zarząd pracował systematycznie i odbywał regularnie cotygodniowe 2-godzinne zebrania oraz wiele doraźnych. Łącznie było ich 48, w tym 36 protokołowanych. Zarząd przy pomocy sekcji regulował całym życiem młodzieży i dużą częścią pracy szkolnej, wyręczając na wielu odcinkach nauczycieli i personel administracyjny. Zorganizowano i przeprowadzono wiele akcji i imprez. Zarząd SOM-u prowadził własną kasę składającą się z 10 funduszy, udzielał zapomóg koleżeńskich, finansował imprezy szkolne, wspomagał organizacje młodzieżowe, kupował pomoce naukowe i materiały dekoracyjne. Przykładowo do auli zakupiono krzesła, przystrojono ją i Ipiętro portretami, zakupiono szkła do mikroskopów i mapy, uczniów zaopatrzone w tarcze. Prowadzono dość dobrze kancelarię własną. Komisja Rewizyjna przez cały rok na bieżąco kontrolowała gospodarkę pieniężną wszystkich klas, SOM-u i doraźnych komitetów organizujących imprezy dochodowe oraz zbiórki pieniężne. Dobrze pracowały sekcje dyżuru szkolnego, czytelnicza, sanitarna, higieniczna, kurierek, listonoszek, rowerowa, a słabiej np. sekcja fotograficzna. W ramach funkcji specjalnych wysoko oceniono dyżury gabinetów geograficznego, przyrodniczego, chemicznego i fizycznego, a także dozór centralnego ogrzewania i szyb. W roku szkolnym 1947-1948 SOM powołał do życia nową instytucję - Radę Samorządową, składającą się z 50 najbardziej aktywnych uczniów, Odbyła ona 3 zebrania, z których ostatnie „wykazało znaczną sprawność organizacyjną i wyrobienie społeczne młodzieży”. Wszyscy uczniowie brali

udział w 3 Walnych Zebraniach SOM-u. Na ostatnim w dniu 24 czerwca „oklaski otrzymywał ten dyskutant, który krytykował, bez względu na słusność”.

Na początku września 1947 r. zorganizowano Koło Spółdzielcze, liczące około 40 członków, a w listopadzie - 48. Prezesem został Marian Dębowski z klasy W. Uruchomiono sklepik szkolny, prowadzony na zmianę przez uczennice z klasy W i II a. Otwierano go codziennie na każdej przerwie. Kapitał zakładowy powstał z jednorazowych udziałów członkowskich po 20 zł każdy. Dzienny obrót przez pierwsze dwa miesiące wynosił 1500 zł, a w listopadzie spadł do 1100 zł. Udziałowcy i SOM otrzymywali dywidendę w wysokości 10% zysku. W połowie listopada 1947 r. dochód wyniósł 14 tys. zł, a w kwietniu 1948 r. wzrósł do 31 tys. zł. Wartość towaru w sklepiku w tym czasie szacowano na 8 tys. zł. Zarząd Koła Spółdzielczego uchwalił przekazanie dochodu na radiofonizowanie szkoły i zakupienie szachów do świetlicy. Z okazji Dnia Spółdzielczości zorganizowano 27 września 1947 r. uroczysty poranek. Zaprenumerowano czasopismo „Przewodnik”. Przez cały rok odbywały się zebrania dyskusyjne poświęcone idei spółdzielczości. 8 członków zgłosiło się na 6-miesięczny korespondencyjny kurs spółdzielczości. W związku z obniżką cen w sklepiku w okresie zimowym, znacznie zmniejszył się dochód. Dyrektor uznał ten fakt za słuszny, gdyż „chodzi o to, aby uczeń nie wyniósł fałszywego wyobrażenia o spółdzielczości, której ideą jest tanie zaopatrywanie się nabywców w towar”.

W listopadzie 1947 r. w bibliotece szkolnej znajdowało się 500 tomów, a w czerwcu 1948 r. - 593. Wyłączono z niej książki dla nauczycieli i pomocnicze do nauki zagadnień o Polsce i świecie współczesnym. Wypożyczenia odbywały się 3 razy w tygodniu po lekcjach. Pomocą służyła sekcja biblioteczna, w której wyróżniały się uczennice: Kalinowska, Korczakówna, Pieracka i Zającówna z klasy W i II a. W kwietniu 1948 r. ruch w bibliotece osłabł, „bo wszystkie książki zostały przez uczniów przeczytane, a nowych nie przybywa”. Aby otrzymać zniżki przy nabywaniu książek w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, założono w szkole Koło Przyjaciół „Czytelnika”. Na jednego ucznia przypadało 15-20 książek wypożyczonych w roku szkolnym.

Szkolne koło PCK, po włączeniu się licealistów, liczyło około 50 członków. Poważnym problemem była apteczka, gdyż „wyczerpały się materiały i nie ma środków na ich kupno”. Doktor Karpińska obiecała załatwić bandaże. Zaprenumerowano pismo „Czyn Młodzieży”. Członkowie koła tworzyli w ramach SOM-u 2 sekcje - higieniczną i sanitarną. Prowadzono szereg akcji, jak kurs sanitarny, konkurs czystości, Dzień Matki. Zebrania nie odbywały się regularnie. Prace 8 dziewcząt prezentowano na wystawie w Poznaniu.

Przez cały rok funkcjonowała regularnie i sprawnie czytelnia, otwierana w godzinach 14-19. Znajdowały się w niej książki do nauki zagadnień o Polsce i świecie współczesnym oraz podręczniki szkolne. Dostępne były też gazety, tygodniki i miesięczniki. Z czytelnicy korzystały głównie klasy starsze. Przeciętna frekwencja dzienna wynosiła 10 uczniów.

Liga Morska liczyła około 76 członków. Składka miesięczna wynosiła 5 zł. Odbyło się kilka zebrań zarządu i ogólnych. Opracowano regulamin i plan pracy. Utrzymywano ścisłe kontakty robocze z Powiatową Ligą Morską. Sprzedawano czasopisma i pocztówki. Nie odbyła się planowana wycieczka nad morze.

Świetlica była czynna tylko w I półroczu, a później z powodu choroby i długiej nieobecności w szkole opiekunki M. Obrockiej, działalność jej osłabła i ograniczała się do sporadycznych zajęć w związku z przygotowaniem imprez. W miesiącach zimowych koncentrowało się w niej życie towarzyskie młodzieży, odbywały się wieczory dyskusyjne i przygotowywano jasełka. Zespół taneczny pod kierunkiem A. Plocek ćwiczył tańce sceniczne - Kujawiaka, Mazura i Marynarza.

Chór, mimo wielkich trudności wynikających z małej obowiązkowości młodzieży i niedogodnego czasu zajęć - na siódmej lekcji, pracował bardzo intensywnie i z dobrym rezultatem. Opracowano 14 pieśni 3- i 4-głosowych. Występował we wszystkich imprezach szkolnych i pozaszkolnych, zyskując powszechne uznanie. Umiejętności chóru doceniono też w Trutnowie.

Żeńską drużyną ZHP, liczącą na początku roku szkolnego 33 dziewczęta i podzieloną na 5 zastępów (3 własne i 2 mieszane), kierowała Sołgałówna, następnie Harcówna - obie z klasy I liceum. Oprócz programowych zajęć własnych realizowano tematy w ramach szkolenia ideowo-politycznego. Omawiano m.in. „sprawę skautingu wśród narodów słowiańskich i Komso-mołu w ZSRR”. Drużyna urządziła akcję dochodową - sprzedaż palm Wielkanocnych. Na uroczystość pogrzebu żołnierzy radzieckich wiosną 1948 r wykonano piękny wieniec. Harcerki włączyły się czynnie w różne akcje szkolne i pozaszkolne. Prowadziły „bardzo żywe zajęcia świetlicowe we własnej izbie w gmachu szkoły”. Na obóz wakacyjny drużyna żeńska wyjechała do Gębina na Pomorzu Zachodnim.

Stan osobowy drużyny męskiej wahał się w granicach 27-33 członków. Drużynowym przez kilka miesięcy był Sidor z klasy III. Samodzielny zastęp w Lubawce prowadził Marian Dębowski z klasy W, Rudnicki i Pierzchała z klasy W kierowali drużyną w Marciszowie, a Wańczyk w Pisarzowicach. Odbyły się pogadanki polityczne, zapoznawano się z życiorysami Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i marszałka Żymierskiego. Harcerze brali udział w akcji zrywania napisów niemieckich, porządkowali polskie groby, zbierali złom. Uczestniczyli w dożynkach w Krzeszowie, ogólnoszkolnym pieczeniu ziemniaków, święcie MO, zawodach PW. Za-

stęp lubawski przygotował bardzo ciekawe przedstawienie. Harcerze zorganizowali obóz zimowy na Przełęczy Kowarskiej. Na obóz wakacyjny wyjechali w kieleckie.

ZMW „Wici” pojawił się w szkole najprawdopodobniej w październiku 1947 r. i liczył 6 członków skupionych w kole powiatowym. Samodzielne koło powstało dopiero w styczniu 1948 r., a liczba członków-uczniów wzrosła do 16. Odbyły się 3 zebrania, rekrutowano do Organizacji Powszechnej „Służba Polsce”, w Gorzeszowie i Marciszowie wygłoszono referaty, 5 członków brało udział w zebraniu na temat zjednoczenia ruchu młodzieżowego. Szkolnym kołem ZMW „Wici” kierował Zdzisław Bilski, a strukturą powiatową Urbaniak. Organizacja na terenie szkoły pracowała słabo, nie prowadzono systematycznego szkolenia.

Najliczniejszą i najbardziej znaczącą organizację młodzieżową w szkole stanowił OM TUR, zorganizowany w grudniu 1947 r., liczący początkowo 7 a od stycznia 1948 r. 24 członków w samodzielnym kole, którym kierował przeszkolony wcześniej uczeń z klasy licealnej, Adam Wroński. Na zwoływane co 2 tygodnie zebrania zapraszano gości z zewnątrz i sympatyków OM TUR-u. Czytelnia szkolna dla tej młodzieży prenumerowała pisma. Z okazji 1 maja omturowcy przy pomocy innych uczniów „doprowadzili do porządku zdemolowany mały budynek przy gmachu i urządzili w nim świetlicę”.

Na bardzo duże trudności z powodu braku kandydatów natrafiało założenie szkolnego koła ZWM. „Organizowane w tym celu prelekcje dla młodzieży przez członków grodzkiego i powiatowego ZWM, ani silna propaganda rekrutacyjna najpierw na terenie klas starszych, później także młodszych, nie odnosiły rezultatu”. W kwietniu 1948 r. dyrektor wysłał ucznia Bączkowskiego na zjazd ZWM do Szklarskiej Poręby. Po jego powrocie rozpoczęto na nowo akcję werbunkową, jednak znów bezskutecznie. Dopiero 16 czerwca 1948 r., na specjalnym zebraniu z udziałem przedstawicieli zarządu powiatowego ZWM, zostało założone szkolne koło, składające się z 10 członków w większości ... przeciągniętych z OM TUR-u!

Zakończenie ostatniego roku szkolnego pod szyldem Państwowego Gimnazjum i Liceum przypadło na dzień 26 czerwca 1948 r. Oficjalny poranek w auli rozpoczął się z opóźnieniem, gdyż czekano na gości, których jednak ze względu na dzień roboczy zjawili się mało. Z partii politycznych przybył tylko przedstawiciel PPS w osobie starosty Tadeusza Kalamana. Część oficjalna: hymn państwowy, przemówienie M. Obrockiej, sprawozdanie dyrektora, pożegnanie odchodzącej ze szkoły M. Obrockiej, przemówienie ucznia Lomparta, rozdanie świadectw klasie III, przemówienie członka Komitetu Rodzicielskiego. Część oficjalną zakończyło wystąpienie starosty Kalamana. W części artystycznej wystąpił chór i zespół taneczny. Na koniec odśpiewano zespołowo 2 hymny: państwowy i Młodzieży Świata.

Wieczorem 26 czerwca 1948 r. „ktoś” wybił szyby w oknach mieszkania Z. Skrockiej.

W roku szkolnym 1947-1948 do pięciu klas (W, II a, II b, III, I liceum) uczęszczało na początku 170 a na końcu 159 uczniów, w tym 72 dziewczyny, 77 dojeżdżających, 92 pochodzenia robotniczego.

W ostatnim i historycznym posiedzeniu Rady Pedagogicznej Państwowego Gimnazjum i Liceum w dniu 28 czerwca 1948 r uczestniczyli: dyrektor J. Radomski, T. Duda, A. Górny, G. Makowicz, M. Obrocka, A. Płoczek, Z. Skrocka i E. Stuczyński. Dyrektor Jan Radomski złożył ostatnie swoje sprawozdanie. Oto najważniejsze tezy jego wystąpienia.

W roku szkolnym 1947-1948 na plan pierwszy wysunęły się sprawy wychowawcze, w szczególności ideowo-polityczne i społeczne. Sprawy śląskie uwzględniano na wielu przedmiotach. 34 razy szkoła brała udział w uroczystościach, obchodach, akademiach, capstrzykach, wiecach itp., w tym 22 razy czynnie poprzez własne występy. Zorganizowano 9 wycieczek społecznych, m.in. na posiedzenie PRN, kongres PPS we Wrocławiu, do fabryk włókienniczych. Ponadto było 10 wycieczek całodziennych śląskoznawczych, przeważnie na terenie powiatu i jedna na wystawę w Poznaniu. Klasy brały udział w akcjach gospodarczych: zbieranie ziemniaków w majątkach państwowych, sadzenie drzewek w mieście, remont zdemolowanego budynku przy szkole, porządkowanie terenu przyszkolnego, naprawa płotu, mycie i sprzątanie podłóg, drzwi i okien po remoncie auli oraz niektórych izb lekcyjnych, przeładunek węgla, pompowanie wody w czasie awarii centralnego ogrzewania, porządkowanie zbiorów itp. W ciągu roku odbyło się 11 imprez rozrywkowych: herbatki, andrzejki, mikołajki - wszystkie z bogatym programem. Ładnie zaczęło rozwijać się życie sportowe. Młodzież „brała udział w 8 sportowych zawodach przeważnie z najlepszymi wynikami”. Było 9 zbiórek pieniężnych, m.in. na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, odbudowę Warszawy, Towarzystwo Burs i Stypendiów, walkę z analfabetyzmem, na sieroty, na bibliotekę szkolną. Młodzież była poddana 4 razy różnym badaniom i jeden raz szczepieniu profilaktycznemu. „Nie było włamań, ale nagminnie szerzyło się, zwłaszcza wśród młodszych chłopców, palenie tytoniu. Coraz częściej zdarzały się wypadki pijaństwa, a nawet rozpusty, także wśród dziewcząt. Młodzież dość bezkarnie uczęszczała na niedozwolone seanse filmowe, pojedyncze jednostki na zabawy publiczne i do lokali publicznych” Odbyło się 15 posiedzeń Rady Pedagogicznej i 9 zebrań dyskusyjnych dla grona, prowadzonych przeważnie przez prelegentów z PPS. W wyniku położenia głównego nacisku na wychowanie społeczno-polityczne, na dalszy plan przesunęły się zagadnienia śląskoznawcze, które w poprzednich latach stanowiły fundament pracy wychowawczej. ”Wpływ wychowania religijnego, oprócz, oprócz niezbyt licznych jednostek, na całości młodzieży nie był widoczny”. Pomoc Komitetu Rodzicielskiego wyrażała się w comiesięcznych subwencjach na kwotę 24 tys. zł. Prowadzona w ubiegłym roku szkolnym przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego bursza i sto-

łówka dla młodzieży, w bieżącym roku została zlikwidowana z powodu odebrania szkole lokalu na mieszkanie nauczycielskie. Uruchomiony z wielkim trudem przez TBiS w łączności z RTPD internat międzyszkolny „nie miał stojącego na wymaganym poziomie kierownictwa, toteż musieliśmy wycofać z niego po 2 miesiącach dziewczęta, z konieczności pozostawiliśmy w nim kilku chłopców do końca roku szkolnego”.

Na koniec swego wystąpienia dyrektor Radomski podkreślił, że „trudno jest również w tej chwili przewidzieć, kiedy odbędzie się przeniesienie szkoły do nowego gmachu”.

## 11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego 1948 - 1961

### **1948 - 1949**

2 września 1948 r. pod przewodnictwem nowego dyrektora, STANISŁAWA SZAFRAŃSKIEGO, odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej jednolitej 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego. W jej skład wchodziło 7 klas podstawowych (I-VII) i 4 licealne (VIII-XI). Dyrektor powitał zebranych i życzył „koleżeńskich stosunków między nauczycielami byłego gimnazjum a nauczycielami, którzy przybyli ze szkoły powszechnej”. Wychowawstwo nad poszczególnymi klasami objęli: kl. I - Szczepkowska, kl. II - Zdanowicz, kl. III - Kalamanowa, kl. IV - Borkowska, kl. V - Chebda, kl. VI - Huberowa, kl. VII - M. Duda, kl. VIII - T. Duda, kl. IX - A. Plocek, kl. IXa1 - E. Stuczyński, kl. IXa2 - Kordekowa, kl. X - Z. Skrocka, kl. XI - G. Makowicz. Dyrektor przedstawił organizację dnia i tygodnia. „Zaproponował również, aby zachować te dzwonki, które obowiązywały w roku ubiegłym”. Czas trwania przerw postanowiono uzgodnić z kierownikiem SP nr 1 Stefanem Wichrowskim. Nowością miał być dzwonek na 3 minuty przed przerwą. Nauczyciele pełniący dyżur zjawiają się w szkole o 7.30. Dyżury mają być jednodniowe „i na razie w dwóch budynkach”. Dzwonek przedlekcyjny będzie o 7.55 i zaraz po nim należy zamykać bramę szkolną. Uzgodniono surowo karać spóźniającą się młodzież. W celu odzwyczajania jej od wychodzenia w czasie przerw poza obręb szkoły, postanowiono urządzać od czasu do czasu apele i sprawdzać obecność. Środy przeznaczono na posiedzenia Rady Pedagogicznej. Poszczególnym nauczycielom przydzielono dodatkowe czynności: opieka nad świetlicą - Stuczyński; opieka nad gabinetem geograficznym - Zdanowicz; dożywianie młodzieży i opieka nad pokojem nauczycielskim - Kalamanowa i Szczepkowska; opieka nad gabinetem chemicznym i administracja gmachu - Chebda; aula i imprezy - M. Duda; gabinet biologiczny - Szafrąński; opieka nad samorządem, salą gimnastyczną i chłopcami - T. Duda; opieka nad młodzieżą, wczasy i stypendia - ksiądz Gawryś; pracownia fizyczna, światło i wodociągi - Makowicz; biblioteka i przedstawicielstwo w Kole Rodzicielskim - Kordekowa; Spółdzielnia Uczniowska i KKO - Plocek; czytelnia i biblioteka do nauki o Polsce i świecie współczesnym - Skrocka; aprowizacja - Sierocińska. Postanowiono zorganizować zabawę i dochód z niej przekazać na odbudowę Warszawy. W roku szkolnym 1948-1949 obowiązywał przejściowy program nauczania. Dyrektor polecił „zawiadomić młodzież o mającym się odbyć w sobotę na piątej lekcji zebraniu wszystkich organizacji młodzieżowych i stworzeniu jednolitej organizacji ZMP. Na zebranie należy zaprosić

przedstawiciela zarządu powiatowego ZMP”. Z inicjatywy dyrektora Szafrąńskiego zdecydowano „urządzić pożegnalny wieczór ustępującemu dyrektorowi Radomskiemu”. Jednogłośnie przyjęto wniosek, aby założyć Kasę Nauczycielską, udzielającą pożyczek w razie „nagłej potrzeby”, do której każdy członek wpłacałby miesięcznie 200 zł. Jej organizacją mieli się zająć: Zdanowicz i Chebda. Ze względu na zmianę legitymacji w sekretariacie należało złożyć po 4 zdjęcia. Każdy uczeń musiał mieć podręczniki i zeszyty z marginesami. Nieobecność ucznia w szkole wymagała pisemnego usprawiedliwienia od rodziców. Nieobecności ponad 3-dniowe należało usprawiedliwiać jedynie na podstawie „świadectwa lekarskiego”. Na polecenie Kuratorium Inspektorat organizuje wycieczkę do Wrocławia na Wystawę Ziem Odzyskanych. Kolej przygotowała na ten cel specjalny pociąg. Zwrotu kosztów przejazdu wychowawcom miało dokonać Koło Rodzicielskie. W najbliższym czasie rozpocznie się wyświetlanie filmów dla każdej klasy. Uczniowie mają wpłacać po 10 zł miesięcznie.

We wrześniu 1948 r. w kinie „Szarotka” odbyła się konferencja nauczycieli poświęcona wykorzystaniu filmów w nauczaniu szkolnym.

Przeprowadzono akcję szczepienia młodzieży przeciw gruźlicy.

Z Kuratorium przyszło pismo nakazujące przyznawanie stypendiów dzieciom nauczycielskim.

Starsze dziewczęta kwestowały na ulicach miasta na odbudowę Warszawy.

22 września 1948 r. powołano komisję, która miała zadecydować o rozmieszczeniu pracowni i klas po przeniesieniu szkoły do jednego budynku. W skład komisji weszli: dyrektor Szafrąński, Franciszek Chebda, Aleksandra Plocek i Eugenia Sierocińska.

Z końcem września 1948 r. Edward Stuczyński objął na mocy decyzji Kuratorium funkcję zastępcy dyrektora szkoły ze zniżką do 12 godzin.

Podania o stypendium rozpatrywała komisja z udziałem przedstawicieli ZNP i ZMP.

W październiku 1948 r. Maria Duda przeprowadziła w klasie VIII otwartą lekcję języka polskiego na temat „Stosunki polsko-radzieckie z podkreśleniem przyjaźni polsko-radzieckie”.

W 31-rocnicę rewolucji październikowej 6 listopada 1948 r. odbył się poranek z następującym programem: przemówienie ucznia, deklamacja wierszy, występ chóru szkolnego. Po jego zakończeniu założono koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (TPPR) i Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Młodzież z klas VII - XI wzięła następnie udział w uroczystej akademii w Domu Kultury. W klasach przeprowadzono pogadanki o przyjaźni polsko-radzieckiej.

Stwierdzono przypadki niewłaściwego zachowania klas starszych w stosunku do młodszych.

W związku ze zbliżającym się kongresem zjednoczeniowym PPR i PPS w dniach 15-21 grudnia 1948 r. Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie zobowiązujące nauczycieli do interesowania się tym problemem i omawiania go na lekcjach. W sobotę 11 grudnia odbyła się na ten temat konferencja rejonowa nauczycieli, w trakcie której dyrektor Szafranski przeprowadził w klasie VIII lekcję pokazową i wygłosił okolicznościowy referat. Wcześniej nikt z nauczycieli nie zgodził się na podjęcie tej lekcji i przygotowanie wystąpienia!

W czasie trwania kongresu zjednoczeniowego budynek szkolny i Plac Kościelny były ozdobione hasłami, portretami, chorągiewkami i zielenią. Wywieszono następujące hasła: „Niech żyje Związek Radziecki przyjaciel Polski, twierdza pokoju i socjalizmu” - na starej bramie na Placu Kościelnym, „Cześć ofiarnej pracy polskich robotników, inżynierów i techników” - na starej bramie, „Młodzież polska do walki o wiedzę i nową moralność wolnego człowieka pracy” - na zewnątrz gmachu, „Niech żyje Polska Socjalistyczna”, „Nasza miłość i troska dzieciom - pokoleniu Polski Socjalistycznej” - na korytarzach wewnątrz gmachu, „Niech żyje polska młodzież - budująca nową socjalistyczną przyszłość” - w auli. Za dekorację odpowiedzialny był T. Duda. Plac Kościelny obwieszono biało-czerwonymi i czerwonymi chorągiewkami, które w ilości po 30 sztuk wykonały wszystkie klasy. Załatwieniem odpowiedniego materiału zajęła się Z. Skrocka.

Młodzież od klasy IV wzwyż witała w Kamiennej Górze sztafetę młodzieżową, zdążającą na kongres zjednoczeniowy do Warszawy z pozdrowieniami od gór Karkonoszy.

Następnego dnia po zjednoczeniu PPR i PPS w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR), czyli 16 grudnia 1948 r., wicedyrektor Stuczyński wygłosił dla młodzieży referat omawiając znaczenie powstania nowej partii.

Aby pokryć częściowo wydatki związane z dekoracją gmachu Rada Pedagogiczna podjęła decyzję o podwyższeniu z 25 na 35 zł ceny biletów zniżkowych dla młodzieży do kina!

Impreza mikołajkowa przyniosła dochód w wysokości 4935 zł. Pieniądze przeznaczono na zakup książek dla wyróżniających się dzieci.

21 stycznia 1949 r. cała szkoła wzięła udział w akademii z okazji 25-rocznicy śmierci Lenina. Program: zagajenie, życiorys Lenina, referat, wiersz w języku rosyjskim, hymn młodzieżowy.

30 stycznia 1949 r. polonistki ze szkoły zorganizowały w Domu Kultury akademię miejską „W 150-rocznicę urodzin Adama Mickiewicza”. Następną uroczystość tego typu z okazji „Roku chopinowskiego” przygotował F. Chebda.

31 stycznia 1949 r. w szkole odbyła się uroczystość w związku z 6-rocznicą „złamania hydry germańskiej pod Stalingradem”. Był referat, wiersze w języku rosyjskim i pieśni.

Gotowa już była sala, w której wyświetlano filmy dla młodzieży. Wcześniej z ich treścią zapoznawał się G. Makowicz, a przed projekcją dokonywał wprowadzenia.

M. Duda rozpoczęła przygotowanie programu artystycznego, z którym uczniowie na wiosnę pojedą do Czechosłowacji.

Uczniowie napisali prace na temat „Jak zradiofonizować naszą szkołę?” Spółdzielnia Uczniowska przekazała na ten cel 20 tys. zł.

T. Duda zgłosił wniosek, aby połączyć świetlice „Służby Polsce”, ZMP i harcerską w jedną dla wszystkich organizacji.

Dyrektor zachęcał nauczycieli, aby wstępowali do Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Na koniec I półrocza do 11-letniej szkoły uczęszczało 512 uczniów. Liczba uczniów w poszczególnych klasach: I - 48, II - 49, III - 43, IV - 40, V - 46, VI - 42, VII - 43, VIII - 52, IX - 51, IXa1 - 26, IXa2 - 29. X - 18, XI - 25.

Młodzież zachęcano do udziału w zajęciach w powstającej w Kamiennej Górze Szkole Muzycznej.

Na posiedzeniu Rady w dniu 18 lutego 1949 r. sprawozdanie powizytacyjne złożył wizytator kuratorski Dudek. Nasza szkoła jest jedyną w województwie, która nie posiada bursy.

Wieczornicę chopinowską przygotowała M. Duda.

Oddział Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” z Wrocławia zaproponował powołanie w szkole „zespołu pięknego czytania”, któremu będzie patronował. Jego organizacją zajęła się Wanda Kordek.

Karygodne zachowanie uczniów z klas VIII, IX i IXa2, którzy 1 kwietnia zamieniali się klasami, a potem opuścili szkołę „na przeciąg 3 godzin”. Ukarano ich obniżeniem ocen za sprawowania i prace porządkową „na terenie gmachu”.

W dniach 10-12 kwietnia 1949 r. odbyły się rekolekcje.

Dożywianiem dzieci w szkole zajmowała się Szczepkowska.

W niedzielę 24 kwietnia uczniowie pod opieką T. Dudy i F. Chebdy udali się pieszo i rowerami do Krzeszowa, aby ćwiczyć marsz w kolumnach na pochód 1-majowy.

Od poniedziałku 25 kwietnia 1949 r. nauczyciele przeprowadzali w klasach pogadanki nawiązujące do zbliżającego się Święta Pracy w dniu 1 maja. Za dekorację budynku odpowiedzialna była M. Duda.

27 kwietnia 1949 r. na posiedzeniu Rady Pedagogicznej przeprowadzono klasyfikację uczniów klasy XI. Do pierwszego w dziejach szkoły egzaminu dojrzałości w dniu 4 maja do-

puszczono wszystkie 23 osoby uczęszczające do tej klasy, której opiekunem był Gabriel Makowicz. Świadectwa maturalne otrzymali:

- |                         |                          |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. ZDZISŁAW BILSKI,     | 13. ZBIGNIEW LENARCZUK,  |
| 2. HANNA CIECIERSKA,    | 14. ROMAN LOMPART,       |
| 3. JÓZEF CHAMERSKI,     | 15. HELENA MAJEWSKA,     |
| 4. WANDA DAKINIEWICZ,   | 16. IRENA MATYSIAK,      |
| 5. ZENON DUTKIEWICZ,    | 17. FRANCISZEK PIETRZYK, |
| 6. BARBARA DZIADECKA,   | 18. ANTONI RACHWAŁ,      |
| 7. WANDA HARZ,          | 19. EUGENIA ROGATTA,     |
| 8. TERESA KLIMASZEWSKA, | 20. ADAM WROŃSKI,        |
| 9. TEODORA KOCZUR,      | 21. WŁADYSŁAW ŻEMOJTEL,  |
| 10. WOJCIECH KORONA,    | 22. LEOKADIA ŻMUDZIANKA, |
| 11. WITOLD KORWIN,      | 23. DANIELA OŹMIUKOWSKA. |
| 12. SPIRYDION LASONI,   |                          |

W piątek 29 kwietnia klasy I-VII, a w sobotę 30 kwietnia klasy licealne brały udział w akademii 1-majowej.

Organizacją wycieczki na Targi Poznańskie zajmował się E. Stuczyński.

W dniach 16-18 czerwca 1949 r. dyrektor Szafrąński z młodzieżą szkolną przebywali w Trutnowie. Oprócz członków grupy tanecznej do Czechosłowacji udali się grający w zespole koszykówki oraz najlepsi uczniowie z klas VII-XI. Dla tych ostatnich ten wyjazd zagraniczny był „nagrodą za pilność i solidną pracę”.

W sobotę 25 czerwca i w poniedziałek 27 czerwca 1949 r. klasy licealne odrabiały prace w ramach OP „Służba Polsce”.

We wtorek 28 czerwca 1949 r. zakończył się pierwszy rok szkolny 11-latków. Po nabożeństwie odbyła się akademie, na którą złożyły się: przemówienie dyrektora Szafrąńskiego, rozkaz komendantów hufca: „Służba Polsce”, wręczenie nagród najlepszym uczniom i część artystyczna. Młodzież pracująca już w ramach „Służby Polsce” świadectwa otrzymała po ukończeniu robót.

## **1949 - 1950**

31 sierpnia 1949 r. o godzinie 19 odbył się capstrzyk z udziałem młodzieży 11-latków.

1 września 1949 r. z udziałem rodziców i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa rozpoczął się o godzinie 9 nowy rok szkolny.

Przeprowadzono reorganizację byłych klas dziewiątych: z IX powstała X a, a z połączenia IXa1 i IXa2 utworzono X b. Program nauczania w X a i X b został ujednoczony.

Wychowawcami klas licealnych zostali: VIII - Kwaśny, IX - T. Duda, X a - A. Plocek, X b - W. Kordek, XI - Z. Skrocka.

Od początku tego roku szkolnego chór prowadził Franciszek Chebda. Zaplanowano 4 godziny w tygodniu.

Ksiądz Bronisław Gawryś uczył religii w klasach I-XI, razem 23 godziny.

Opiekę nad OP „Służba Polsce” w szkole sprawowała Zofia Zielińska, nauczycielka wychowania fizycznego.

Młodzież w nowe podręczniki zaopatrywała się w księgarniach.

Na sierpniowej Radzie 1949 r. przyjęto wniosek, „ażeby zachęcić młodzież i w porozumieniu z rodzicami wprowadzić od klas najmłodszych fartuchy szkolne w kolorze granatowym z białymi kołnierkami, jednakowe berety i odznaki szkolne granatowe dla klas podstawowych i amarantowe dla klas licealnych”.

Wrzesień był miesiącem odbudowy Warszawy. W klasach należało zakładać kółka „Odbudujemy Warszawę” i zbierać składkę miesięczną w wysokości 5 zł. M. Duda zaproponowała, aby urządzić imprezę dochodową w formie „Wieczoru tańca i pieśni” w sali PZPR. Pieniądze za bilety wstępu zasiliłyby konto odbudowy Warszawy. Program artystyczny miała przygotować młodzież pod kierunkiem nauczycieli. Maria Duda zobowiązała się z młodzieżą klasy IX zredagować stosowny artykuł pt. „Młodzież szkolna buduje szkołę w Warszawie” i opublikować w jednym z czasopism, aby w ten sposób zainteresować i zachęcić bractwo uczniowską z całej Polski do zbierania pieniędzy, celem ufundowania młodzieży warszawskiej nowego budynku liceum.

Funkcję sekretarki pełniła Eugenia Sierocińska.

Sprawy organizacyjne. O 7.55 wychowawcy sprawdzali obecność w swojej klasie, a o 8.00 nauczyciele wraz z dzwonkiem wchodzili na lekcje. Środa dniem na konferencje. Babiarz pełnił funkcję palacza w miesiącach zimowych, a w pozostałych był do dyspozycji dyrektora i dokonywał bieżących napraw i konserwacji. Kowalski miał ogólny nadzór nad porządkiem w budynku, na strychu i podwórzu, a ponadto sprzątał gabinet dyrektora, kancelarię i pokój nauczycielski. Do jego obowiązków należało też chodzenie na pocztę, roznoszenie pism, otwieranie i zamykanie budynku szkolnego oraz „dzwonienie w obydwu budynkach” Szymańska sprzątała izby lekcyjne, aulę i korytarze w budynku głównym, a ponadto przy pomocy Babiarza utrzymywała porządek w ubikacjach. Przy zwożeniu węgla i innych większych pracach pomagali wszyscy. Małżeństwo Szałowski miało pod opieką drugi budynek. Do nich należało palenie w piecach, sprzątanie w klasach i na podwórzu.

Koszt radiofonizacji szkoły wyceniono na 128 tys. zł. Z budżetu można było wydzielić na ten cel tylko 60 tys. zł. Postanowiono jedynie zakupić radioodbiornik, a następnie w miarę możliwości dokupywać pozostałe elementy.

We wrześniu 1949 r. we Wrocławiu odbyły się 2-dniowe konferencje przedmiotowe. Oto niektóre zalecenia: język polski - „Literatura ma być ściśle związana z problematyką społeczną”, fizyka - „Na lekcjach fizyki należy podkreślać zasługi uczonych radzieckich w gruntowaniu wiedzy oraz ich udział w doniosłych wynalazkach”, biologia - „Uczeń winien wyrobić sobie materialistyczny pogląd na świat”.

W związku z Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój jedną lekcję w klasie poświęcono na pogadankę.

Dzieci autochtonów w szkole: klasa I - 1, klasa II - 4.

Na kursy reżyserskie i plastyczne, organizowane przez Ministerstwo Oświaty, nie zgłosił się żaden uczeń.

24 września 1949 r. odbyła się szkolna zabawa. Dochód - 15 214 zł, z tego 4 100 zł przeznaczono na odbudowę Warszawy, a resztę na zakup sprzętu sportowego.

Zaplanowano wycieczkę do Warszawy na trasę W-Z.

W związku z miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej młodzież przygotowała w październiku 1949 r. kilka prac na temat ZSRR, w klasach odbyły się pogadanki, wykonano gazetki ścienne, na lekcjach historii podkreślano znaczenie bitwy pod Lenino, oglądano filmy radzieckie, zapoznawano się z czytankami o uczonych radzieckich.

W sobotę 5 listopada 1949 r. w szkole odbyła się uroczysta akademie z okazji zakończenia miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej.

W niedzielę 6 listopada 1949 r. w Domu Kultury odbyła się akademie powiatowa. Młodzież naszej szkoły pod kierunkiem M. Dudy przygotowała inscenizację „Młodej Gwardii”, zbiorową deklamację pt. „Marsz październikowy” i melodeklamację wiersza Puszkina.

W poniedziałek 7 listopada 1949 r. odbyło się w szkole zebranie członków zarządu powiatowego ZNP w sprawie zorganizowania ZOZ. F. Chebda wygłosił referat pt. „Zakres i metody pracy ZOZ”.

Koło TPPR liczyło 170 członków.

Szkoła już posiadała aparat radiowy za 46 tys. zł i głośniki po 1 900 zł za sztukę. Całość kosztowała 70 tys. zł. Brakowało jeszcze 35 tys. na zainstalowanie głośników zwykłych i 4 głośników dynamicznych.

Stan majątku Spółdzielni Uczniowskiej na dzień 1 września 1949 r. wynosił 67 875 zł. Rada Pedagogiczna zdecydowała pobrać brakującą kwotę do zradiofonizowania szkoły z kasy tej Spółdzielni.

W klasach uzupełniono brakujące godła i portrety.

Inspektorat Szkolny przysłał pismo na temat ochrony pogranicza, a Urząd Pocztaowo-Telekomunikacyjny prosił o sprzedawanie cegiełek na radiofonizację kraju.

W związku z konferencją rejonową nauczycieli w Kamiennej Górze w dniu 12 listopada 1949 r., młodzież zamiast lekcji wykonywała prace w ramach OP „Służba Polsce”.

Trwało dożywianie dzieci w szkole. Do pomocy nie zgłosiła się żadna matka.

15 grudnia 1949 r. obchodzono skromnie pierwszą rocznicę powstania PZPR ze względu „na drugą bliską rocznicę 70-lecia urodzin Stalina”. W tym dniu wychowawcy omówili znaczenie zjednoczenia ruchu robotniczego dla Polski Ludowej.

20 grudnia 1949 r. M. Duda przygotowała uroczystą akademię „z okazji 70-rocznicy urodzin wodza ruchu robotniczego Józefa Stalina”. Gmach szkoły udekorowano flagami, a ściany „bogatymi fotomontażami”. Wywieszono okolicznościowe gazetki ścienne. Na program artystyczny złożyły się, po przemówieniach dyrektora i uczniów, występy poszczególnych klas. Wcześniej nauczyciele zapoznawali się z książką o Stalinie, a młodzież wymieniła listy z rówieśnikami z ZSRR

Od początku roku szkolnego kładziono nacisk na „wychowanie nowego człowieka w duchu socjalistycznym”.

W marcu 1950 r. szkoła otrzymała z Kuratorium 569 książek.

W 3-rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego odbyła się akademia.

W dniach 3-4 kwietnia 1950 r. starsza młodzież uczestniczyła w rekolekcjach.

Z okazji święta 1-maja szkołę uroczyście przystrojono, odbyła się akademia i udział w tradycyjnym pochodzie.

21 czerwca 1950 r. od godziny 15.00 przeprowadzono rozgrywki szkolne w piłce siatkowej, koszykowej i nożnej. Wieczorem o 19.30, w związku z zakończeniem roku szkolnego, M. Duda przygotowała przedstawienie w „Domu Partii”.

22 czerwca 1950 r. młodzież bawiła się od godziny 17.00 na zabawie szkolnej.

23 czerwca 1950 r. uroczyście zakończono rok szkolny.

Ze sprawozdania dyrektora Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego: „W 23 imprezach sportowych na terenie Kamiennej Góry i sąsiednich miast, młodzież zdobyła 6 nagród za pierwsze miejsca w postaci statuetek, piłek i siatek. Zainteresowanie sportem ogromne. Na terenie szkoły istnieją organizacje młodzieżowe. ZMP obejmuje 143 członków. Każda klasa ma swoje koło. Klasy X i XI w całości należą do ZMP. Młodzież klas X i XI brała 4 razy udział w odczytach i dyskusjach kształcenia marksistowskiego, organizowanych przez PZPR. Podczas dyskusji młodzież wykazywała znajomość problematyki życia współczesnego i przemian ustrojowych. Harcerstwo liczyło 85 członków z klas młodszych. Prowadziło

własną świetlicę, występowało zbiorowo na capstrzykach, defiladach, ogniskach. Na miesięczny obóz harcerski wyjechało 12 harcerzy i 15 harcerek. „Służba Polsce” liczyła 72 junaków i 69 junaczek. Poza normalnymi zajęciami programowymi hufiec męski wykonywał wiele prac fizycznych przy organizowaniu strzelnicy, lodowiska i boiska sportowego. TPPR liczyło 85 członków, wydało 3 numery gazetki ogólnej. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza liczyło 72 członków. ... Poziom naukowy szkoły można ocenić ogólnie jako dostateczny. Praca w szkole nastęrczała wiele trudności ze względu na brak właściwego pomieszczenia i pracowni naukowych. Poniemieckie pomoce naukowe są zdekompletowane i częściowo zniszczone. Trzeba je naprawiać w specjalnych klinikach pomocy naukowych, co nie jest jeszcze dzisiaj sprawą łatwą. Walka o wyniki nauczania była dewizą całego roku. Rada Pedagogiczna omawiała to zagadnienie kilkakrotnie na posiedzeniach, szukając właściwego wyjścia. Wciągnięto do współpracy klasowe koła ZMP, które zobowiązywały się do samopomocy koleżeńskiej. Odbyto 5 zebrań ogólnoszkolnych poświęconych realizacji programu nauczania i samokrytyce młodzieży i klas. Nauczyciele brali udział w douczaniu pozalekcyjnym. Zorganizowano świetlicę. Pracę grona w tej dziedzinie ilustrują wyniki klasyfikacji. Na 196 uczniów klas VIII-XI promocję uzyskało 142, 6 było nieklasyfikowanych, 12 niepromowanych, a 36 miało poprawki. Wysoki procent poprawek wynika z chęci zmuszenia młodzieży do uzupełnienia braków w materiale podczas wakacji. ... Osiągnięcia nasze są duże, ale potrzeby i trudności szkolnictwa naszego powiatu również są wielkie”.

## **1950 - 1951**

W dniach 25-27 sierpnia 1950 r. w Kamiennej Górze odbyła się konferencja nauczycieli poświęcona dyskusji nad planem 6-letnim i „właściwej realizacji programu”. Przewodniczył jej przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) Józef Issański. W przemówieniu I sekretarza komitetu powiatowego PZPR padły następujące stwierdzenia: „wzbudzić entuzjazm do pracy i gorący proletariacki patriotyzm w realizacji planu 6-letniego; zahartować wolę do walki z reakcją i wstecznictwem; budować przyszłą szczęśliwą Polskę socjalistyczną; bić wroga klasowego; walczyć o pokój”. Z kolei przedstawiciel ZMP, Leśniak, zaapelował o zapraszanie na posiedzenia Rady Pedagogicznej szkolnego aktywu ZMP i wymaganie od nich sprawozdań z wykonanych prac.

Kształceniem ideologicznym nauczycieli zajmować się będą, oprócz ZNP, władze oświatowe.

Zapisy nowych uczniów i z własnej szkoły mogą mieć miejsce jedynie po okazaniu świadectwa i uiszczeniu opłaty w wysokości 100 zł. Pieniądze te uchwałą Komitetu Rodzicielskiego zostaną przekazane na naprawę dachu.

1 września 1950 r. zainaugurowano nowy rok szkolny. Program artystyczny przygotowała M. Duda. Zaproszono przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych.

Szczególne opieką należało otoczyć ZMP i ZHP, ponieważ w ubiegłym roku szkolnym były mało aktywne.

Na posiedzeniu Rady w dniu 20 września 1950 r. W. Dąbrowski przedstawił uwagi powizytacyjne: brak pokoju lekarskiego; brak pracowni fizycznej; sali gimnastycznej nie używać do zebrań i zabaw szkolnych; wyznaczyć z grona łącznika między Radą a ZMP, natomiast ZHP w klasach młodszych musi mieć opiekuna ze strony Rady; szkoła powinna prowadzić kronikę; do klasy VIII przyjmować uczniów, których typowała komisja społeczno-pedagogiczna; do klas licealnych nie przyjmować uczniów ze szkół zawodowych; od klas IX-XI nie udzielać nowych stypendiów. Uczniowie klasy VIII otrzymają stypendia po tych uczniach, którzy odeszli z klasy XI; szkoła winna dołożyć wszelkich starań, by zorganizować bursę dla młodzieży zamiejscowej; w planie dydaktyczno-wychowawczym uwzględnić drugi etap walki o pokój i plan 6-letni”.

Nauczycielom przydzielono dodatkowe zajęcia: kronika szkoły - Stanisława Stańko, TPPR - Jan Bator., biblioteka - Wanda Kordek, Spółdzielnia Uczniowska - Aleksandra Płoczek, łącznik między Radą a ZMP - dyrektor Stanisław Szafranski, opiekun ZHP (jednocześnie dla szkoły TPD) - Machała; Szkolne Koło Odbudowy Warszawy - Franciszek Chebda, dożywianie - Władysława Szczepkowska, opieka nad aulą - Zofia Zielińska i Tomasz Duda, opieka nad Samorządem Szkolnym - T. Duda, Koło Sportowe - Z. Zielińska i T. Duda, stypendia - Zbigniewa Skrocka, dozór nad porządkiem w czasie wyświetlania filmów - Daniela Kalaman.

Osobę pracującą w świetlicy nazywano „świetliczanką”.

Na konferencjach przedmiotowych we Wrocławiu w dniach 23-25 września 1950 r. zalecano: język polski - przestudiować estetykę marksistowską, w nauczaniu stosować materializm dialektyczny; język rosyjski - nauczanie tego przedmiotu ma charakter polityczny, musi uwzględniać ono marksizm i leninizm, na lekcjach informować o walce klasowej i jej znaczeniu, dochodzeniu do socjalizmu w ZSRR, o solidarności między narodami, znaczeniu planowania gospodarczego; teksty literackie dobierać tak, aby pogłębiać przyjaźń polsko-radziecką i wyrabiać moralność socjalistyczną; matematyka - nauczyciel musi sam układać zadania tekstowe, uwzględniać wskaźniki i założenia planu 6-letniego.

Uczniowie pod opieką J. Batora i T. Dudy uczestniczyli w wykopkach ziemniaków w jednym z PGR-ów. Praca zakończyła się pieczeniem ziemniaków w ognisku.

Opiekę nad apteczką szkolną przejęła D. Kalaman.

Sprawnie działał Szkolny Klub Sportowy (SKS), który liczył 6 sekcji. Patronat nad nim objął KS „Gwardia”. Oto wykaz ważniejszych zawodów sportowych i działań do początku października 1950 r.: 3 września - z okazji Kongresu Pokoju rozegrano 3 mecze w siatkówkę

i 1 w koszykówkę; 9 września - z okazji miesiąca Odbudowy Warszawy odbył się turniej siatkówki z udziałem 4 klubów; 15 września - mecz w siatkówkę z SKS Gimnazjum Przemysłowego; 16 września - zawody w trójboju lekkoatletycznym, startowało 26 chłopców i 21 dziewcząt; 17 września - wyścig kolarski - startowało 21 chłopców i 20 dziewcząt; 19 września - walne zebranie SKS, uczestniczyło w nim 82 chłopców i 60 dziewcząt; 29 września - zorganizowano zabawę, z której dochód w wysokości 25 tys. zł przeznaczono na zakup sprzętu sportowego i odbudowę Warszawy; 1 października - klasa X rozegrała mecz z KS „Włóknierz” Marciszów; 4 i 6 października - zawody w pięcioboju lekkoatletycznym; 8 października - klasa IX rozegrała mecz w siatkówkę z drużyną Sanatorium.

Salę kinową w szkole postanowiono wyposażyć w piece i ławki.

W roku szkolnym 1950-1951, oprócz wycieczek w okolice Kamiennej Góry, zaplanowano 3 dalsze: 2-dniową do Cieplic i na Śnieżkę, 3-dniowe do Krakowa i Warszawy.

W myśl okólnika Ministerstwa Oświaty nr 15 z 26 lipca 1950 r. „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy”, placówki oświatowe zobowiązano do comiesięcznego sporządzania i omawiania sprawozdania na temat przestrzegania dyscypliny pracy w szkole. Wymóg ten był podporządkowany realizacji planu 6-letniego. Z treścią okólnika wychowawcy zapoznali uczniów, a ZMP omawiał go na swych zebraniach. Tym samym szkoła przystąpiła w październiku do realizacji planu 6-letniego „na odcinku pracy szkolnej”.

12 października 1950 r. - akademia w auli z okazji 7-rocznicy bitwy pod Lenino i święta Wojska Polskiego. Uczestniczyły klasy od VI wzwyż.

15 października 1950 r. odbyły się marsze jesienne na odznakę sprawności fizycznej SPO. Głównie jednak chodziło o „umasowienie marszów”.

W ramach PO „Służba Polsce” chłopcy brali udział w zbieraniu ziemniaków, a dziewczęta kopały rowy.

Dożywianiem 425 uczniów, w tym 110 z klas licealnych, zajmowała się W. Szczepkowska .

Z. Skrocka, opiekunka klasy VIII, przygotowała dla uczniów herbatkę zapoznawczą.

Zaplanowano systematyczne odwiedzanie stacji uczniowskich.

Ksiądz Bronisław Gawryś uczył po 2 godziny religii w każdej klasie.

Biblioteka Powiatowa poinformowała o utworzeniu czytelnicy i „zakupie droższych dzieł”.

Komitet Rodzicielski zbierał się w niedzielę.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 18 października 1950 r. poświęcono w całości omówieniu przedsięwzięć i uroczystości związanych z miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Dla uczczenia 33-rocznicy rewolucji październikowej podjęto np. takie zobowiązania: klasa IV - czytać opowiadania z życia młodzieży radzieckiej; klasa VIII - nie niszczyć

przedmiotów szkolnych, więcej się uczyć, pilnie uczęszczać do szkoły; klasa IX - jedną niedzielę poświęcić na pracę w PGR-ze, wspólnie uczęszczać na filmy radzieckie i omawiać je między sobą; ZMP - lepiej zorganizować się, objąć opieką TPPR, wspólnie obejrzyć jeden z filmów radzieckich, a następnie przeprowadzić dyskusję ideologiczną na jego temat; „Służba Polsce” - pomagać w urządzaniu imprez oraz wydać gazetkę; Samorząd Szkolny - usprawnić dyżury na terenie szkoły, opiekować się mieniem szkolnym, zorganizować w klasie VIII dyżury przy wydawaniu śniadań w szkole; TPPR - złożyć wieńce na grobach żołnierzy radzieckich. Wybrane zobowiązania nauczycieli: dopilnować, aby zobowiązania uczniowskie zostały „całkowicie i należycie wykonane”; wychowawcy klas postanawiają właściwie rozprowadzić podręczniki szkolne z uwzględnieniem pochodzenia społecznego. Komitet Rodzicielski - wszyscy członkowie mają należeć do TPPR; na jednym z zebrań będzie wygłoszony referat o przyjaźni polsko-radzieckiej. Na końcu posiedzenia Rady Maria Duda poinformowała o wynikach 3-dniowej zbiórki cukru w szkole dla Korei. Młodzież bardzo chętnie wzięła udział w tej akcji.

22 listopada 1950 r. Rada analizowała pracę ZMP w szkole. Tezy wystąpienia dyrektora Szafrąńskiego: ZMP musi współpracować z Radą; w klasie VIII należy stworzyć koło ZMP; zdobywać jak najwięcej odznak SPO:co przyczyni się do spełnienia roli obronnej kraju”; ZMP ma być „głównym pomocnikiem w szkole o socjalistyczne treści i wyniki nauczania i wychowania”; „ZMP to wykonawcy planu 6-letniego”. Następnie głos zabrał przedstawiciel zarządu powiatowego ZMP, Frankowich (?). Powiedział, że praca ZMP już się polepsza. Argumentem było stwierdzenie, że zakład „Len” już w październiku 1950 r. wykonał plan roczny, w czym główną zasługę miała młodzież z ZMP. Duże sukcesy w walce z analfabetyzmem odnoszą ZMP-owcy z Czarnego Boru, organizujący kursy i indywidualne nauczanie. Skrytykował szkolne koło ZMP. „Nie ma w nim pracy zespołowej, bardzo aktywnie pracują jednostki i dają z siebie aż za dużo - to błąd zarządu szkolnego”. Postawił zarzuty, że na 271 uczniów tylko 63 jest w harcerstwie, słaba prenumerata i rozprowadzanie gazet, znikomy procent obecności na zbiórkach, brak etatowych opiekunów ZMP, brak autorytetu zarządu wśród ZMP-owców. Podkreślił konieczność uzgadniania planów pracy „Służby Polsce” z ZMP. Na koniec Frankowich (?) stwierdził, że „Brygada Lotnej Kawalerii powinna trzymać rękę na pulsie nauki”. Przewodniczący zarządu szkolnego ZMP, Garbowicz, w odpowiedzi na krytykę powiedział: kółka samokształceniowe trudno organizować z powodu wielkiej ilości dojeżdżającej młodzieży; klasie IX proponował zorganizowanie Brygady Lotnej Kawalerii, ale młodzież do tego pomysłu ustosunkowała się negatywnie; wychowanie ideologiczne będzie prowadzone w 6 zespołach samokształceniowych - do tej pracy „mają 3 propagandzistów”. Zastępca dyrektora szkoły Jakub Huber, jednocześnie sekretarz komórki PZPR w szkole zaznaczył, że „należy uzgadniać pracę

ZMP z komórką partyjną”. Efektem dyskusji był wniosek, aby zwolnić dotychczasowy zarząd szkolny ZMP i wybrać nowy.

Proces nauczania utrudniał brak podręczników i przemęczenie uczniów pracami społecznymi.

Aktywność szkoły w związku z miesiącem pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej przedłużono do 15 grudnia. Klasy w zasadzie dobrze wywiązały się z zobowiązań. Najaktywniejszym uczniom przyznano nagrody książkowe.

Władze szkolne zarządziły akcję oszczędzania papieru. Zeszyty należało wykorzystywać planowo, nie wolno było w nich pisać tylko na jednej stronie i oprawiać papierem pakunkowym. Spółdzielnia Uczniowska zajmowała się skupem zużytych podręczników.

Na początku grudnia 1950 r. w szkole na szybie pojawił się napis: „USA zwycięży socjalizm”. Widziała go młodzież i zastępca dyrektora Jakub Huber. O autorstwo tego napisu podejrzewano gońca miejskiego. Wszczęte śledztwo nie pozwoliło zidentyfikować winowajcy.

W dniach 13-14 grudnia 1950 r. wyświetlano w szkole film naukowy dla młodzieży.

Zapowiedziano wizytację kuratorską, która „każdą lekcję oceniać będzie pod kątem materializmu dialektycznego”.

„W budynku nr 2” systematycznie mieli dyżurować na korytarzach uczniowie klasy VII - I piętro i klasy VI - II piętro.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 18 stycznia 1951 r. prowadził wizytator Dudek z Kuratorium. Tezy jego wystąpienia: silniej powiązać klasy podstawowe z licealnymi; ZHP pracuje niesprawnie w klasach młodszych; aktyw ZMP „powinien być bojowym, czynnym i rewolucyjnym”; „Młodzież zorganizowana w szeregach ZMP nie wysuwa na pierwszy plan walki o socjalistyczną treść nauczania i za małe znaczenie przypisuje kształceniu ideologicznemu”; „W związku z zagadnieniami moralności socjalistycznej należy likwidować zagłębienie do książek podczas odpowiedzi, podpowiadanie itp.”; „Wyniki nauczania niektórych uczennic, które mają po 7 ocen ndst., są zaprzeczeniem moralności socjalistycznej”; „Szczególną opieką musi się otoczyć młodzież robotniczą i chłopską, która ma zająć w przyszłości naczelne stanowiska”; „... ob. wizytator poleca zwrócić uwagę klas XI i X na właściwe i szybkie chwyty wypadków bieżących i na konieczność większej znajomości planu 6-letniego”; „Pomieszczenie szkoły jest nieodpowiednie, wykazuje wiele braków, które bardzo utrudniają normalną pracę”.

24 stycznia 1951 r. Rada analizowała lekcję M. Dudy z biologii pt. „Rozwój szkieletu kostnego od lancetnika do ptaka i przystosowanie ...”. Celem lekcji było zastosowanie cech materializmu dialektycznego w nauczaniu biologii.

7 marca 1951 r. T. Duda poinformował grono o znaczeniu brygad OP „Służba Polsce”, udziale młodzieży w odbudowie kraju i realizacji planu 6-letniego, wkładzie junaków w walce

o pokój, wyrobieniu właściwego stosunku do pracy i ludzi pracy. We wszystkich plutonach szkolnych przeprowadzono pogadanki uświadamiające junaków. Hufiec Szkoły Ogólnokształcącej powinien stworzyć 2 drużyny składające się z 24 junaków urodzonych w latach 1932-1933. Tymczasem w szkole z tych roczników było 20 uczniów, a zgłosiło się tylko 17.

W marcu 1951 r. sklepik przeniesiono do innej sali, a jego pomieszczenie przydzielono na podręczny magazyn sprzętu szkolnego. Świetlicę ulokowano na parterze.

Zalecenie, aby do klasy VIII przyjąć 50% dzieci robotników.

W marcu 1951 r. nauczycielom nie wypłacono całości poborów z powodu braku pieniędzy.

Od 10 kwietnia 1951 r. został wprowadzony o godzinie 7.50 apel poranny. Po odśpiewaniu hymnu młodzieżowego uczeń przedstawiał prasówkę, czyli przegląd najważniejszych wydarzeń z kraju i ze świata.

6 kwietnia 1951 r. zastępca dyrektora J. Huber poinformował grono o niewłaściwym stosunku „pewnych osób do naszej szkoły”, której zarzuca się „brak aktywności i uśpienie”. Ponadto na jednym z zebrań publicznych wysunięto zarzut, że „Szkoła Ogólnokształcąca produkuje inteligencję”. Według Hubera „godzi to w młodzież szkoły, z której większość jest pochodzenia robotniczo-chłopskiego”. Z kolei dyrektor S. Szafranski stwierdził, że „robi się to specjalnie, aby poniżyć naszą szkołę”. Postawił wniosek, aby wybrać delegację, która uda się „do I sekretarza Partii i wyjaśni sprawę”. W skład delegacji weszli: Huber - przedstawiciel komórki PZPR w szkole, Stańko - przedstawicielka Rady Pedagogicznej, Osiński - przewodniczący szkolnego koła ZMP.

„ZMP prowadzi narady produkcyjne celem omówienia wyników klasyfikacji od klasy VII do XI i zorganizuje dalszą pracę, ażeby zwiększyć wysiłki młodzieży do uzyskania jak najlepszych wyników. ZMP skontroluje w jakim stopniu zrealizowany jest program nauczania. ZMP zajmie się uczniami klas podstawowych, którzy pod względem zachowania należą do najgorszych, utworzy z nich grupę wychowawczą, ażeby zająć się nimi w czasie przerw”.

Już na początku kwietnia 1951 r. rozpoczęto przygotowania do obchodów święta 1 maja, które ze względu na napiętą sytuację międzynarodową (wojna koreańska 1950-1953) miało być obchodzone z wielkim rozmachem. Dla uczczenia Święta Pracy podjęto zobowiązania. Oto niektóre z nich: uczniowie - udział w spisie meldunkowym, uporządkowanie boiska, uporządkowanie ogródka jordanowskiego, założenie ogródka miczurinowskiego; nauczyciele - poświęcenie dwóch godzin dziennie przez okres 2 tygodni na uporządkowanie archiwum biura meldunkowego, zwiększenie ilości godzin szkolenia ideologicznego dla nauczycieli, „gra na skrzypcach na zabawie szkolnej” (F. Chebda). Przygotowane przez szkołę hasła uwzględniały walkę

o pokój, realizację planu 6-letniego i tworzenie szerokiego frontu narodowego. Dużo pracy włożono w dekorację sal, auli, korytarzy oraz budynku od zewnątrz.

Szkoła podczas pochodu 1-majowego prezentowała się okazale. Pewnym mankamentem był „brak jednolitego umundurowania harcerzy”. Zauważono też, że „uroczystość 1-majowa nie była jednakowo przeżyta przez młodzież”. Zabrakło tak pożądanego przez władze entuzjazmu. Po uroczystościach oficjalnych Komitet Rodzicielski zorganizował zabawę dla dzieci młodszych, a wieczorem dla młodzieży. Imprezę wizytowały „czynniki władzy ludowej”.

Na polecenie zarządu powiatowego szkolni aktywiści ZMP skontrolowali w dniu 3 maja 1951 r. [święto Konstytucji z 1791 r.] frekwencję w klasach. Zastrzeżenie zgłoszono do klasy XIb. Powodem nieobecności miała być „choroba uczniów”.

W dniach 3 - 15 maja 1951 r. obchodzono Dni Oświaty, Książki i Prasy. Uczniowie z nauczycielami zwiedzili we Wrocławiu wystawę „Polskość Śląska w dokumentach”.

9 maja 1951 r. obchodzono Dzień Czechosłowacji. W klasach przeprowadzono pogadanki, które miały uświadomić uczniom, dzięki komu nasz południowy sąsiad otrzymał wolność. Wysłuchano też różnych audycji.

21 i 22 maja 1951 r. odbyła się matura pisemna z języka polskiego i matematyki, a w dniach 5-9 czerwca część ustna. Maturzyści musieli sami przynieść do szkoły papier kancelaryjny. Rozmieszczeni byli w 4 rzędach w porządku alfabetycznym. W sumie do matury dopuszczono 49 spośród 51 uczniów.

Wszyscy nauczyciele i pracownicy obsługi przystąpili do Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Zbrojnych.

Na zakończenie roku szkolnego odbyła się w godzinach popołudniowych zabawa dla młodszych dzieci, a wieczorem (18.00-23.00) dla licealistów.

W czerwcu 1951 r. dobiegła końca w szkole edukacja religijna, którą od 1945 r. prowadził ksiądz BRONISŁAW GAWRYŚ. Fakt ten był konsekwencją polityki ówczesnych władz, niechętnych Kościołowi katolickiemu.

Z końcem roku szkolnego 1950-1951 dyrektorem szkoły przestał być STANISŁAW SZAFRAŃSKI (1948-1951). Jego następcą został JAKUB HUBER (1951-1958). Obowiązki zastępcy dyrektora objęła ZBIGNIEWA SKROCKA.

W czasie wakacji budynek szkolny zamienił się w kolonię dla dzieci z Warszawy.

## **1951 - 1952**

W sobotę 1 września 1951 r. o godzinie 9.00 zainaugurowano nowy rok szkolny. Po wysłuchaniu przemówienia Ministra Oświaty odbyła się akademie, w trakcie której nowy dyrektor Jakub Huber szczególnie uroczystie powitał pierwszoklasistów - dzieci urodzone w roku

powstania PKWN (1944). Wręczono im upominki w postaci zeszytów i słodycze. Następnego dnia w niedzielę odbyła się ogólnoszkolna zabawa.

W czytelnicy, którą przeniesiono do dotychczasowej świetlicy, urządzono sklepik szkolny.

Nauczyciele przedstawiali uczniom na lekcjach trudną sytuację w rolnictwie polskim, podkreślając konieczność wprowadzenia obowiązkowego skupu zboża i ziemniaków oraz kontraktacji trzody chlewnej. Jedną z głównych przyczyn tego regresu było administracyjne forsowanie procesu kolektywizacji.

Kolejną rocznicę rewolucji październikowej uczczono tradycyjną akademią w nowej świetlicy szkolnej. Na zakończenie odbył się wspólny obiad z udziałem zaproszonych przedstawicieli „partii i społeczeństwa”.

Szkoła uczestniczyła w zbiórce kasztanów i żołądzi. Każdy uczeń musiał dostarczyć 3 kg makulatury.

2 razy w miesiącu w godzinach popołudniowych odbywało się szkolenie ideologiczne.

W niedzielę w połowie listopada 1951 r. odbyła się konferencja rodziców i wybór nowego Komitetu Rodzicielskiego. Jego skład ustalono wcześniej i uzgodniono z komitetem PZPR.

Na Radzie w dniu 8 stycznia 1952 r. J. Bator zaprezentował referat pt. „Nauczyciel radziecki naszym wzorem”, a następnie odbyła się dyskusja na temat „sposobów osiągnięcia maksimum cech nauczyciela radzieckiego”.

26 stycznia 1952 r. odbyła się Rada Pedagogiczna z udziałem wizytatora kuratorskiego, który w trakcie wystąpienia stwierdził, że „Szkoła tutejsza ma w Ministerstwie markę dobrą, na co w zupełności zasługuje. Praca kolektywna grona dobra, brak dysonansów, grono wyrobione, wie czego od młodzieży żądać. Lekcje metodycznie opracowane”.

W okresie wakacyjnym od 3 lipca do 20 sierpnia będą funkcjonować w ramach OP „Służba Polsce” brygady rolne, obejmujące po 100 dziewcząt i chłopców. Praca miała być wynagradzana, a wyżywienie odpłatne. Zakwaterowanie w barakach. Członkom brygad przysługiwało ubranie robocze. Uczniów z poprawkami zachęcano możliwością utrwalania materiału pod kierunkiem wychowawców. Do „ochotniczego” zaciągu mogły zgłaszać się roczniki 1933-1935. Zwolnieni byli maturzyści i aktywiści ZMP (kursy). Akcja werbunkowa w szkole szła dość opornie. Powszechnym zjawiskiem było branie zwolnień lekarskich przez dziewczęta pod koniec roku szkolnego.

W marcu 1952 r. klasa VIII zorganizowała herbatkę.

W szkole TPD i w Technikum uruchomiono punkty konsultacyjne nad projektem Konstytucji [chodzi tu o tzw. Konstytucję stalinowską uchwaloną 22 lipca 1952 r.]. Do udziału w dyskusji zachęcano rodziców poprzez uczniów. Wszelkie uwagi i wątpliwości należało zgłaszać na piśmie do komitetu powiatowego PZPR. W punktach konsultacyjnych dyżury pełnili

nauczyciele. Uczniom zaproponowano napisanie wypracowań na temat „rekrutacji do brygad SP i Konstytucji”. Nagrodą miała być prezentacja najlepszych prac za pośrednictwem radiowęzła.

W celu łatwiejszego utrzymania dyscypliny wśród rozważano możliwość postawienia parkanu między obiektami szkolnymi.

W dniach 7-9 kwietnia 1952 r. odbyły się rekolekcje dla chętnych uczniów z klas licealnych, oprócz klasy VIII TPD. Pozostali mieli zajęcia kulturalno-sportowe pod kierunkiem nauczycieli. Klasa XI na własną „prośbę” powtarzała w tym czasie materiał do matury.

30 kwietnia 1952 r. spotkali się na wspólnym posiedzeniu członkowie Komitetu Rodzicielskiego i nauczyciele. Dyskutowano nad projektem Konstytucji.

Z okazji 60-tej rocznicy urodzin prezydenta Bolesława Bieruta młodzież wysłała do niego listy z życzeniami. Na lekcjach po odśpiewaniu hymnu państwowego omawiano życiorys Bieruta.

Szkoła dysponowała trzema budynkami. W pierwszym izby klasowe były raczej małe i źle oświetlone. W drugim odbywały się też zajęcia szkoły dla dorosłych. Sprawiało to wiele kłopotów. Brakowało odpowiednich pomieszczeń na gabinety i bibliotekę, której księgozbiór wzrósł do 2 700 tomów. Z głównego budynku korzystało również kierownictwo kursów zamkniętych [dla MO i UB]. W trzecim budynku mieściła się tylko jedna klasa TPD. Sprzęt częściowo uzupełniono nowymi krzesłami, stołami, szafą i mikroskopem. W gabinecie przyrodniczym były jeszcze tablice z napisami niemieckimi. W szkole brakowało palacza. Zatrudniono dwie sprzątaczkę, woźnego i sekretarza.

Młodzież klas podstawowych i licealnych korzystała z obiadów w świetlicy.

SKS przyjął nazwę „Spartak”. Nawiązano kontakty sportowe z Gimnazjum Teletechnicznym w Poznaniu. Szkolni siatkarze z powodzeniem grali w Pucharze Polski. Wylimitowali zespoły dolnośląskie: „Ogniwo” Wałbrzych, „Włókniarz” Dzierżoniów, „Budowlani” Wrocław, „Kolejarz” Świdnica. W finale centralnym Pucharu Polski SKS „Spartak” zmierzył się z takimi ówczesnymi potęgami, jak AZS Warszawa, „Oświata” Łódź i „Gwardia” Gdańsk. Nasza drużyna zajęła ostatecznie IV miejsce w Polsce!!! Z kolei chłopcy z klas podstawowych wywalczyli tytuł mistrzów Dolnego Śląska w piłce ręcznej!!!

Do szkoły uczęszczali uczniowie pochodzenia robotniczego - ponad 50%, chłopskiego - około 25%; około 15% stanowiły dzieci inteligencji pracującej.

Do matury dopuszczono wszystkich uczniów - 22. Tylko jedna osoba nie zdała egzaminu ustnego.

Dziewczęta odnosiły duże sukcesy w lekkiej atletyce. Zespół taneczny został wytypowany na eliminacje wojewódzkie „celem przygotowania do Zlotu Młodych Przetowników Pracy w Warszawie”.

Wszystkie spotkania i posiedzenia miały charakter „narad produkcyjnych”.

Za osiągnięcia w nauce i pracy społecznej dyplomy Przetowników Nauki otrzymali następujący uczniowie klasy XI: Władysław Augustis, Bogdan Chudio, Wiesław Dąbrowski, Ewa Zabłocka.

Rok 1951-1952 zakończył kolejny etap w dziejach szkoły. Od września 1952 r. 11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego umiejscowiła się ostatecznie w obecnej siedzibie ZSO, czyli przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 2 [wtedy Park Szkolny 1] i otrzymała status szkoły TPD.

### **1952 - 1953**

W okresie wakacyjnym trwał remont budynku „czerwonej szkoły”, który w czerwcu 1952 r. opuściła Szkoła Włókiennicza mająca tu siedzibę od 1946 r. W sierpniu zaczęła się przeprowadzka. Przy przenosinach pracowali nauczyciele oraz Komitet Organizacyjny. Do pomocy przy transporcie PSS przysłała 4 ludzi. Najwięcej problemów było z pomieszczeniami dla klas licealnych, których nie zdołano przygotować przed pierwszym dzwonkiem z powodu nie usunięcia z nich sprzętu poprzedniej szkoły. Gabinety były gotowe do połowy września. Klasy podstawowe zajęły parter oraz frontową część II piętra, natomiast klasy licealne ulokowano na I piętrze oraz pozostałej części II piętra z aulą włącznie. Sanitariaty, boisko i salę gimnastyczną użytkowano wspólnie.

25 sierpnia 1952 r. w Domu Kultury odbyła się konferencja dla nauczycieli.

W posiedzeniu Rady Pedagogicznej 30 sierpnia 1952 r. gośćmi z zewnątrz byli: wizytator Konopka z wrocławskiego Kuratorium - przedstawicielka zarządu głównego TPD oraz Barbara Stawiszyńska - kierowniczką oddziału TPD w Kamiennej Górze. Wizyta tych gości nie była przypadkowa i miała związek z nadaniem naszej szkole statusu TPD. W placówkach TPD nie było miejsca na naukę religii, dużo czasu natomiast poświęcano wychowaniu w duchu ideologii komunistycznej, a naczelną zasadą była laickość. Pani wizytator poinformowała grono, które w dużym stopniu zostało wymienione, jak należy oddziaływać na młodzież „w związku ze świeckością szkoły”. Ważnym problemem do rozwiązania w roku szkolnym 1952-1953 było „czytelniczość książek świeckich”. Pani Konopka zaoferowała pomoc centrali TPD w pracy nad „zagadnieniami świeckości” w postaci gotowych 20 pogadanek oraz pieniędzy na filmy dla rodziców.

31 sierpnia 1952 r. o godzinie 15.30 na placu szkolnym zebrali się uczniowie i nauczyciele. Po przemarszu ulicami miasta dotarli do dzielnicy Willowej, gdzie na placu członkowie ZMP przygotowali ognisko.

1 września 1952 r. rozpoczęto rok szkolny w nowej siedzibie i z „dodatkiem” TPD w nazwie: 11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego TPD.

W szkole działał radiowęzeł.

W planie gospodarczym szkoły uwzględniono pomoc klas licealnych w ramach OP „Służba Polsce”: wyrównanie podwórka i usunięcie z niego małego budynku, zasadzenie żywo-plotu, obsianie trawników wzdłuż ogrodzenia, urządzenie toru przeszkód, przygotowanie słupków do siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka.

Władze miasta przydzieliły szkole salę gimnastyczną.

Bibliotekę oddziału TPD prowadziła Bacherowa. Zachęcała nauczycieli do wskazywania książek potrzebnych na lekcjach i odwiedzin biblioteki z uczniami.

Bibliotekę szkolną prowadziła M. Duda.

„W związku z czytelnictwem kol. Worsa zauważył, że młodzież czyta książki wycofane ze spisu dla młodzieży, wydane przez wydawnictwo katolickie”.

Sprawy harcerskie na terenie szkoły przejął Jan Nalepa - przewodnik Organizacji Harcerskiej (OH). We wrześniu 1952 r. prowadzono kampanię wyborczą.

Klasy wyposażono w brakujące miednice, ręczniki, gąbki.

Zajęcia WF odbywały się też w auli. Ze względu na brak pomieszczenia dla szatni, urządzono ją na scenie, która znajdowała się od strony skweru C.G. Langhansa; okna były zasłonięte.

Mała sala, gdzie mieścił się sklepik szkolny, została wykorzystana na przechowalnię kostiumów szkolnych.

Z początkiem września 1952 r. do TPD przystąpili wszyscy nauczyciele. Każdy z wychowawców musiał werbować rodziców do tego Towarzystwa.

W połowie września 1952 r. uruchomiono świetlicę. Z bezpłatnych obiadów korzystało 65 uczniów wytypowanych przez Wydział Oświaty. Inni chętni płacili 2 zł dziennie. W świetlicy odbywały się zajęcia w formie kółek.

Dyrektor i wychowawcy odwiedzali uczniów na stacjach, zwracając uwagę na postępowanie młodzieży, aby „... nie dała wciągnąć się do jakiejś wrogiej roboty”.

Chór szkolny prowadziła Kamilla Gajdosz.

W planach wychowawczych należało w miarę możliwości szeroko „rozpracować tematykę dotyczącą planu 6-letniego”. Ściany klas obwieszono symboliką i wykresami z realizacji tego planu.

Uroczyście obchodzono 35-rocznicę rewolucji październikowej. Szkołę odświętnie udekorowano. Wykonano okolicznościowe gazetki. Na akademii złożyły się pieśni rewolucyjne w wykonaniu chóru, deklamacje zbiorowe członków zespołu dramatycznego oraz tańce radzieckie. Urządzono pochód na cmentarz żołnierzy radzieckich, złożono kwiaty i wieńce.

Coraz gorsza pogoda wymusiła przeniesienie apeli przedlekcyjnych na korytarz. Prąsówki dla klas podstawowych przygotowywała klasa VII.

Wojciech R. z klasy Vb został ukarany za „ulotki przeciwne Frontowi Narodowemu”. Ryszarda W. ukarano „za ulotki oraz zrywanie plakatów w związku z Frontem Narodowym”. Obu uczniom obniżono ocenę z zachowania do dostatecznej.

W niedzielę 16 listopada 1952 r. o godzinie 11.00 odbyła się „konferencja wywiadowcza” z rodzicami, na której omawiano wyniki za I okres. Rodzice otrzymali bezpłatne bilety do kina na film radziecki pt. „Młoda Gwardia”.

Ze sprawozdania szkolnego koła ZMP: pomoc koleżeńska słabym uczniom, pochwały i nagany okazały się „dobrą formą walki z bumelanctwem”; 36 uczniów pomagało przy wyborach.

OH ożywiła działalność dzięki intensywnej pracy J. Nalepy. Zorganizowano sztafetę do Pisarzowic.

Od listopada 1952 r. języka niemieckiego w klasie VIII uczył Franciszek Świtalski.

10 stycznia 1953 r. Komitet Rodzicielski zorganizował choinkę noworoczną.

Na 44 uczniów klasy VIII do ZMP należało 39, a do TPPR wszyscy. W klasie działała też Liga Morska i Liga Lotnicza. Z inicjatywy ZMP zorganizowano w klasie „naradę produkcyjną”, podczas której „przedyskutowano przyczyny ocen niedostatecznych oraz sposoby ich usunięcia”. Zorganizowano zespoły samopomocy koleżeńskiej. Zapoznano się z życiorysami Lenina, Stalina oraz działalnością M. Nowotki. Klasa IX a wykonała album dotyczący życia młodzieńczego Stalina w związku z 73-rocznicą jego urodzin.

Większość map w szkole była poniemiecka. Uczniowie klasy IX a zaopatrywali je w napisy polskie.

W klasie maturalnej dużą pomocą w podnoszeniu wyników okazały się „narady produkcyjne” oraz zespołowe przygotowywanie się do lekcji.

Na koniec stycznia 1953 r. Spółdzielnia Uczniowska posiadała w gotówce 1535 zł [w wyniku reformy walutowej w 1950 r. stare 100 zł wymieniono na nowe 3 zł], 359,3 zł w towarze; razem majątek spółdzielczy wynosił 1 894,3 zł.

Szkoła dysponowała nartami na użytek uczniów.

18 marca 1953 r. odbyło się szkolenie ideologiczne nauczycieli.

1 maja 1953 r. szkoła jako całość maszerowała na czele pochodu .

W tym roku do brygad pracy w ramach OP „Służba Polsce”, trwających 4 tygodnie, powoływano młodzież z roczników 1933 - 1936. Szkoła prowadziła akcję propagandowo-rekrutacyjną.

Funkcję sekretarza szkolnej komórki PZPR pełniła B. Stawiszyńska.

Do matury pisemnej w dniach 22 - 23 maja 1953 r. dopuszczono wszystkich 18 uczniów.

Bardzo dobre rezultaty w lekkiej atletyce. Dwóch uczniów startowało na Centralnej Spartakiadzie Młodzieży. Zygmunt Mankiewicz uzyskał w skoku w dal 6,16 m, a Mariusz Tutaj 11,6 s na 100 m.

## **1953 - 1954**

Opiekunowie: SKS - Z. Zielińska i T. Duda, Liga Przyjaciół Żołnierza - Barbara Zakrzewska, ZMP - T. Zakrzewska, SKO - A. Płoczek (klasy licealne), - Huberowa (klasy podstawowe), Spółdzielnia Uczniowska - A. Płoczek, biblioteka - M. Duda, PCK - K. Wójcik, TPPR - J. Bator.

Uroczyscie obchodzono 10-lecie bitwy pod Lenino. Wykonano okolicznościowe gazetki ścienne. W szkole gościł z referatem przedstawiciel Wojska Polskiego. Na akademię miejską szkoła przygotowała część artystyczną.

W ramach miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej odbył się m.in. apel z okazji rewolucji październikowej.

W tym roku szkolnym nie zanotowano większych sukcesów sportowych. SKS liczył 62 członków. Zdobyto 29 klas sportowych, 35 odznak BSPO i SPO. 62 uczniów brało udział w wieloboju sportowym o Puchar marszałka Konstantego Rokossowskiego, a 125 uczestniczyło w marszach jesiennych. W I okresie odbyło się 36 rozgrywek sportowych. W zawodach korespondencyjnych powiatu i klasyfikacyjnych wzięło udział 14 uczniów. Mariusz Tutaj z klasy XI zdobył I miejsce. Dwie drużyny siatkówki brały udział w mistrzostwach powiatu o Puchar Polski zajmując II i III miejsce.

W październiku 1953 r. T. Filipczuk zorganizowała kółko biologiczne, składające się z dwóch sekcji. Sekcja hodowlana założyła akwarium, w którym hodowano moczarkę kanadyjską, rzęsę wodną i ryby. Sekcja laboratoryjna sporządzała preparaty mikroskopowe.

Jesienią 1953 r. stwierdzono w szkole przypadki kokluszki i tyfusu.

Licealiści zbierali ziemniaki w PGR Krzeszów, a dla jego pracowników wykonali gazetkę ścienną.

Wyposażenie szkoły skromne, ale wystarczające. Ukończono remont kancelarii. Zakupiono taborety do pracowni fizycznej i chemicznej; po likwidacji Technikum otrzymano stoły.

Organizacja Harcerska mało aktywna. Brakowało przewodnika. Pracą harcerzy kierowali tymczasowo wychowawcy.

Aula miała podłogę zapuszczoną pyłochłonom.

W grudniu 1953 r. dokonano reorganizacji apeli: poniedziałek i czwartek - prasówka (aktualności społeczno-gospodarczo-polityczne), wtorek - sprawy Samorządu Uczniowskiego, środa - sprawy sportu, piątek - sprawy ZMP, sobota - sprawy wewnątrzszkolne.

Na czele zarządu szkolnego ZMP stała Genowefa Sprysak. Zorganizowano 5 kół klasowych. Po każdym okresie odbywały się „narady produkcyjne”, w trakcie których uczniowie dokonywali samokrytyki. Dwa razy w miesiącu prowadzono szkolenie ideologiczne. Wzmocnioną nauką uczczono II zjazd PZPR.

Organizacje szkolne, uczniowie i nauczyciele podjęli zobowiązania z okazji święta 1 maja. Przykładowo klasa XI postanowiła, że „w 100% zda maturę”.

Zmieniono woźnego, bo „źle pracował”.

Szkoła prenumerowała 200 egzemplarzy „Pionierskiej Prawdy” i 80 egzemplarzy „Komsomolskiej Prawdy”.

Jeszcze wiosną 1954 r. wielu uczniów nie posiadało strojów gimnastycznych.

## **1954 - 1955**

Na posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 9 września 1954 r. przybyli delegaci zarządów powiatowego i wojewódzkiego ZMP. „Zebranie zagał dyrektor szkoły i poinformował zebranych, że przed nami i młodzieżą naszej szkoły stoi bardzo ważne zadanie podjęcia zobowiązań tzn. czynu harcerskiego przed II zjazdem ZMP. Młodzież naszej szkoły powinna rzucić apel do współzawodnictwa, które podejmą inne drużyny harcerskie w naszym województwie”. Z kolei przedstawicielka zarządu wojewódzkiego ZMP udzieliła szczegółowych informacji dotyczących znaczenia i formy czynu przedzjazdowego i omówiła pracę przygotowawczą w drużynie w postaci specjalnych zbiórek, spotkań harcerzy z działaczami PZPR, gazetek”. W wyniku dyskusji przyjęto propozycje zobowiązań dla uczczenia II zjazdu ZMP: każdy harcerz członkiem Koła Przyjaciół Książki; wykonanie tablic ortograficznych i gramatycznych dla VI i VII klasy; wykonanie albumu o życiu i działalności bohaterów młodzieżowych; nawiązanie kontaktów z pionierami jednego z krajów demokracji ludowej (wymiana widokówek, lalek w strojach regionalnych itp.); zetempowcy z klasy IX roztoczą opiekę nad uczniami klasy I; wrywanie lnu i zbiórka ziemniaków w PGR Czadrów; zwiększenie ilości zdobywanych odznak BSPO; zbudowanie 4-torowej bieżni o długości 100 m. Po ostatecznym zaakceptowaniu wymienionych zobowiązań przekazano je na piśmie do zarządu powiatowego ZMP.

We wrześniu 1954 r. urządzono zabawę, z której dochód wsparł odbudowę Warszawy.

W ramach miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej koło TPPR przygotowało wieczorek literacki poświęcony życiu i działalności Czechowa. Odbyła się akademie „ku czci” rewolucji październikowej, oglądano filmy radzieckie.

W klasach przeprowadzono pogadanki „o materiałach wybuchowych, na które młodzież może natknąć się przy zbieraniu złomu”.

Nauczycieli klas licealnych zobowiązano do uczestnictwa w walnych zebraniach ZMP. Istniało nauczycielskie koło ZMP.

Na apele poranne należało pisać konspekty.

Klasa X wzięła udział w wystawie wynalazczości i postępu technicznego we Wrocławiu.

Uczniowie klasy IX występowali z programem artystycznym w Leszcu, Marciszowie i w szpitalu w Kamiennej Górze.

1 grudnia 1954 r. we Wrocławiu odbyła się narada przewodniczących zarządów szkolnych ZMP. Uczestniczyła Urbanek z klasy X.

„Na terenie naszej szkoły daje się zauważyć brak znajomości tradycji ZMP, szwankuje prenumerata „Sztandaru Młodych”, a bardziej jeszcze jego poczytność. Zebrania klasowych kół ZMP są często nudne, gdyż są słabo przygotowane”.

Ze sprawozdania Alicji Małyszko, przewodniczącej zarządu szkolnego ZMP. W okresie sprawozdawczym odbyło się 40 zebrań, z tego połowa to szkolenie ideologiczne. Klasowe koła ZMP opiekują się OH w klasach podstawowych. Dla uczczenia II zjazdu ZMP przyjęto 15 nowych członków, wydano gazetki, powołano specjalną komisję, która śledziła wyniki podjętego współzawodnictwa w walce o frekwencję i wyniki w nauce.

Ze sprawozdania Bolesława Kręcisz, przewodnika OH. Do 25 października 1954 r. zakończono wybory do Rad Zastępów i Rady Drużyny. Każdym zastępem opiekował się zempowiec. Na zbiórkach omawiano zagadnienia wychowawcze i polityczne. Udekorowano klasy i izbę harcerską. OH walczyła ze spóźnieniami do szkoły, zorganizowano współzawodnictwo. Dla uczczenia II zjazdu ZMP drużyna przy szkole TPD podjęła zobowiązanie i wezwała inne szkoły do współzawodnictwa przez złożenie meldunku w „Sztandarze Młodych” i radiu. Rozpoczęto przygotowania do zimowych igrzysk harcerskich. OH występowała na zewnątrz szkoły: „witała zjazdy partyjne, konferencje oraz wzięła udział w spotkaniu z kandydatami do rad narodowych”. Opiekunem OH z ramienia ZMP była uczennica Szpinke z klasy IX.

Na propozycję dyrektora Hubera organizacja szkolna ZMP wznowiła redagowanie „Błyskawicy”; założono kronikę ZMP.

29 grudnia 1954 r. w szkole TPD w Wałbrzychu przy ulicy Stalina odbyła się choinka noworoczna. Pod opieką J. Batora pojechało koleją z naszej szkoły 16 najlepszych uczniów z klas IV-VII.

Nad rozwojem czytelnictwa w szkole czuwał 20-osobowy aktyw biblioteczny. Koło Przyjaciół Książki liczyło 97 członków. Sprawy czytelnictwa omawiano raz w tygodniu na apelu porannym.

8 stycznia 1955 r. odbyła się w szkole choinka noworoczna. Od 15.00 do 20.00 bawiły się klasy podstawowe, a od 20.00 do 24.00 klasy licealne. W trakcie zabawy rozdawano „podarki”. Organizatorem był tradycyjnie Komitet Rodzicielski.

Klasy VIII a i VIII b zorganizowały herbatkę.

Na lekcjach wychowawczych omawiano przykładowo: Dzień Górnika, wybory do rad narodowych, II zjazd ZMP, plan 6-letni, życiorysy wybitnych przywódców klasy robotniczej ...

Na marcowym posiedzeniu Rady omawiano m.in. pokazową lekcję wychowawczą w klasie podstawowej o „dziecinnych losach Stalina i jego nauce”. Wniosek z lekcji: „Będziemy brać przykład z Józefa Stalina i będziemy uczyć się jak on”. Odczytano odezwę Frontu Jedności Narodowej (FJN) odnośnie święta 1 maja i obchodów „10-lecia wyzwolenia Kamiennej Góry”.

W kwietniu 1955 r. w klasach ósmych pogadanki na temat zakazu broni atomowej. Młodzież licealna w całości podpisała apel Światowej Rady Pokoju.

Wyremontowano salę gimnastyczną i założono siatki na okna.

Koszt uruchomienia internatu oszacowano na 800 tys. zł. Szkoła nie dysponowała taką sumą.

W porównaniu z rokiem ubiegłym obniżyły się znacznie wyniki nauczania.

Młodzież niechętnie przychodziła na budowę stadionu w Kamiennej Górze. Udział w tych pracach obowiązywał wszystkich uczniów, podano harmonogram, a mimo to stawilo się tylko 60% młodzieży. Dopiero groźba zatrzymania świadectw zmusiła opornych do odrobienia swej pracy.

Stan materialny szkoły nie był zadowalający. W ostatnim czasie nie nadchodziły w terminie odpowiednie kwoty pieniężne na utrzymanie szkoły.

Na wakacje przybyła do szkoły kolonia uczniów z woj. Szczecińskiego.

## **1955 - 1956**

W celu odciążenia nauczycieli Ministerstwo Oświaty zredukowało ilość planów i zebrań. W roku szkolnym ma być 6 posiedzeń Rady Pedagogicznej.

Bronisław Szczyrbak stworzył w szkole sekcję modelarską, którą prowadził instruktor opłacany przez zarząd powiatowy Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Dodatkowe obowiązki nauczycieli: PCK - K. Wójcik, Spółdzielnia Uczniowska i SKO - T. Paul, zespół recytatorski i koło przyjaciół książki - M. Duda, kółko literackie - H. Piskorz, zespół taneczny i SKS dziewcząt - J. Grzesiakowska, SKS chłopców - T. Duda, zespół szachowy - J. Bator i W. Świątnicki, zespół młodych filatelistów - B. Kręcisz, TPPR - J. Bator.

Uczniowie brali udział w jesiennych wykopkach ziemniaków w Przedwojowie i w PGR Czadrów.

Klasa X zorganizowała 19 listopada 1955 r. wieczorek klasowy przy muzyce z adapteru oraz część artystyczną na zebranie wyborcze szkolnego koła ZMP.

26 listopada 1955 r. odbyła się uroczystość mickiewiczowska.

Tomasz Duda powiedział: „Wyniki SKS-u z każdym rokiem są gorsze. Przychodzi młodzież bardzo słabo rozwinięta fizycznie. Jest to pokolenie urodzone na początku wojny. Władze szkolne każą oceniać nie według włożonego wysiłku, ale osiągniętych wyników. Szkoła zeszła z I miejsca w województwie na środkowe. Brak bieżni daje się odczuć dotkliwie”.

W I okresie harcerze spotkali się z dziećmi koreańskimi, wykonano dla nich album. Zorganizowano koło łuczników.

„Brak styczności z młodzieżą licealną” był powodem rezygnacji B. Kręcisz z funkcji opiekuna ZMP.

Samorząd Szkolny zorganizował zabawę dochodową.

W miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej uczęszczano na filmy radzieckie, a każdy uczeń prenumerował pismo z tego kraju.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży butelek, słoików i różnego rodzaju opakowań szklanych przeznaczono na odbudowę Warszawy.

„W bieżącym roku szkolnym materiał został zmniejszony, a uczniowie nie chcą uczyć się, oszukują lub też tak naukę lekceważą, że dostawszy ocenę niedostateczną wyraźnie się śmieją”.

W 9-rocznicę śmierci gen. K. Świerczewskiego klasa X przygotowała wieczorek.

Po śmierci B. Bieruta ZMP zorganizowała uroczystości.

W pochodzie 1-majowym maszerowała cała szkoła. W tym dniu do wieczora trwała zabawa z udziałem nauczycieli.

Na Centralnych Igrzyskach Harcerskich w Wiśle uczennica Lidia Pisarska zajęła IV miejsce w biegu płaskim. Drużyna siatkówki dziewcząt wywalczyła wicemistrzostwo Dolnego Śląska, ulegają tylko zespołowi ze Świdnicy. Od tego czasu siatkarki naszej szkoły przez ponad 20 lat należały do czołówki województwa i zajmowały miejsca II - IV. Srebrną drużynę tworzy-

ły: Maria Ciupka, Irena Dziegielewska, Maria Hoffman, Maria Golejewska, Halina Jaszcut, Krystyna Staruńczak.

## **1956 - 1957**

Regulamin Uczniowski nakazywał: na ulicy uczniowie mogli przebywać do godziny 20.30; do kina młodzież mogła uczęszczać tylko na pierwszy seans filmowy dozwolony dla nich; filmy dla widzów powyżej 18 lat były zabronione nawet pełnoletniej młodzieży z klasy maturalnej.

Kółka zainteresowań: artystyczne - J. Grzesiakowska, matematyczne - J. Huberowa, literackie - H. Piskorz, majsterkowania - B. Kręcisz.

Dyżurny stojący w drzwiach klasy podawał rozkaz do powstania, gdy wchodził do niej nauczyciel.

Na lekcjach wychowawczych zapoznawano uczniów z przygotowaniem do VI Festiwalu Młodzieży w Moskwie oraz dorobkiem kultury ukraińskiej.

Zorganizowano wycieczkę na wystawę rolną w celu zapoznania się z osiągnięciami polskiej nauki rolnej i dorobkiem rolnictwa ZSRR.

Przemiany jakie nastąpiły po Polskim Październiku 1956 r., dotknęły również szkolnictwo. Nastąpiła reorganizacja harcerstwa. Nowy Związek Harcerstwa Polskiego miał być odbudowany na bardziej realnych i atrakcyjnych dla młodzieży podstawach. ZHP utworzono przez przekształcenie Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej (OHPL) na zjeździe w Łodzi w grudniu 1956 r. W styczniu 1957 r. rozwiązał się Związek Młodzieży Polskiej. Do życia powołano nowe organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) i Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW), opierając się w głównej mierze na kadrze ZMP-owskiej. W aktualnej sytuacji zwrócono większą uwagę na pracę Samorządu Szkolnego. Dużo zastrzeżeń zgłaszali nauczyciele do „obiektywizmu w nauczaniu niektórych przedmiotów”.

W listopadzie 1956 r. podjęto decyzję o zniesieniu apeli porannych, które stały się - jak powiedział jeden z nauczycieli- „modlitwą poranną”. Przed pierwszą lekcją miały być 2 dzwonki. Dzwonek o 7.55 „wzywał” nauczycieli do udania się do klas celem załatwienia spraw organizacyjno-porządkowych. Sygnał o 8.00 oznaczał początek lekcji.

Na posiedzeniu Rady w dniu 23 stycznia 1957 r. wizytator Ziemiańska stwierdziła: „Proces dydaktyczno-wychowawczy przebiega właściwie i nawet w tym trudnym okresie przemian popaździernikowych szkoła kierując się intuicją, dobrze postawiła tę kwestię. Nie miały tu miejsca takie ekscesy, jak palenie książek rosyjskich itp.”.

W związku ze zmianami w programach nauczania po VIII plenum KC PZPR, nauczyciele mieli trudności w uczeniu historii, języka polskiego, języka niemieckiego, geografii i biologii.

Maturę zdało 17 spośród 22 uczniów.

Dziewczeta klas podstawowych w poprzednich dwóch latach zaczęły osiągać sukcesy sportowe w powiecie, a w 1957 r. były już faworytkami w finale wojewódzkim czwórboju lekkoatletycznego, piłki ręcznej i gimnastyki. Taki stan utrzymał się do 1961 r. Wielokrotnie zdobywano w tym okresie tytuł wicemistrza Dolnego Śląska, a raz udało się sięgnąć po tytuł mistrzowski w piłce ręcznej i uzyskać tym samym przepustkę do finału centralnego w Katowicach. Jednak nie poinformowano szkoły w stosownym czasie o terminie zawodów o mistrzostwo Polski i ... dziewczęta pozostały w domu. Bardzo dobre rezultaty osiągały lekkoatletki: Helena Zaucha w rzucie młotem - 32 m, Nina Hajduk w pchnięciu kulą 4 kg - 9,82 m, Barbara Bartoszewska w skoku w dal - 4,72 m, Teresa Zając w biegu na 100 m - 13,9 s. Na zawodach wojewódzkich we Wrocławiu Maria Ciupka zdobyła kółko olimpijskie za wynik 1,39 m w skoku wzwyż.

### **1957 - 1958**

Powrót religii. W klasach podstawowych zaczął jej uczyć ksiądz Feliks Jemioło, a w klasach licealnych ksiądz Henryk Smoluk.

Uruchomiono internat.

Uczniom w trakcie lekcji WF w auli nie wolno było wchodzić na scenę ze względu na zamontowanie nowych kulis i kurtyny.

Klasy licealne zorganizowały zabawę taneczną, a uzyskany dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Z rekomendacji hufca ZHP w Kamiennej Górze drużynowymi w szkole zostali: L. Abruczevska i M. Kadłucki - w klasach licealnych, W. Hegel i B. Robaczek - w klasach podstawowych. Opiekunami poszczególnych drużyn zostali nauczyciele, którzy mieli otrzymywać wynagrodzenie.

Dzieci repatriantów mimo wkładania dużego wysiłku w naukę, z trudem przyswajały sobie materiał w klasie VIII.

Po każdej lekcji należało bezwzględnie opuszczać klasy. Uczniowie dojeżdżający i oczekujący na rozpoczęcie lekcji czas spędzali w czytelnii. W trakcie lekcji zamykano drzwi wejściowe do szkoły. Na korytarzach w czasie przerw młodzież musiała spacerować parami.

Przez 14 lat (1957-1971) w szkole miała swoją siedzibę Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna kierowana przez Stanisławę Krynicką. Ciasnota lokalowa wymusiła przeniesienie jej w 1971 r. do MZDK przy ulicy Kościuszki 45.

9 stycznia 1958 r. przeniesiono bibliotekę szkolną i połączono ją z czytelnią.

W styczniu odbyła się tradycyjna choinka noworoczna, zabawa maskowa dla licealistów oraz studniówka.

Obowiązki dyrektora 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej przestał pełnić JAKUB HUBER (1951-1958). Wyjechał do Wrocławia. Nowym dyrektorem została ZBIGNIEWA SKROCKA (1958-1969), która przez pewien czas nie miała zastępcy.

## **1958 - 1959**

W szkole pracowało 5 par małżeństw nauczycielskich: Janina i Franciszek Chebdowie, Maria i Tomasz Dudowie, Bogumiła i Witold Kollekowie, Teresa i Henryk Piskorzowie oraz Maria i Władysław Świątniccy.

Pracę w szkole rozpoczęła Pelagia Werno, nauczycielka geografii, która założyła Koło Krajoznawczo-Turystyczne i kierowała nim ponad 20 lat! „W pracy swej przyjęliśmy zasadę, że rajdy i wycieczki odbywają się bez względu na porę roku i pogodę. Raz ogłoszony wyjazd nigdy nie był odwołany. W programie rajdów są konkursy, niespodzianki, a na zakończenie ognisko z piosenkami. Uczestnicy zdobywają odznaki turystyki kwalifikowanej. Najczęściej są to GOT i OTP dlatego, że trzymamy się w swoich wędrówkach zasady: najtańsza turystyka i dająca najwięcej korzyści to wędrówka piesza. Pracy koła towarzyszy duży entuzjizm młodzieży. Na pierwszy plan wybijają się wakacyjne obozy młodzieży”. Pierwszy obóz wędrowny odbył się na trasie Nowy Sącz-Pieniny-Tatry.

Uruchomiono pracownie biologiczną i chemiczną.

Uczniowie musieli mieć jednolite umundurowanie, nakrycie głowy i tarczę z nazwą szkoły. Latem mogli przebywać na ulicach do godziny 21.00, a zimą do 20.00. Nie wolno było uczęszczać na drugi seans filmowy do kina nawet pod opieką rodziców. Co pewien czas urządzano tzw. „apele tarczowe”, w trakcie których sprawdzano, czy uczniowie noszą emblematy szkoły.

Cena obiadu w świetlicy szkolnej wynosiła 3,50 zł.

Salę fizyczną wyposażono w ciemne zasłony.

Klasy IXa i b brały udział w wykopkach ziemniaków w PGR Jaczków.

Z pracownikiem administracyjnym, Stadnickim, należało uzgadniać terminy korzystania z telewizora.

Spółdzielnia Uczniowska prowadziła sklepik, zaopatrujący uczniów w bułki, słodycze, artykuły szkolne i papiernicze.

Młodzież zachęcano do kupowania znaczków i cegiełek na odbudowę stolicy i kraju.

W szkole nie wolno urządzać zabaw dla dorosłych z alkoholem.

PSS ofiarował szkole piękne stroje ludowe.

Dyżur kurierów uznano za zbędny i zlikwidowano.

Dobrze pracowały drużyny ZHP. Drużyna żeńska liczyła 38 osób. Harcerki m.in. sprzedawały ozdobne różgi, by zgromadzić pieniądze na obóz. Drużyny licealne współpracowały przy organizowaniu imprezy artystycznej w PDK, z której dochód przeznaczono na budowę szkół podstawowych. Drużynowi Hajduk i Kadłucki przeprowadzili pokazową zbiórkę dla harcerzy całego powiatu. Wszystkim bardzo się podobała. Harcerze naprawili tor saneczkowy na Górze Parkowej, dekorowali aulę na przedstawienie dla kółka teatralnego.

We wtorki i piątki urzędowała w szkole higienistka.

3 nauczycieli pełniło funkcje instruktorów w PDK, a 2 było radnymi (K. Wójcik i F. Chebda).

Archiwum szkoły porządkował Stadnicki.

Bardzo pozytywnie oceniano pracę Komitetu Rodzicielskiego.

Zgłoszono wniosek, aby do szkoły zakupić zegar automatyczny.

„Na terenie naszej szkoły nie zaobserwowano wybryków chuligańskich. Były tylko kłopoty z naszymi byłymi uczniami, którzy urządzali zasadzki na młodzież szkolną. Zlikwidowaniem sprawy zajął się Popko przy pomocy MO”.

Aula otrzyma w najbliższym czasie 100 krzeseł, które zostaną ułożone na scenie i tylko w miarę potrzeby będą rozstawiane na sali. Gabinet fizyczny zostanie wyposażony w taborety.

Dla uczczenia III zjazdu PZPR podjęto zobowiązania, np. praca w ogródku szkolnym w dniu wolnym od nauki, naprawa map, uporządkowanie parku, dekoracja świetlicy.

W kwietniu 1959 r. kierownictwo internatu powierzono J. Grzesiakowskiej.

Klasa IXb pojechała do Wrocławia na występ międzynarodowego cyrku objazdowego.

Klasa X udała się na 2-dniową wycieczkę do Warszawy.

Szkoła patronowała powiatowej akademii z okazji święta 1 maja. Za całość odpowiedzialna była M. Duda. Akademię przeprowadzono w formie wieczornicy harcerskiej. W pieśni, tańcu i mowie zobrazowano wszystkie krainy Polski.

Okna frontowe ozdobiono zielonymi skrzynkami, w których zasadzono białe bratki..

W dniach 3-17 maja 1959 r. odbywały się Dni Oświaty, Książki i Prasy. 14 maja odbył się uroczysty apel.

Franciszek Chebda został wyróżniony za współpracę z Komitetem Olimpiady Fizycznej we Wrocławiu.

W ramach świetlicy wydawano posiłki w postaci śniadań i obiadów. Od 15 maja 1959 r. zaprzestano wydawania śniadań. Z obiadów korzystało 60 uczniów i 20 nauczycieli. Odpłatność za obiad wynosiła 10 zł. Do jadalni zakupiono kuchenkę gazową.

W roku szkolnym z internatu korzystało 47 uczniów. Stan ten ulegał zmianom, większość odeszła na wiosnę. W czerwcu 1959 r. było ich 21. Uczniowie dyżurni dzwonkiem ogła-

szali porę posiłków, nauki czy też zebranie ogólne mieszkańców internatu. Zebrania urozmaica-  
no śpiewaniem piosenek. Zainstalowano 2 głośniki radiowe.

W bieżącym roku szkolnym wypowiedziano bezwzględna walkę zaśmiecaniu szkoły. Sprawy czystości omawiano na każdym apelu wtorkowym. Młodzież 2 razy myła lamperie w klasach i na korytarzach. Woźny uporządkował strych, a sprzątaczką raz w tygodniu myła posadzkę na parterze. Oczyszczono też piwnice i częściowo pomieszczenie, gdzie gromadzono makulaturę. Przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego naprawiono parkan okalający boisko szkolne. Stan czystości szkoły i jej wygląd estetyczny uległy znacznej poprawie. Na uwagę zasługuje schludniejszy wygląd dzieci i młodzieży. Ujednoliceniu uległ strój uczniowski. Dominuje kolor granatowy i czarny. Prawie wszyscy, jak wykazały kontrole na apelach, nosili tarcze szkolne. Większość pomieszczeń wymagała pilnego remontu. Na parterze mieściła się przychodnia dentystyczna, z której mogły korzystać dzieci z całego powiatu. Wszystkich uczniów przebadano i zaszczepiono przeciw gruźlicy.

Drużyna piłki ręcznej dziewcząt z klas podstawowych zajęła III miejsce na zawodach w Jeleniej Górze. Klasy licealne wywalczyły w czwórboju lekkoatletycznym II miejsce na zawodach wojewódzkich. Uczennice klas V-X brały udział w masowych popisach gimnastycznych w dniu święta Kultury Fizycznej. Chłopcy z klas licealnych ustalili rekordy szkoły w trój-skoku i rzucie oszczepem. Szybko niszczyły się piłki i ciągle ich brakowało.

Uczniowie klas IV-XI mieli 26 wycieczek, w tym 11 przedmiotowych, pozostałe o charakterze poznawczo-rozrywkowym. Klasa X pojechała na 3-dniową wycieczkę do Warszawy.

Bardzo bogatym i interesującym dorobkiem mogło poszczycić się kółko literackie. Komedię „Zagłoba swatem” H. Sienkiewicza wystawiono 3 razy, m.in. dla rekrutów w Domu Kultury. W auli prezentowano montaż 10 scen sztuki K.I. Gałczyńskiego pt. „Zielona Gęś”. Insce-nizację poematu A. Mickiewicza pt. „Konrad Wallenrod” grano 5 razy w Kamiennej Górze i raz w Lubawce. „Ballady i romanse” Mickiewicza można było obejrzeć 4 razy w szkole, 2 razy w Domu Kultury i raz w Lubawce. Korowód postaci z literatury pięknej, który przeszedł ulica-mi miasta, spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem. Dochód z przedstawień przeznaczono częściowo na budowę szkół, a także na wycieczki do Wrocławia i Warszawy. Pewną kwotę wydzielono na sfinansowanie obozu harcerskiego nad jeziorem w Turawie koło Opola. Marian Rogala zdobył I miejsce w eliminacjach powiatowych konkursu recytatorskiego. Na szczeblu wojewódzkim tego konkursu został wyróżniony i nagrodzony.

20 czerwca 1959 r. stan księgozbioru wynosił 7 853 woluminów.

Szkolne kółko ZMS powstało 26 września 1958 r. liczyło wówczas 4 członków, którzy wyłonili spośród siebie przewodniczącego (Eugeniusz Wołodźko) i zastępcę (Adam Burak). Do końca 1958 r. przyjęto jeszcze 7 członków. Szkolni ZMS-owcy pomogli zarządowi powiato-

wemu w uporządkowaniu lokalu byłej spółdzielni „Zgoda”, który przeznaczono na klub ZMS. Na obozy zimowe wyjechało 2 członków. Od stycznia 1959 r. opiekę nad szkolnym kołem ZMS objął z ramienia Rady Pedagogicznej Edward Popko. W tym czasie liczba członków wzrosła do 19 osób. ZMS-owcy wystarali się o samochód do przewiezienia rekwizytów teatralnych dla kółka dramatycznego, umożliwili młodzieży szkolnej odbycie spotkania z malarzem Chwałczykiem, który wygłosił prelekcję o trendach we współczesnym malarstwie. W okresie przed zjazdem PZPR brali udział w licznych spotkaniach z sekretarzami komitetu powiatowego partii. Na początku lutego 1959 r. zorganizowano dyskusję po obejrzeniu filmu „Wolne miasto”. Dragan i Wołodźko uczęszczali na szkolenia aktywu, a Buraka i Wołodźkę włączono do zarządu powiatowego ZMS. 25 kwietnia 1959 r. urządzono wieczorek taneczny dla młodzieży szkolnej. Na kurs przygotowawczy na I rok AG-H w Krakowie skierowano Zbigniewa Błażkowa. Na obóz letni ZMS wytypowano 3 osoby. Po odejściu maturzystów i skreśleniu z listy niezdyscyplinowanych i przynoszących wstyd organizacji, pozostało 13 członków. Uczniom - członkom ZMS nie wolno było uczestniczyć w zabawach publicznych, nawet organizowanych przez pozaszkolne koła ZMS.

Uczniowie szkoły wieczorowej z MO w ramach prac społecznych doprowadzili gaz do pracowni biologicznej, którą wymalowano i umeblowano nowymi stołami i taboretami. Do pracowni fizycznej doprowadzono wodę. W przyszłym roku szkolnym zaplanowano ogrodzić działkę szkolną.

P. Werno i J. Chebda były z młodzieżą na wakacyjnym obozie wędrownym na trasie: Szczecin-Świnoujście-Międzyzdroje-Kołobrzeg-Koszalin-Lębork-Gdynia.

## **1959 - 1960**

W listopadzie 1959 r. do ZMS należało tylko 3 uczniów. 28 listopada zorganizowano spotkanie z plastykiem.

Brak instrukcji uniemożliwił organizowanie od nowa koła TPPR.

Szkoła posiadała magnetofon i była radiofonizowana.

W związku z akcją oszczędnościową, w II półroczu zlikwidowano podział klas na grupy.

Całą szkołę objęto zbiórką makulatury. Część pieniędzy ze sprzedaży zostanie przekazana na Fundusz Budowy Szkół 1000-lecia Państwa Polskiego. Do końca stycznia 1960 r. odprawiono do punktu skupu 1 050 kg makulatury.

Klasy starsze urządzały herbatki we własnym zakresie.

Spółdzielnia Uczniowska nosiła nazwę „Zorza”.

26 stycznia 1960 r. odbyła się pokazowa zbiórka z udziałem komendanta hufca ZHP, harcmistrza Józefa Poprawy. Uczestniczyły 4 drużyny, a organizowały ją harcerki z LO. Zasadniczym tematem zbiórki była 15-rocznica wyzwolenia Warszawy.

7 lutego 1960 r. w sali komendy hufca w Kamiennej Górze odbył się kominek harcerski „Humor, satyra, piosenka”. Program przygotowały poszczególne zastępy.

Stan ZHP w szkole: drużyna licealistek im. „Szarych Szeregów” - 30 harcerek, drużynowa - Z. Augustyn z klasy XI; drużyna licealistów - 35 harcerzy, drużynowy - M. Kadłucki (spoza szkoły); drużyna dziewcząt klas podstawowych - 20 harcerek; drużyna chłopców klas podstawowych „Leśni ludzie” - 33 harcerzy; drużyna zuchów - 44 uczniów.

Ukonstytuował się Powiatowy Komitet Obchodów XV-lecia Powrotu Śląska do Macierzy. Przy opracowywaniu historii Kamiennej Góry zalecano położyć szczególny nacisk na „wyszukiwanie śladów polskości”. Do organizowania rocznicowych wystaw zaproszono nauczycieli.

Dla uczczenia XV-lecia powrotu Śląska do Macierzy harcerze podjęli następujące zobowiązania: zasadzić wokół ogrodu szkolnego rośliny pnące, wykonać klomby i trawniki, gromadzić fundusze na budowę szkół - zbiórka złomu i butelek, wyszkolić grupę przewodników do oprowadzania turystów po mieście, wygłosić kilka pogadanek w niektórych szkołach na terenie powiatu.

W dniach 14-15 maja 1960 r. w Kamiennej Górze obchodzono XV-lecie powrotu Śląska do Macierzy.

W sobotę 14 maja o godzinie 16.00 na placu obok SP nr 1 zebrała się młodzież ze wszystkich szkół miasta, a następnie w pochodzie udała się na Górę Parkową, gdzie u stóp pomnika złożono wieńce, oddając w ten sposób hołd ofiarom II wojny światowej. O godzinie 18.00 delegacja młodzieży wzięła udział w uroczystej sesji Powiatowej Rady Narodowej, w trakcie której Medalem XV-lecia odznaczono nauczycieli naszej szkoły: Zbigniewę Skrocką, Kingę Wójcik oraz Janinę i Franciszka Chebdów. W części artystycznej sesji młodzież szkolna prezentowała swój program w następującej kolejności: Szkoła Zawodowa, SP nr 1, Szkoła 11-letnia.

W niedzielę 15 maja o 8.30 zebrała się młodzież klas V-X oraz uczniowie młodszy, biorący udział w części artystycznej. Wszyscy pomaszerowali na teren budowy szkoły 1000-lecia (obecnie Gimnazjum nr 1 przy ulicy Lubawskiej), gdzie o godzinie 9.00 rozpoczęła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. Następnie odbył się paradny pochód ulicami miasta w kolejności: Szkoła Zawodowa, SP nr 1, 2 i 3, Szkoła 11-letnia. Przed trybuną honorową młodzież naszej szkoły zaprezentowała krótki fragment ciekawego tańca. Maszerowała ona w szyku „LO”, niosąc herby Kamiennej Góry i Wrocławia, a zaraz po nich szli uczniowie uformowani w szyk „dwóch ósemek”. Kolejnym elementem pochodu był korowód „bohaterów pięknych

książek”. Na samym końcu kroczyli pozostali uczniowie. W tym dniu przygotowano dodatkowe obiady w internacie. Pelagia Werno z uczniami przygotowali mapę ze szlakami turystycznymi po Ziemi Kamiennogórskiej oraz album, które wręczono władzom miejskim.

Klasa VIII b była w teatrze we Wrocławiu oraz na objazdowej wystawie współczesnej grafiki i malarstwa drezdeńskiego. Klasa IX b pojechała 2 maja 1960 r. na wycieczkę do Krakowa, dzięki pieniądzom uzyskanym z dochodowej zabawy w Sędziszawiu, którą zorganizowała Rada Klasowa rodziców. Klasa X gościła we Wrocławiu i obejrzała dramat Schillera pt. „Zbójcy”.

Kilku uczniom klasy XI, urodzonym w ZSRR, brakowało metryk.

Stwierdzono bardzo duże uszkodzenia ścian w części frontowej II piętra.

W kwietniu 1960 r. do ZMS należało tylko 3 uczniów.

W działalności ZHP wyróżniała się drużyna „Leśnych ludzi”.

W klasach licealnych coraz słabsze apele.

P. Werno i K. Bieńkowska uczestniczyły z młodzieżą na obozie wędrownym, który wiódł szlakiem: Bielsko- Biała - Korbielów - Pilsko - Babia Góra - Zawoja - Sucha - Kraków.

## **1960 - 1961**

Wnioski z narady dyrektorów: „Naczelnym zadaniem każdej szkoły jest laicyzacja”; jeśli internaty nie będą mieć pełnej obsady uczniów, zaistnieje możliwość ich likwidacji. Internat naszej szkoły może przyjąć 50 uczniów. Należało robić wszystko, aby dojeżdżający uczniowie w nim zamieszkali.

Odczuwalny był brak pomocy naukowych i pracowni do prac ręcznych.

Na zajęciach praktycznych chłopców J. Bator przeprowadził kurs motorowo-samochodowy. Pomocy udzieliła fabryka FAMAL (obecnie DOFAMA). W II półroczu Liga Przyjaciół Żołnierza obiecała udostępnić motocykl.

W każdy poniedziałek o godzinie 7.45 odbywał się apel.

„Wprowadzono kary pieniężne za brak tarcz, białych kołnierzyków u dziewcząt i spóźnienia na apel, co dało doskonałe rezultaty”!!!

Klasy licealne miały zabawę.

Na szkolnym projektorze zaczęto wyświetlać filmy popularnonaukowe i bajki dla dzieci. Od każdego ucznia pobierano opłatę w wysokości 0,50 zł. Odbyło się już 6 seansów.

Zabroniono zbierania składek pieniężnych na różne cele. Przystąpiono więc do zbiórki butelek. Znikome dochody z imprez.

W grudniu 1960 r. klasy licealne pojechały do kina w Wałbrzychu na film pt. „Krzyżacy”.

Szkolna organizacja ZMS, której opiekunem był B. Szczyrbak, szybko powiększała swoje szeregi. Aktywnością wyróżniali się Chudio, Białas i Myśków. Na 2 apelach wygłoszono prelekcje o zjeździe ZMS w Warszawie. Sprawom młodzieżowym wiele czasu poświęcano na lekcjach wychowawczych. Pod koniec października 1960 r. na ogólnym zebraniu młodzieży gościł przedstawiciel struktury powiatowej ZMS, Oleksy. W poszczególnych klasach utworzono grupy działania, które przystąpiły do opracowania planów pracy. Sidorowicza i Magierę wytypowano na zimowe obozy szkoleniowo-sportowe. 30 listopada 1960 r. odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji 67 członkom ZMS w szkole. Legitymację nr 1 000 w powiecie kamienogórskim otrzymała uczennica Górską. Zebranie zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele partii, prasy i zarządu wojewódzkiego ZMS. „Uroczystość była doskonale zorganizowana i zyskała słowa pochwały od zaproszonych gości”. W lutym 1961 r. aktywiści Sidorowicz, Gębska i Blumes brali udział w spotkaniach w komitecie powiatowym PZPR. Uczniowie klasy XI byli członkami plenum zarządu powiatowego ZMS. Spotykano się z kandydatami na posłów. ZMS odgrywała dominującą rolę w klasach licealnych, a jej „bogaty program” przerastał niejednokrotnie możliwości realizacyjne. Z końcem roku szkolnego ubyło 13 ZMS-owców z klasy XI.

Szkoła zorganizowała zbiorowy zakup miesięcznych biletów kolejowych i autobusowych.

Wśród uczniów zapanowała moda na grę w pieniądze. „Młodzież odczuwa brak rozrywek towarzyskich i tanecznych”.

Janina Grzesiakowska i Edward Popko brali udział w powszechnym spisie ludności.

W szkole odczuwa się brak zastępcy dyrektora ds. administracyjnych.

W andrzejkowy wieczór 1960 r. odbyło się złożenie przyrzeczenia harcerskiego przez uczniów klas VII-IX. Na uroczystość przyszło 200 osób. 29 harcerzy otrzymało krzyż. Zredagowano nowy numer gazetki „Echo Drużyny”. Zaprezentowano przedstawienie dochodowe. Wzrosła dyscyplina na zbiórkach. 32. osobową drużyną dziewcząt im. Szarych Szeregów kierowała Szumowska z klasy XI, a 28. osobowej drużynie chłopców im. Zawiszy Czarnego przewodził Stańko z klasy XI.

Klasa XI była na 3. przedstawieniach teatralnych: „Moralność pani Dulskiej”, „Ballady-na”, „Intryga i miłość”.

W drugim półroczu nauczyciele odbywali codziennie w godzinach 16.00-18.00 dyżury w internacie w celu „usprawnienia opieki nad młodzieżą”.

Księgozbiór szkoły liczył 9 155 książek. Biblioteka prenumerowała 44 tytuły czasopism. W pierwszym półroczu otrzymała 3 regały na książki.

Szkoła nie miała wystarczającej opieki lekarskiej. Przydzielona ostatnio felczerka przyjmowała we wtorki i czwartki od godziny 14.00.

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne liczyło 19 członków, Koło Żywego Słowa - 35, PCK - 100, a TPPR około 200.

W styczniu 1961 r. z inicjatywy komitetu powiatowego PZPR odbyło się zebranie „aktywu kobiecego”, poświęcone sprawom wychowawczym i środkom „przeciwdziałania wybrykom zmanierowanej młodzieży”. Wnioski z tej narady: pedagogizacja rodziców, pogadanki przez radiowęzeł, zabezpieczenie ruin, w których „dzieci tworzą meliny”. Ustalono że nauczyciele z rodzicami będą kontrolować ulice, kina, lokale, świetlice.

Ze sprawozdania wizytatora Szpyrki: „Młodzież jest zdyscyplinowana, ubrana bez zastrzeżeń, zeszyty i książki ma starannie utrzymane”; „W samym gronie jest jakieś zjawisko ujemne, panuje atmosfera nieufności i niechęci”; „Klasy, korytarze i otoczenie szkoły są bardzo czyste”; „ZMS i ZHP pracują właściwie”; „Pracownia i gabinety są wyposażone ledwo dostatecznie”; „Biblioteka jest prowadzona wzorowo, za co należy się uznanie p. Krynickiej”; „Budynek wymaga drobnych remontów. W niektórych klasach trzeba wymienić podłogi”; „Szkoła spełnia swe zadanie w środowisku, jest prawdziwie socjalistyczna, nauczyciele chętnie pracują społecznie. Więcej uwagi powinno się poświęcić nad upolitycznieniem ...”.

Uczniowie klasy XI i rodzice stawili się w komplecie na studniówce. Zabrakło dyrekcji i 20. nauczycieli. Nastrój był niekrepujący, młodzież bawiła się dobrze, przygotowano interesujący program artystyczny. Dziewczęta ubrane były w czarne spódnice i białe bluzki, a chłopcy w czarne lub granatowe garnitury.

Klasa XI gościła w teatrze na sztuce pt. „Pamiętnik Anny Frank” oraz w kinie na filmie pt. „Szatan z siódmej klasy”.

Wiosną 1961 r. ulepszono nawierzchnię boiska szkolnego.

Koło PCK przeprowadziło kurs sanitarny I i II stopnia.

Akademia 1-majowa z udziałem klas VII-XI odbyła się po lekcjach. Rozpoczęła się słowem wstępnym, a część artystyczna przebiegała pod hasłem „Uderzmy czerwoną pieśnią” i „Kochajmy nasz kraj”. Od udziału w pochodzie nie zwolniono młodzieży spoza Kamiennej Góry. W oddzielnych kolumnach defilowali w strojach organizacyjnych zetemesowcy i harcerze, a pozostała młodzież w strojach szkolnych - dziewczęta w granatowych spódnicach i białych bluzkach, chłopcy w granatowych ubraniach. 1 i 2 maja 1961 r. drużyny piłki ręcznej dziewcząt i chłopców rozegrały mecze z rówieśnikami ze Szkoły Zawodowej.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy w dniach 3-21 maja przebiegały pod hasłem „Wiedza pomaga w życiu”. W Kamiennej Górze 16 maja 1961 r. odbyła się impreza, w trakcie której wystąpił szkolny zespół muzyczny pod opieką Janiny i Franciszka Chebdów.

Konkurs Tysiąclecia Państwa Polskiego rozłożono na 6 lat. W każdym roku miał inną tematykę. W roku szkolnym 1960-1961 tematem konkursu były „Początki państwa polskiego”.

Przeprowadzono pogadanki na temat niewypałów.

Zwołano specjalne zebranie, aby założyć w szkole Towarzystwo Szkół Świeckich.

17 maja 1961 r. odbyło się spotkanie z autorem Georgem Bildwellem. Młodzież naszej szkoły wręczyła pisarzowi wiązankę kwiatów. Klasa IX a była na spotkaniu z malarzem Władysławem Hoffmanem.

Jeden z uczniów klasy X przyniósł do szkoły nabój i w czasie lekcji PW próbował wprowadzić go do karabinu. Na szczęście nie doszło do wypadku.

Nauczyciele podpisywali deklaracje przystąpienia do Towarzystwa Ziemi Kamiennogórskiej.

W zespole muzycznym grali uczniowie klasy VIII a: Kuczyński, Stankiewicz, Tarafaniuk, Tatuś i Wiśniowski. Młodzież z tej klasy uczestniczyła w 3. wycieczkach: Poznań-Kórnik (biblioteka)-Gniezno, Góry Stołowe, rajd pieszy na Śnieżkę.

Drużyna chłopców w piłce ręcznej zdobyła tytuł mistrza Dolnego Śląska.

Wszyscy uczniowie klasy XI (18) zdali egzamin dojrzałości.

Internat zatrudniał 7-osobowy personel. Największa liczba uczniów korzystających z internatu wynosiła 31. Funkcje wychowawców pełnili J. Grzesiakowska i B. Szczyrbak (kierownik). Poważnym utrudnieniem był częsty brak wody.

Młodzież klasy X zobowiązano do udziału w wakacyjnym obozie PW. Z uczestnictwa mogło zwolnić tylko zaświadczenie lekarskie.

Wędrowny obóz wakacyjny wiódł trasą: Olsztyn-Ruciane-Nida-Mikołajki-Giżycko-Kętrzyn-Lidzbark-Olsztyn. Prowadziły go P. Werno i K. Bieñkowska.

Rok 1960-1961 był ostatnim w działalności 11-letniej Szkoły Podstawowej i Ogólnokształcącej. Kolejna reforma.

## Liceum Ogólnokształcące

### **1961 - 1962**

Z dniem 1 września 1961 r. dotychczasowa 11-letnia szkoła uległa podziałowi na LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE (klasy VIII-XI) i SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ Nr 4 (klasy I-VII). Dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego pozostała ZBIGNIEWA SKROCKA, a kierownictwo Szkoły Podstawowej Nr 4 objęła JANINA SILBERT. Obie szkoły pozostały w tym samym budynku. Nauczyciele LO: J. Bator, W. Świątnicki, B. Szczyrbak, W. Kollek, P. Werno, K. Zapletal, M. Duda, T. Duda, J. Grzesiakowska, F. Chebda.

„W tym roku szkolnym ogromną wagę przywiązuje się do realizacji zajęć technicznych, ale na każdym kroku daje się odczuć brak sali, narzędzi i materiałów”.

Duże kłopoty z nauką mieli uczniowie szczególnie ze środowisk wiejskich.

Harcerze pracowali bardzo sprawnie, przejawiali wiele inicjatywy, zdobyli „kącik”, urządzali imprezy, pracą zdobywali pieniądze na obóz. Harcerki były bierne, brakowało dobrej drużynowej.

W bibliotece dokonano podziału inwentarza.

W szkole daje się odczuć brak chóru.

B. Szczyrbak zobowiązał się prowadzić kronikę szkoły.

Uczniowie oczyszczali groby ofiar hitleryzmu.

Pod koniec 1961 r. kupiono narzędzia tylko za 6 tys. zł oraz 3 maszyny do szycia za 10 tys. zł. Część pieniędzy zwrócono, gdyż w „Czas-ie” w Jeleniej Górze i Wałbrzychu „nie było co kupić”.

Na początku stycznia 1962 r. odbyły się akademie szkolna i powiatowa z okazji 20-lecia powstania PPR. Nad akademią powiatową w Domu Kultury patronat objęło LO. Program: montaż literacko-choreograficzny, kwartet muzyczny, pieśni chóralne. Osia kompozycji imprezy były fazy rozwoju i osiągnięcia PPR - PZPR, a motywem przewodnim wiersz „Partia” i melodia pieśni rewolucyjnej. Za całokształt odpowiadała M. Duda.

Obowiązki kierowniczkę internatu pełniła Janina Grzesiakowska. Panowała bardzo miła atmosfera. Dysponował on ładną świetlicą, telewizorem i adapterem.

W ramach akcji „Niewidzialna ręka” harcerze opiekowali się w okresie zimowym trzema staruszkami w mieście.

Uczniowie klasy VIII, przyjęci z różnych szkół powiatu, sprawiali ogromne kłopoty. Często byli brudni i zawszeni.

2 uczennice klasy X brały udział w zawodach narciarskich w Karpaczu.

Zdarzają się przypadki uczęszczania uczniów na filmy wyświetlane w późnych godzinach wieczornych.

W dniach świąt państwowych część licealistów chodzi z rodzicami na zabawy publiczne. Chłopcy zamiast uczniowskich nakryć głowy zaczynają nosić kapelusze, a dziewczęta z kolei zakładają kolorowe płaszcze. Było to niezgodne z Regulaminem szkolnym.

Zaobserwowano niepokojące zjawisko zrzucania przez większość rodziców na szkołę odpowiedzialności za wychowanie dzieci. Nie interesują się zajęciami pozalekcyjnymi, obdarowują dużymi kwotami pieniężnymi i okłamują nauczycieli, osłaniając w ten sposób wybryki swych dzieci.

Młodzież wykazuje bardzo pozytywny stosunek do prac społecznych i imprez masowych.

ZMS przeprowadził w III okresie zgaduj-zgadulę. W Wałbrzychu uczniowie II miejsce.

Wspaniale wypadł bal kostiumowy zorganizowany przez Samorząd Szkolny.

W kwietniu 1962 r. w Kuratorium odbyła się narada dyrektorów na temat ZMS. Podkreślono, że nie może to być organizacja masowa, a zbyt ni wzrost ilościowy członków nie jest pożądanym. Należy zaostrzyć kryteria przyjęć, a przede wszystkim podnieść poziom wiedzy politycznej. ZMS-owcy czytali „Sztandar Młodych” i „Płomień”.

Każdy z 39. uczniów klasy VIII b zebrał w ciągu roku szkolnego po 10 kg makulatury.

Na 25. uczniów klasy XI matury nie zdał tylko 1.

Klasa X a była na filmie pt. „Wojna i pokój”.

J. Kucza i J. Blumes z X a należeli do aeroklubu.

Do nauczania zajęć technicznych chłopców było tylko 8 zestawów narzędzi, a grupa liczyła najmniej 18 osób. Część materiałów udostępniały zakłady pracy. Brak pojazdu do nauki jazdy w klasie X. Dziewczęta na zajęciach praktycznych miały do dyspozycji 5 maszyn do szycia i 2 żelazka. Szyto z własnego materiału.

Przyczynami niskiej frekwencji w szkole była epidemia grypy i ... zaspasy.

W dniach 15-18 czerwca 1962 r. odbyła się wycieczka autokarowa do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego.

Przy końcu roku szkolnego do ZMS należało 59 członków. W listopadzie 1961 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Do zarządu szkolnego weszli: J. Blumes (przewodniczący), Władysław Sidorowicz (zastępca) oraz H. Papuzińska, F. Łysek i J. Niewiadomski jako członkowie. 5-osobowa delegacja brała udział w konferencji sprawozdawczo-wyborczej na szczeblu powiatowym ZMS. Na konferencję wojewódzką pojechał J. Blumes. W MZDK przeprowadzono zgaduj-zgadulę. Cenne nagrody zdobyli: Bieńkiewicz, Matusik i Kotarba.

W zawodach strzeleckich o Srebrny Muszkiet na szczeblu podokręgu chłopcy zajęli II, a dziewczęta III miejsce.

W powiatowych zawodach kościuszkowskich dziewczęta zajęły I i II miejsce, a chłopcy I, II, III i IV .

W wojewódzkich zawodach kościuszkowskich w Kłodzku chłopcy zajęli I miejsce, a dziewczęta XI.

Opiekę lekarską nad młodzieżą sprawowała Janina Gołębiowska. W ciągu roku 2-krotnie przebadano uczniów.

Liczba mieszkańców internatu wzrosła do 49, a po odejściu klasy XI pozostało 35 uczniów. Warunki bardzo dobre, gdyż w salach mieści się 3-5 uczniów.

Ważniejsze imprezy wewnątrzszkolne: koncerty artystów Opery Wrocławskiej, jesień przyjaźni z narodami ZSRR, wieczorek taneczny z okazji przyjęcia nowych członków ZMS, studniówka, śledzik klas ósmych, ...

Tegoroczny wędrowny obóz wakacyjny pod kierownictwem P. Werno wiódł trasą: Zielona Góra-Świebodzin-Międzyrzecz-Drezdenko-Poznań.

## **1962 - 1963**

Brak materiałów źródłowych.

Latem 1963 r. P. Werno i G. Zawodniok prowadziły obóz wędrowny z Krynicy przez Piwniczną, Nowy Sącz, Krościenko, Zakopane do Krakowa.

## **1963 - 1964**

Rok szkolny rozpoczęto na podwórku. Uczestnicy obozów PW i wędrownego złożyli sprawozdania.

Wychowawcom polecono skontrolować, czy wszystkich uczniów zaszczepiono przeciw czarnej ospie!!!

Opiekunem Ligi Obrony Kraju (LOK) był Tomasz Duda.

W 20. rocznicę bitwy pod Lenino odbył się uroczysty apel. Biblioteczki Jednostki Wojskowej w Pastewniku przekazano 340 książek. Młodzież wzięła aktywny udział w akademii w Domu Kultury.

W ciągu roku uczeń musiał przynieść 2 kg makulatury, która zbierano w listopadzie i kwietniu.

Szkoła przystąpiła do konkursu czystości.

Szkoła posiadała przyrządy do obróbki metalu, brakowało jednak tokarek do drewna. W klasie X odbył się kurs na kierowców.

Uczniowie klas starszych chodzili do kina na filmy dozwolone od 18 lat. Zgodnie z Regulaminem ukarano ich.

Uczniowie chodzili na obiady do internatu.

W listopadzie 1963 r. powołano w szkole Koło Przyjaciół Muzeum.

20 spośród 27 uczniów klasy XI należało do ZMS.

Po godzinie 20.00 młodzież nie miała prawa, nawet z rodzicami, przebywać na ulicach, w lokalach i kinie. W godzinach 17.00 - 22.00 nauczyciele pełnili dyżury na ulicach miasta według ustalonego grafiku.

Liceum Wieczorowe działało w Sanatorium.

Nasilono walkę z przestępczością i wybrykami chuligańskimi młodzieży. Do LO nie przyjęto byłego ucznia klasy XI, który odsiedział w więzieniu 6 miesięcy.

W styczniu 1964 r. ZMS skupiał 140. uczniów w 7. grupach. Obowiązki przewodniczącego szkolnego koła pełnił od grudnia 1963 r. uczeń Pryjda z klasy Xa.

Załamaniem w harcerstwie. ZHP w szkole liczył tylko 30 członków. Najczęstsze zarzuty to brak dyscypliny, unikanie zbiórek i nie płacenie składek. Dochodzą sygnały, że w liceach nie będzie ZHP, tylko drużynowi przydzieleni do pracy w szkołach podstawowych.

Komitet Rodzicielski zamierzał posadzić żywopłot wokół szkoły, „rozzielenić korytarze”, zmienić oświetlenie.

Opiekę nad Ochotniczym Hufcem Pracy (OHP) w szkole powierzono Tomaszowi. Dudzie.

W kwietniu 1964 r. przygotowano plan ogólnoszkolnych obchodów XX-lecia Polski Ludowej. 18 kwietnia wszyscy uczniowie zwiedzili w Muzeum rocznicową wystawę.

Na lekcjach wychowawczych omawiano tezy na IV zjazd PZPR.

Kamiennogórskie LO jest jedyną w powiecie szkołą typu ogólnokształcącego, dlatego często przychodzą tu uczniowie, którzy nie dostali się do innych szkół.

Opinia tzw. ulicy: „Z naszego liceum idzie zawsze wielu [na studia], dostają się niemal wszyscy i radzą sobie dobrze”.

W związku z kolejnym etapem konkursu Tysiąclecia, trwającym od roku szkolnego 1960-1961, młodzież czytała literaturę i wykonywała różne prace.

Młodzież uczestniczyła w spotkaniu z pisarzem Cabają i redaktorem Lutogniewskim.

Konkurs pieśni radzieckiej - VI miejsce. Uczennica klasy X a Trzecielińska zajęła IV miejsce w eliminacjach wojewódzkich ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego pod hasłem „Polska i radziecka poezja przyjaźni i braterstwa”.

Do OHP można było werbować uczniów od klasy VIII. Prace zlecone przez PGR-y i leśnictwo były płatne, inne natomiast traktowano jako społeczne dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Młodzież uporządkowała już park szkolny, Górę Parkową i boisko. W najbliższym czasie miała jeszcze pomóc przy usuwaniu gruzu z Placu Wolności, sprzątaniu cmentarza i zadrzewieniu szkoły.

W pochodzie 1-majowym wszyscy chłopcy maszerowali w czerwonych krawatach, a 256 dziewcząt miało na głowach specjalnie uszyte na tę okazję białe kapelusiki.

Najczynniej w Komitecie Rodzicielskim pracowali: Głogowski, Pec, Szpak, Wiśniowska.

W internacie wszystkie miejsca były zajęte.

Do biblioteki szkolnej zakupiono w tym roku 137 książek.

Na konferencjach powiatowych i wojewódzkich „mocno podkreślano wzorową pracę naszej organizacji ZMS”. Uruchomiono zajęcia w Wieczorowej Szkole Aktywu. Na obóz letni zakwalifikowano 15 osób, 5 na centralne uroczystości święta 22 lipca w Warszawie i 5 na wojewódzkie szkolenie ZMS. Opiekunem był B. Szczyrbak.

W okresie wakacji zmieniono w szkole oświetlenie za 200 tys. zł oraz wykonano prace remontowe za 100 tys. zł.

Wakacyjny obóz wędrowny z P. Werno i S. Stańko prowadził trasą: Szczecin-Świnoujście-Pobierowo-Dziwnów-Trzebiatów-Kołobrzeg.

## **1964 - 1965**

Opiekunowie organizacji: ZMS - P. Werno, Samorząd Szkolny - K. Zapletal, PCK - J. Grzesiakowska, LOK - T. Duda, TPPR - J. Bator, SFOS - A. Jakubowska, SKO - B. Szczyrbak, ZHP - A. Michałowski.

Przyjęto taką samą jak w ubiegłym roku szkolnym formę dyżuru tygodniowego nauczyciela wraz klasą.

„W związku z ogromną ilością pracy p. Dyrektor prosi kol. Chebdę i Szczyrbaka o pomoc w charakterze doradców”.

Kontynuowano dyżury nauczycieli na ulicach miasta „w ramach walki z chuligaństwem”.

W dniach 25-26 września 1964 r. odbyły się mistrzostwa szkoły w pięcioboju lekkoatletycznym. Rozegrano 5 spotkań w piłce siatkowej z drużyną „Chełmiec” Wałbrzych. Z okazji XX-lecia Polski Ludowej przeprowadzono rozgrywki w piłce koszykowej o puchar przewodniczącego Prezydium PRN. 3 i 4 października 1964 r. odbyła się Powiatowa Spartakiada Lekkoatletyczna.

Uczniowie klasy VIII a oglądali film „Przeminęło z wiatrem”.

Klasa XI b zorganizowała niedzielną wycieczkę na Skalnik.

Tradycyjnie młodzież pomagała przy zbieraniu ziemniaków w PGR Kamienna Góra.

W listopadzie 1964 r. władze kolejowe donosiły o złym zachowywaniu się dojeżdżającej młodzieży.

W grudniu 1964 r. cała szkoła udała się do teatru na „Śluby panieńskie”.

V etap konkursu Tysiąclecia polegał na opracowaniu zagadnień: „Ochrona zabytków na Dolnym Śląsku” i „Rozwój Dolnego Śląska w okresie XX-lecia Polski Ludowej”.

Klasa X a gościła w elektrowni na terenie zakładów „Len”.

W każdym miesiącu młodzież uczestniczyła w koncertach wokально-muzycznych..

Na I półrocze pojawiły się [po raz pierwszy!] oceny niedostateczne z WF i PW.

ZMS liczy 190 członków. Urządzono 2 wieczory towarzyskie. Zwerbowano 40 nowych członków. Zarząd szkolny nawiązał kontakty ze studencką grupą ZMS, która prowadzi zajęcia z zakresu zagadnień światopoglądowych.

W związku z akcją „Disce puer” powołano komisję.

Brak zainteresowania sprawami harcerstwa w szkole ze strony komendy hufca ZHP w Kamiennej Górze.

21 marca 1965 r. młodzież uczestniczyła w tradycyjnym topieniu Marzanny.

W kwietniu 1965 r. ZMS liczyła 196 członków.

Szkoła 3-krotnie gościła artystów Opery Dolnośląskiej.

Odbył się wyjazd do Państwowego Teatru Dolnośląskiego we Wrocławiu na sztukę pt. „Otello”.

Członkowie TPPR zwiedzili w Bolesławcu stałą wystawę pamiątek po zmarłym w 1813 r. w tym mieście feldmarszałku rosyjskim Kutuzowie.

Na pochód 1-majowy młodzież wraz z rodzicami uszyła 60 szturmówek. Chłopcy maszerowali w obowiązującym stroju szkolnym, a dziewczęta miały „kołnierzyki Słowackiego”.

W dniach 5-9 maja 1965 r. odbywały się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Przeprowadzono eliminacje w konkursie bohaterów książek współczesnych.

Z okazji „20-lecia wyzwolenia Kamiennej Góry” młodzież szkolna dała 9 maja 1965 r. masowy pokaz gimnastyczny.

Zebrano 80% planowanej ilości makulatury, ale nie można jej sprzedać, bo punkt skupu nie przyjmuje. Zalega ona w kilku pomieszczeniach piwnicznych i zaśmieca szkołę.

W nowym roku szkolnym gabinet chemiczny otrzyma pomoce naukowe i nowe stoły pokryte laminatem.

P. Werno i S. Stańko poprowadziły wakacyjny obóz wędrowny trasą: Grudziądz-Kwidziń-Frombork-Krynica Morska-Sztutowo-Gdańsk-Gdynia.

\* \* \* \* \*

## Kadra nauczycielska w latach 1945-1965

Rok szkolny	Kobiety	Mężczyźni	OGÓŁEM
1945-1946	4	8	12
1946-1947	4	8	12
1947-1948	4	7	11
1948-1949	5	8	13
1949-1950	5	6	11
1950-1951	5	7	12
1951-1952	4	6	10
1952-1953	6	6	12
1953-1954	7	6	13
1954-1955	6	6	12
1955-1956	5	7	12
1956-1957	4	6	10
1957-1958	4	8	12
1958-1959	5	7	12
1959-1960	6	8	14
1960-1961	7	7	14
1961-1962	8	6	14
1962-1963	8	6	14
1963-1964	10	8	18
1964-1965	8	8	16

## WYKAZ IMIENNY NAUCZYCIELI W LATACH 1945/1946-1965

Lp.	Nazwisko i imię nauczyciela	Lata pracy
1.	BATOR APOLONIA	1963-1965
2.	BATOR JAN	1950-1980?
3.	BIAŁY JÓZEF	1953/1954
4.	CHEBDA FRANCISZEK	1948-1975
5.	CHUDIO STEFANIA	1963-1968
6.	CZAJKOWSKI TADEUSZ	1957/1958
7.	DUBIEL JERZY	1945/1946
8.	DUDA MARIA	1947-1951 i 1952-1978
9.	DUDA TOMASZ	1945-1974
10.	DUL JAN	1964/1965
11.	FILIPCZUK TERESA	1953-1955
12.	GAWRYŚ BRONISŁAW	1945-1951
13.	GÓRNY ALBIN	1945-1949
14.	GRZESIAKOWSKA JANINA	1954-1980?
15.	HADUCH JAN	1945/1946
16.	HUBER JAKUB	1948-1958
17.	JAKUBOWSKA ANNA	1961-1973
18.	KŁOS FRANCISZEK	1945-1947
19.	KOLLEK WITOLD	1958-1962
20.	KORDEK WANDA	1948-1954
21.	KOWALCZYK JANINA	1961-1964
22.	ŁACIAK IRENA	1955/1956
23.	MAKOWICZ GABRIEL	1945-1952
24.	MICHAŁOWSKI ANDRZEJ	1963-1972
25.	OBROCKA MARIA	1945-1948
26.	PAUL-PISKORZ TERESA	1954-1961
27.	PISKORZ HENRYK	1953-1961
28.	PŁOCEK ALEKSANDRA	1945-1954
29.	POPKO EDWARD	1959/1960?
30.	RADOMSKI JAN	1945-1948
31.	SIEROCIŃSKA EUGENIA	1945/1946-?
32.	SKROCKA ZBIGNIEWA	1945/1946-1969
33.	STUCZYŃSKI EDWARD	1946-1949
34.	SUCHODOLSKA JANINA	1961-1966
35.	SZAFRAŃSKI ALOJZY	1962-1964
36.	SZAFRAŃSKI STANISŁAW	1948-1951
37.	SZCZYRBAK BRONISŁAW	1955-1967
38.	SZEWCZYK EDWARD	1951/1952
39.	SZYMKOWIAK KAZIMIERZ	1963-1965
40.	ŚWIĄTNICKI WŁADYSŁAW	1954-1978
41.	ŚWITALSKI FRANCISZEK	1952/1953
42.	WAŚKOWSKI BRONISŁAW	1946-1948
43.	WERNÓ PELAGIA	1958-1980?
44.	WORSZA ROMUALD	1952/1953
45.	ZAKRZEWSKA BARBARA	1953-1955
46.	ZAPLETAL KRYSZYNA	1960-1980?
47.	ZAWODNIOK GERTRUDA	1959/1960
48.	ZAWODNIOK STEFANIA	1945-1947
49.	ZIELIŃSKA ZOFIA	1948-1954
50.	ZIĘBA WŁADYSŁAW	1945/1946

## Stan ilościowy uczniów na przestrzeni lat 1945-1965

Rok szkolny	Zaczęło	Stan na koniec roku szkolnego	Dziewczęta	Chłopcy	Dojeżdżający
1945-1946	146?	128	67	61	33
1946-1947	239	203	117	86	76
1947-1948	170	159	72	87	77
1948-1949	218	196?	105	91	85
1949-1950	192	157	71	86	68
1950-1951	166	154?	83	71	70
1951-1952	171	157	87	70	48
1952-1953	169	151	85	66	74
1953-1954	181	163	90	73	68
1954-1955	199	177	97	80	74
1955-1956	183	162?	82	80	76
1956-1957	174	148	82	66	53
1957-1958	167	151	78	73	43
1958-1959	192	168?	88	80	34
1959-1960	208	190	115	75	36
1960-1961	227	213	127	86	71
1961-1962	311	293	192	101	101
1962-1963	354	313	224	89	116
1963-1964	375	353	256	97	128
1964-1965	425	386	227	109	134

## BIBLIOGRAFIA (wybór)

### ARCHIWALIA

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, zespół: Inspektorat Szkolny w Kamiennej Górze 1945-1950, sygn. 5-7, 12-15, 17-18, 19, 42-43, 52.

Archiwum Szkoły, Protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej z lat 1945-1965.

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE I OPRACOWANIA

Dudek J., Szkolnictwo średnie ogólnokształcące na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948, Wrocław 1980.

Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, nr 1(2) z lutego 1946 r., nr 2 (3) z marca 1946 r.

Kamienna Góra. Monografia geograficzno-historyczna miasta i okolic. Pod red. S. Michalkiewicza, Wrocław 1985.

Kliesch W., Kronika miasta Kamienna Góra ..., Kamienna Góra 2005 (reedycja wydania z 1909 r.).

Kunze G., Gimnazjum Realne w Kamiennej Górze. Tłum. Quintus, mpis powiel.

Mauersberg S., Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948, Wrocław 1974.

Monografia LO w Kamiennej Górze. Praca grupy fakultatywnej geograficzno-ekonomicznej rocznika 1973/74 i 1979/80 pod kierunkiem n-la geografii Pelagii Werno, mpis.

Potyrała B., Szlufik W., Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1970, Wrocław 1972.

Reier T., Geschichte des städtischen Realgymnasiums zu Landeshut, Landeshut 1910.

75 Jahre ev. Stadtschule Landeshut, mpis powiel., b.r.w.

Świecki A., Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL, Warszawa 1975.